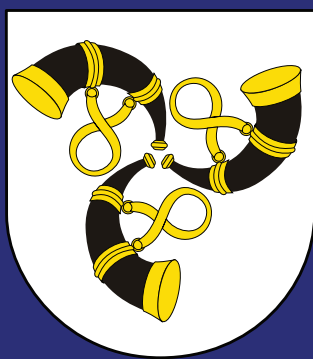




GŁOSICIEL

Miesięcznik Miasta i Gminy Zakliczyn

www.zakliczyninfo.pl

Moc dobrej energii DNI ZAKLICZYNA 2015



Rada Miejska kadencji 2014-2018 w towarzystwie burmistrza Dawida Chrobaka i nowo wybranych sołtysów podczas jubileuszowej konferencji

Po kilku latach samorząd gminy powraca do obchodów imienin miasta. Reaktywowane Dni Zakliczyna składały się z różnych przedsięwzięć rozłożonych na trzy dni (26-28 czerwca br.) z kulminacyjnym koncertem gwiazdy święta – Elektrycznych Gitar z Kubą Sienkiewiczem.

Mieszkańcy gminy i goście spoza niej mogli uczestniczyć w urozmaiconym programie Dni przeprowadzonych na zakliczyńskim Rynku. Impreza mocno wypromowana w mediach, na afiszach i chyba po raz pierwszy na wielkich, przydrożnych bilbordach. Podczas Dni Zakliczyna przeprowadzona została akcja w ramach Strefy Dobroczynności. Dzięki sprzedaży cegiełek uzyskano prawie 5 tys. zł dla rodzin wielodzietnych.

25-lecie samorządności - jubileuszowa konferencja

W pierwszym dniu święta o godzinie 15 w Sali im. Spytka Jordana spotkali się liderzy naszej społeczności, którzy

odegrali niepoślednią rolę w kształtowaniu samorządności na naszej ziemi od powstania odrodzonego samorządu. Magistrat wystosował ponad 150 zaproszeń, rzecz jasna, nie wszyscy mogli się w ratuszu pojawić. Obecni byli za to honorowi obywatele gminy, burmistrzowie, radni, poseł Wojtkiewicz, sołtysi, dyrektorzy placówek oświatowych, kierownicy jednostek samorządu i pracownicy Urzędu Miejskiego. Powiat Tarnowski, który wspiera imprezę Dni Zakliczyna - MDE reprezentowany był przez zakliczyńskich radnych RPT oraz członka Zarządu Powiatu Tarnowskiego Tomasza Stelmacha.

Na początku konferencji wysłuchano prelekcji mgr Ewy

Jednorowskiej nt. nieznanych faktów z dziejów założyciela miasta i możnego rodu Jordanów, po czym burmistrz D. Chrobak zaprezentował retrospekcję multimedialną, ukazującą w skrócie dorobek naszego samorządu. W kulminacyjnej części konferencji Prezydium Rady Miejskiej wraz z przewodniczącą Anną Moj i burmistrzem Dawidem Chrobakiem uhonorowało specjalnym listem gratulacyjnym wyróżniających się działaczy samorządowych.

W liście czytamy: „Składamy serdeczne gratulacje z okazji rocznicy 25 lat funkcjonowania samorządu terytorialnego w Polsce. Odrodzony w roku 1990 samorząd gminny to jeden z największych sukcesów przemian ustrojowych w naszym kraju. Uwolnił on obywatelską energię Polaków i pozwolił lokalnym wspólnotom współuczestniczyć i współdecydować w sprawach publicznych. Nie byłoby nowoczesnej i wolnej

Polski bez rozwoju samorządności. Pozytywne efekty funkcjonowania samorządu widać także na przykładzie Gminy Zakliczyn, która w okresie ostatnich 25 lat zmieniła swoje oblicze i znacząco podniosła komfort życia mieszkańców. Jest Pan (Pani) jedną z tych postaci, które wniosły znaczący wkład pracy w okresie ostatniego ćwierćwiecza w rozwój Gminy Zakliczyn. Składamy gorące podziękowanie za Pana (Pani) działalność na rzecz lokalnej społeczności i życzymy wszelkiego dobra w życiu osobistym”.

Po tej miłej ceremonii wspomniano minione 25-lecie. Przemawiali burmistrzowie K. Korman i J. Soska, Władysław Żabiński, poseł M. Wojtkiewicz, byli i obecni radni i sołtysi. Na koniec konferencji - sesja zdjęciowa z udziałem radnych i sołtysów wszystkich dotychczasowych kadencji oraz pamiątkowa fotografia radnych powiatowych.

Marek Niemiec



Pielgrzymowali do Tuchowa

W Pierwszej Pieszej Pielgrzymce do tuchowskiego sanktuarium uczestniczyła spora grupa kilkudziesięciu wiernych zakliczyńskiej parafii Matki Bożej Anielskiej i spoza niej. Pielgrzymka profesjonalnie zorganizowana, ze służbą porządkową, lekarzem i pielęgniarką oraz minibusem - tak na wszelki wypadek. Grupie towarzyszyły pieśni przy akompaniamencie gitary, modlitwa, radość, ale i skupienie. Na dziedzińcu sanktuarium w Tuchowie, podczas słynnego odpustu, duchowni prowadzący pielgrzymkę, m. in. z o. gwardianem Tomaszem Kobierskim i o. Tomaszem Michalikiem (inicjatorem pielgrzymki) odprawili Mszę św. przy ołtarzu polowym. (MN) FOT. ARCH. PARAFII MBA

Rozliczenie akcji na rzecz rodzin wielodzietnych

Protokół ze sprzedaży „cegiełek” sporządzony w dn. 28 czerwca 2015 roku w Zakliczynie, dotyczący rozliczenia sprzedaży „cegiełek”, z których dochód w całości zostanie przeznaczony na pomoc rodzinom wielodzietnym.

Akcja przeprowadzona przez Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju Gminy Zakliczyn Klucz w dniach 27-28 czerwca 2015 r. w trakcie Dni Zakliczyna.

W dniu 28 czerwca 2015 roku o godzinie 23:00 dokonano komisyjnego przeliczenia środków finansowych uzyskanych ze sprzedaży „cegiełek”.

Łączna kwota wyniosła 4 860 zł (cztery tysiące osiemset sześćdziesiąt złotych 00/100). Sprzedano 486 „cegiełek”. Koszt jednej „cegiełki” wynosił 10 zł.

Skład Komisji: Edyta Ramian, Teresa Nadolnik, Anna Oświęcimska.

(Oryginał protokołu wraz z podpisaniami Komisji znajduje się w archiwum Stowarzyszenia Klucz)



SZCZEGÓŁY NA STR.30



Szczegóły na ostatniej stronie





DOM WESELNY W JANOWICACH ZAPRASZA MIŁYCH GOŚCI



Dom Weselny w Janowicach to połączenie współczesnej funkcjonalności z tradycyjnym wyglądem. Specjalizujemy się w organizacji przyjęć weselnych, komunijnych, rocznic, studniówek i balów. Zajmujemy się także organizacją bankietów biznesowych, spotkań integracyjnych, zjazdów i konferencji.

Nasz lokal znajduje się w cichej i spokojnej okolicy. Dobry dojazd i atrakcyjne położenie pośród zieleni sprawi, że poczujecie się komfortowo i bezpiecznie.

Posiadamy dwie przestronne, klimatyzowane sale konsumpcyjne, zdolne pomieścić do 200 osób oraz dwie sale taneczne, na których dla nikogo nie zabraknie miejsca. Do Państwa dyspozycji udostępniamy obszerny ogród z ławkami i altaną nad stawem, gdzie można zaczerpnąć świeżego powietrza. Jest to idealne miejsce na odpoczynek w przerwach w zabawie.

Na Państwa życzenie zorganizujemy przejazd orszaku weselnego powozami i bryczkami z urodziwym zaprzęgiem konnym. Prowadzimy również naukę jazdy konnej pod okiem instruktora. Dla dzieci – trzy ułożone kucyki. Ponadto możliwość plenerowych, grupowych wyjazdów konnych w siodle połączonych z biesiadą.

Zapewniamy ogrodzone miejsce do parkowania oraz możliwość noclegu dla 80 osób. Ponadto – obok organizacji wesel – przygotowujemy profesjonalnie inne uroczystości: pierwsze komunie, urodziny, imieniny, bale sylwestrowe, studniówki, bankiety biznesowe, spotkania integracyjne, zjazdy i konferencje.

Kolejnym naszym atutem jest możliwość zorganizowania różnego rodzaju imprez i wydarzeń sezonowych, w tym obozów zimowych, kolonii letnich, kufigów i tym podobnych. Warto wspomnieć, iż lokalizacja naszego kompleksu jest bardzo korzystna ze względu na bliskość wyciągów narciarskich, szlaków turystycznych jak i innych atrakcji krajoobrazowo-turystycznych.

Szczegółowe informacje o warunkach wynajęcia sali, jadłospisie i cenach podajemy w bezpośrednim kontakcie.



**ZAPRASZAMY
KRAKBUD
ADAM KRAKOWSKI, BOGDAN MALIK
TEL. 606-465-181
WWW.WESELAJANOWICE.PL**



Tempo podtrzymane, a nawet przyspieszenie

INWESTYCJE GMINY ZAKLICZYN W PIERWSZYM PÓŁROCZU 2015 R.



Rozpoczęła się renowacja ulicy Klasztornej z dotacji powodziowej

MAGISTRALA WODOCIĄGOWA, PRZYŁĄCZENIE KOLEJNYCH DOMÓW DO SIECI KANALIZACYJNEJ, WYASFALTOWANE DROGI I NOWE PLACE ZABAW. W PIERWSZYM PÓŁROCZU TEGO ROKU W GMINIE ZAKLICZYN ZREALIZOWANYCH ZOSTAŁO SPORO INWESTYCJI. PODTRZYMANE ZOSTAŁO TEMPO ROZWOJU, A NAWET MOŻNA MÓWIĆ O DOŚĆ ZNACZNYM PRZYSPIESZENIU. TEN ROK, JEŚLI IDZIE O WYDATKI NA INWESTYCJE, BĘDZIE ROKIEM REKORDOWYM.

Główna magistrala wodociągowa, tzw. sieć szkieletowa w pierwszym półroczu tego roku budowana jest we Wróblowicach. Długość sieci to ponad 6 kilometrów, a zadanie kosztowało przeszło milion złotych. Połowa tej kwoty to dotacja, a druga połowa to pożyczka z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. We Wróblowicach będą też cztery wodomaty.

Budowana jest sieć kanalizacyjna z przyłączami i zewnętrznymi instalacjami w Faliszewicach i Charzewicach. W tej drugiej miejscowości wykonanych zostanie 17 przyłączy, a w Faliszewicach 5. Koszt robót – 654 tys. zł. Sieć kanalizacyjna wraz z przyłączami domowymi oraz zasilaniem energetycznym (3 szt.) budowana jest również w Paleśnicy (przy drodze w kierunku Jamnej). Za 589 tys. zł wykonany zostanie odcinek sieci w Paleśnicy i podłączonych zostanie 15 gospodarstw. 17 przyłączy wykonanych zostanie natomiast w Faściszowej, koszt 338 tys. zł. Na te zadania zaciągnięta zostanie częściowo umarzalna pożyczka z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Zakończono budowę kanalizacji sanitarnej w miejscowości Stróże, której efektem jest wykonanie sieci o dł. 9,47 km oraz dwie przepompownie ścieków. Zadanie realizowane było przy współudziale środków Unii Europejskiej (Program Rozwoju Obszarów Wiejskich), gdzie na ogólne koszty w bieżącym roku w wysokości 1 098 000 zł dofinansowanie wyniosło 519 000 zł.

„Odnawialne źródła energii szansą poprawy stanu środowiska naturalnego w gminie Zakliczyn” – to nazwa projektu, współfinansowanego ze środków unijnych, polegającego na zainstalowaniu urządzeń fotowoltaicznych na budynkach Zakładu Usług Komunalnych w Zakliczynie. Dzięki temu zakład rachunki za prąd będzie otrzymywał mniejsze i nie będzie trzeba podnosić mieszkańcom opłat za odprowadzane ścieki. Za 211 tys. zł (dotacja z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich to 87 tys. zł) zakupiono ciągnik z przeznaczeniem do transportu ścieków, dzięki czemu podniesie się jakość świadczonych usług komunalnych.

Za 710 tys. zł (na kwotę tę składają się także środki z funduszy sołeckich) wyasfaltowano drogi w Dzierżaninach, Faliszewicach, Faściszowej, Filipowicach (dwie), Gwoźdźcu, Kończyskach (dwie), Lusławicach (dwie), Olszowej, Rudzie Kameralnej, Stróżach (dwie), Wesołowie i Zawadzie Lanckorońskiej. Łączna długość zrealizowa-

nych nakładów asfaltowych wynosi ponad 4,2 km.

Za blisko milion złotych odbudowano drogi gminne w Faściszowej, Olszowej, Paleśnicy i Charzewicach w ramach usuwania skutków klęsk żywiołowych.



700-metrowa nakładka w Faściszowej została położona na odcinku mocno nadszarpniętym żywiołom

Większość pieniędzy na wyremontowanie tych dróg to pomoc z budżetu państwa (80%), a teraz jeszcze remontowana jest ul. Klasztorna w Zakliczynie. Łącznie ze środków powoziowych odbudowanych zostanie blisko 4,3 km dróg gminnych.

Zostało wykonane również kłincowanie dróg (na ten cel gmina Zakliczyn wydała w tym roku ok. 75 tys. zł), a wkrótce także zmodernizowane zostaną drogi dojazdowe do pól w Gwoźdźcu i Słonej za łączną kwotę 204 tys. zł, o długości blisko 1,2 km.

W pierwszym półroczu tego roku w trzech szkołach podstawowych z oddziałami przedszkolnymi – w Zakliczynie wraz z filią w Charzewicach, Stróżach i Gwoźdźcu realizowany jest duży projekt, którego celem było podniesienie jakości pracy oddziałów przedszkolnych poprzez doposażenie do potrzeb dzieci 3- i 4-letnich. Całkowity koszt projektu wyniósł 725 tys. zł i finansowany był w większości ze środków Unii Europejskiej poprzez Wojewódzki Urząd Pracy (610 tys. zł). Co zrobiono? Powstały trzy nowoczesne

place zabaw – w Charzewicach, Gwoźdźcu i Stróżach (łącznie za kwotę 232 tys. zł). Zakupiono wyposażenie oraz pomoce dydaktyczne do oddziałów przedszkolnych przy szkołach w Charzewicach, Gwoźdźcu, Stróżach i Zakliczynie. Wyremontowano pomieszczenia (łazienki), dostarczono m.in. sprzęt komputerowy oraz środki czystości.

Burmistrz Dawid Chrobak jest zadowolony z przebiegu inwestycji w pierwszej połowie bieżącego roku. Wszystko wskazuje na to, że w 2015 roku na inwestycje gmina Zakliczyn wyda przeszło 11 mln zł, więc pod względem nakładów na inwestycje będzie to rok rekordowy. – *Podtrzymane zostało tempo rozwoju, a nawet udało się nam przyspieszyć* – twierdzi. – *Już przygotowane są kolejne zadania do realizacji, rozpisujemy nowe przetargi. Wykonujemy też dużo projektów, by jak najskuteczniej walczyć o środki finansowe w nowej perspektywie unijnej. Przygotowujemy się na przykład do kompleksowej rewitalizacji zakliczyńskiego Rynku, na którym zostanie m.in. wymieniona nawierzchnia, oświetlenie, ale nie straci on swojej dotychczasowej handlowej funkcji.*

Już wiadomo także, że w tym roku powstanie chodnik przy drodze wojewódzkiej nr 975 w Roztoce – około 650 metrów, od Szpitala Św. Elżbiety w kierunku Tarnowa. Gmina to przedsięwzięcie będzie współfinansować w 50 proc. z Województwem Małopolskim (udział Gminy w zadaniu wynosi 366 tys. zł). Wraz z budową chodnika Zarząd Dróg Wojewódzkich wykona nakładkę asfaltową o długości 1 km. W celu poprawy bezpieczeństwa wspólnie z Powiatem Tarnowskim będzie ponadto budowany chodnik przy drodze powiatowej przy ul. Mickiewicza w Zakliczynie (od Przedszkola Pw. Św. Rodziny do ul. Grabina).

Rafał Kubisztal
FOT. MAREK NIEMIEC



GŁOSICIEL

Miesięcznik Miasta i Gminy Zakliczyn
Ukazuje się od 1993 roku
ISSN 1231-4641

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz nadawania im własnych tytułów. Nie bierze odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

REDAKCJA: 32-840 Zakliczyn, Rynek 1

Redaktor naczelny: Marek Niemiec, tel. 14-628-33-31
e-mail: glosiciel@zakliczyn.pl
Nakład: 1000 egz.

WYDAWCA:

Zakliczyńskie Centrum Kultury
32-840 Zakliczyn, Rynek 1, tel. 14-628-33-30
Dyrektor: Kazimierz Dudzik
e-mail: dyrektor.zck@op.pl

OPRACOWANIE GRAFICZNE:

Łukasz Tumidajski
DRUK:
Media Regionalne sp. z o.o.
0/Tarnobrzeg, ul. Zakładowa 50



Wyjaśnienie b. dyrektor GZOSiP-u

Rada Miejska zdecydowała przy jednym głosie sprzeciwu o likwidacji Gminnego Zespołu Obsługi Szkół i Przedszkoli. O tej decyzji szeroko informowaliśmy w ostatnim numerze Głosiciela. Z dziennikarskiego obowiązku przytaczamy stanowisko b. dyrektor GZOSiP-u Małgorzaty Jaworskiej, w jej liście do Rady Miejskiej, nadesłanym przed podjęciem uchwały o likwidacji GZOSiP-u.

Jurków, 13 maja 2015 r.
Rada Miejska w Zakliczynie

Szanowna Pani
Przewodnicząca,
Szanowni Radni.

Zwracam się do Państwa z krótkim wyjaśnieniem sytuacji, w jakiej się znajduje GZOSiP oraz ja, jako dyrektor tej jednostki organizacyjnej.

GZOSiP został powołany Uchwałą Rady Miejskiej poprzedniej kadencji z dnia 26 stycznia 2011 r. Statut tej jednostki organizacyjnej zawiera wiele zadań związanych z organizacją pracy szkół i przedszkoli, dla których gmina Zakliczyn jest organem prowadzącym oraz zadań gminy związanych z szeroko pojętą edukacją.

Coraz częściej słyszę głosy, również głosy Radnych RM, że czas GZOSiP i mój - jako dyrektora - dobiega końca. Likwidując GZOSiP, nie spodziewajcie się Państwo ani oszczędności, ani tzw. świętego spokoju.

Od 5 maja 2011 r. GZOSiP pracuje w okolicznościach ciągłych zmian, pracownicy i ja również - z dużym poświęceniem, sumiennością i z ogromnym zaangażowaniem.

Decyzja o powołaniu GZOSiP była słuszna, a i z mojej pracy jest większy pożytek niż koszty. Do tej pory nikt w gminie nie pisał projektów unijnych dla szkół. Pozyskaliśmy i rozliczyliśmy 204 tys. na „Indywidualizację nauczania”, a teraz 610 tys. na „Modernizację oddziałów przedszkolnych”.

Koszty transportu uczniów spadły dwukrotnie, a dowozem objęci są wszyscy uczniowie nawet z miejscowości, z których kiedyś w ogóle transportu nie było. Wypłacamy więcej stypendiów szkolnych, naliczamy dotacje dla Faściszowej i Wróblowic, rozliczamy nowe dotacje na podęczniki czy przedszkolną. Wiele zadań GZOSiP wraz z porównaniem jak było, a i jak jest, załączam Państwu w tabeli.

Kiedy obejmowałam swoje stanowisko, zwróciłam uwagę na potrzebę pozyskiwania z zewnątrz dodatkowych środków dla szkół na działania edukacyjne dla uczniów, na pomoce, sprzęt czy wynagrodzenia nauczycieli. Chciałam w tym obszarze wspierać szkoły. Mogą Państwo sprawdzić, będąc nauczycielem w ZSP przyczyniłam się do pozyskania dla szkoły, głównie dla uczniów, ok. 100 tys. zł. W gminie, dzięki współpracy, tylko Przedszkolu Publicznemu w Zakliczynie udało się zdobyć 10 tys. w konkursie „Na dobry początek” w 2014 r.

Dyrektorzy szkół nie mieli przekonania do przyłączenia

się do Stowarzyszenia Edukacyjnego Szansa, ani chęci tworzenia swoich stowarzyszeń edukacyjnych czy stowarzyszeń przyjaciół danej szkoły. Na pewno jest w gminnych placówkach potencjał. Co przeszkadza? Dlaczego dominuje postawa roszczeniowa - to gmina ma szkołom dać? A przecież gmina już teraz ma duże trudności z zaspokojeniem tych nauczycielskich wymagań, zwłaszcza że po jesiennych wyborach oczekiwania wzrosły...

Jedną ze spraw, w których z dużym przekonaniem wspierałam Burmistrza Soskę, była strategia nastawiona na rozwój oświaty w gminie. W sytuacji ograniczonych przychodów gminy trzeba było trochę przyszczędzić na wydatkach bieżących szkół, żeby móc zainwestować np. w budynek szkolno-przedszkolny.

Myślałam, że zgodnie z przysłowiem „potrzeba matką wynalazku”, ograniczone środki wyzwolą pomysłowość i działania kreatywne nauczycieli, żeby pozyskiwać środki unijne, fundacji. Myślałam, że dyrektorem przyda się moje doświadczenie i inspiracje. To było naiwne z mojej strony.

Nie udało mi się zmienić roszczeniowego nastawienia, niestety, te związkowe wpływy wciąż są duże i hamują rozwój, a innowacyjni nauczyciele, którym się chce - to pojedyncze osoby. Nie udało mi się również działanie integrujące nauczycieli i uczniów gminnych szkół, dopóki były środki unijne z Indywidualizacji, były międzyszkolne wyjazdy. Włożyłam wiele starań w organizację wyjazdów na basen i na narty, innych wyjazdów edukacyjnych. Wszystko z myślą o wyrównaniu szans i przeciwdziałaniu dyskryminacji z powodu biedy.

Przy tak silnym oporze ze strony Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie, to i tak cud, że tyle mi się udało. Wyjazdy do teatru z projektu Indywidualizacja - źle, bo proces edukacyjny się zaburza... Wyjazdy do Krakowa - źle, bo uczniom Kraków nie dziwny... Kino w Krakowie - źle, bo w każdym kinie tak samo ciemno... Przemarsz wokół Rynku z Listami dla Ziemi - źle, bo kierowcom na chwilę ruch zatrzymano i przeklinali... Wyjazd do Łużnej na Festiwal Nauki - źle, bo uczniowie za darmo nie szanują... Dziennik elektroniczny niepotrzebny... itd. Jedyne, co jest potrzebne, to pieniądze i godziny dla nauczycieli, dla niektórych nauczycieli... Wszystko źle, bo już w maju 2011 byłam przez kierownictwo ZSPiG w Zakliczynie skreślona jako „niepotrzebna urzędnicza czapa”.

I tak Szkoła, która ma od lat ujemne EWD (edukacyjna wartość dodana), otacza się murem przekonania, że jest najlepsza w gminie. EWD to miara pracy szkoły, obliczana jako różnica między wynikami uczniów, którzy do szkoły przychodzą, a wynikami egzaminów zewnętrznych, kiedy ją opuszczają. Paleśnica ma dodatnie EWD. Rozwój odbywa się tylko wtedy, kiedy są i wymagania, i wsparcie. Kiedy zajrzymy do Strategii Rozwoju Gminy Zakliczyn uchwalonej w grudniu 2013 r.: Cel operacyjny I.2 Rozwój potencjału intelektualnego, pierwszy wskaźnik: poprawa wyników egzaminów zewnętrznych (szczególnie matematyczno-przyrodniczych). Kto zada pytanie, co szkoły w tym kierunku zrobiły/robią? Kto zada pytanie, dlaczego uczeń, którego edukacja w SP przez 7 lat kosztuje 70 tys. zł na koniec uzyskuje w Sprawdzianie po VI klasie wynik na poziomie 9-15% (i takich uczniów w klasie była prawie połowa).

Małe inspirujące porównanie: 20 lat temu szukałam pracy w Szkole Podstawowej w Domoślawicach, mała szkołka, mały budynek stoi przy drodze. 19 lat temu przez pół roku pracowałam w Szkole Filialnej w Charzewicach, a Dyrektor Gwiżdż był wtedy moim dyrektorem. Dziś Zespół Szkół w Domoślawicach ma ok. 800 uczniów i budżet taki, jak Zespół Szkół w Zakliczynie. W Domoślawicach jest pomysł na szkołę, na pozyskiwanie uczniów, jest strategia rozwoju, jest stowarzyszenie, które pozyskuje setki tysięcy złotych. Zakliczyn traci uczniów, traci z obwodu przedszkolaki, nie ma stowarzyszenia, nie ma pomysłu, są silne związki zawodowe i rosnące wymagania. Refleksję zostawiam Państwu Radnym.

I jeszcze cytuję z raportu Instytutu Badań Edukacyjnych: „Generalnie czas zarządzania szkołami przez samorządy, to dobry czas dla polskiej oświaty, jakkolwiek dużo zależy od kondycji konkretnego samorządu. Szkoły zyskały zaangażowanego właściciela, który troszczy się o ich potrzeby, baza lokalowa została rozbudowana i wyremontowana, a wyposażenie zmieniło się skokowo, również dzięki środkom unijnym. Jednocześnie, wielu przedstawicieli samorządu terytorialnego zauważa, że wysokie nakłady jednak nie zawsze przekładają się na efekty pracy szkół i przedszkoli. Nie zawsze za wysokimi wydatkami, nadąża to, co jest najistotniejsze - dobre wyniki nauczania oraz zadowolenie uczniów i ich rodziców. Szkoły podlegają również innym negatywnym procesom, wśród których można wymienić choćby: niekorzystne zmiany demograficzne wśród uczniów, systematyczne starzenie się kadry pedagogicznej oraz polityczne zaangażowanie środowisk lokalnych na rzecz utrzymania istniejącego status quo (podkreślenie moje).

Z podziękowaniem za współpracę w dążeniu do rozwoju oświaty w gminie Zakliczyn i nieustającą nadzieją na rozwój edukacji przedszkolnej.

Małgorzata Jaworska

Jeszcze o aroniach... POLEMIKA JERZEGO SOSKI

Dyr. Kazimierz Dudzik
Zakliczyńskie Centrum Kultury

Proszę o opublikowanie sprostowania odnoszącego się do artykułu pt. „Szczęśliwy finał roszczeń o zniszczone aronie” opublikowanego na łamach serwisu www.zakliczyninfo.pl dnia 17 czerwca 2015 r., podpisanego przez Rafała Kubisztalę.

Pragnę nadmienić, że artykuł jest bardzo tendencyjny, nastawiony na wywołanie sensacji, sugerujący nieuczciwość, w części tylko prawdziwy. Sprawa odszkodowania za aronie jest powszechnie znana, była omawiana na posiedzeniach Komisji Finansów, Rady Miejskiej, Komisji Rewizyjnej i zyskała powszechną aprobatę Radnych jako najlepsze w tamtej sytuacji rozwiązanie.

Przypomnę tylko, że Gmina zakupiła od Wspólnoty do Zagospodarowania Gruntów Rolnych grunt pod budowę Strefy Aktywności Gospodarczej. Stosowna umowa kupna gruntu została zawarta pomiędzy Gminą Zakliczyn a Wspólnotą przed Notariuszem w Brzesku. Pomimo że Wspólnota miała zawartą umowę dzierżawy gruntu z Panem K. Słowikiem, nie było obciążenia hipotecznego - nie było śladu w księgach wieczystych, że taka umowa funkcjonuje, że jest dzierżawca. Prezes Wspólnoty informował Gminę, że taka dzierżawa jest, niemniej zapewniał, że są prowadzone rozmowy i ta sprawa zostanie uregulowana po zawarciu kontraktu i zmniejszeniu arealu upraw, pomiędzy Wspólnotą a P. K. Słowikiem.

Po zawarciu transakcji, a właściwie po rozpoczęciu prac przez Gminę, już na własnym, notarialnie zakupionym gruncie, Pan K. Słowik zmienił zdanie i wystąpił z roszczeniami. Bo „mistrzostwem” było pozyskanie w tak krótkim okresie gruntów, złożenie wniosku do Urzędu Marszałkowskiego, pozyskanie środków na budowę strefy w wysokości 1 mln 800 tys. zł. Było to możliwe dzięki przychylności Wspólnoty, profesjonalnemu podejściu pracowników i dobrze merytorycznie opracowanemu wnioskowi. Dzierżawca, pałając chęcią zysku, postawił progowe warunki, chciał zrezygnować z odszkodowania, ale żądał dzierżawy na okres 10 lat, na co Wspólnota nie wyraziła zgody. Nie można obwiniać pracowników UM odpowiedzialnych za mienie komunalne, Radcy Prawnego (tych samych, którzy pracują obecnie w UM), że nie przewidzieli sytuacji, która przy dobrej woli, uczciwości ze strony dzierżawcy powinna być rozwiązana pozytywnie. Prezes Wspólnoty Pan Wiesław Hajduk, radny i członek Wspólnoty Pan Bogdan Litwa zawsze wykazywali wolę porozumienia, co zostało odrzucone przez dzierżawcę w trakcie kilku lub nawet kilkunastu spotkań. I to w efekcie Prezes Wspólnoty Pan Wiesław Hajduk, zgadzając się na dzierżawę na kolejne dwa lata, przyczynił się do porozumienia.

Pomimo że Gmina wypłaciła odszkodowanie w wysoko-

ści 80 000 zł, to otrzymała od Wspólnoty w formie darowizny kwotę trzy razy większą, tj. około 240 tys. złotych (m.in. 80 tys. na budowę chodnika na podcieśniach w Zakliczynie, 100 tys. na budowę budynku stacji pogotowia ratunkowego, 12 tys. na zakup boksów dla LKS Dunajec Zakliczyn, 50 tys. na zakup samochodu lekkiego - dla OSP Zakliczyn). Można powiedzieć, że straciliśmy 80 a zyskaliśmy 240 tys. złotych, może nie tytułem rekompensaty, ale zyskaliśmy, za co jeszcze raz chciałem podziękować. Wspólnota obecnie uściśliła w umowie dalsze warunki dzierżawy, co jest ważne, gdyż tym terenem interesuje się IKEA, potrzebująca na działalność nie trzech, ale kilku hektarów. Tak jest w biznesie, że nieraz trzeba stracić, by później zyskać.

W artykule pada stwierdzenie „dziwne”, które odnosi się do różnicy pomiędzy pierwszą a drugą wyceną rzeczoznawcy. Po dokonaniu pierwszej wyceny P. Słowik przedstawił dokument z ARiMR, instytucji, z której pobierał dopłaty, że prowadzi uprawę ekologiczną. O tym fakcie nie mogła wiedzieć wyceniająca, tylko dlatego, że na krzakach nie rosły owoce, a pomiędzy nimi były chwasty. Zgodnie z obowiązującym rozporządzeniem - jak ekologiczna uprawa, to wartość i odszkodowanie dwukrotnie większe. Na tym ta „dziwność” polega i to jest w dokumentach, ale kto by to czytał.

Dziwne to jest to, że Rada Miejska zezwala na przekazywanie środków na opłacanie P. Kubisztalę, tak jakby lokalni, zresztą dobrzy redaktorzy, nie mogli opisywać wydarzeń z gminy Zakliczyn.

Reasumując: Gmina Zakliczyn wypłaciła 80 tys. złotych (najmniejszą z możliwych kwot, nie godząc się na ugodę przed Sądem i wypłatę żądanej kwoty - ponad 140 tys. zł). A co zyskała? Od Wspólnoty otrzymała 240 tys. zł a od Urzędu Marszałkowskiego około 1 mln 800 tys. zł (80% kosztów) na budowę Strefy Aktywności Gospodarczej. Tak naprawdę odliczając darowiznę, doliczając kwotę odszkodowania do budowy strefy dołożyliśmy niecałe 300 tys. zł.

Gdybym dalej był burmistrzem, nie płaciłbym za sianie zamętu, ale skupiłbym się na pozyskiwaniu inwestorów, środków zewnętrznych na nowe inwestycje. Same uroczystości i wiece nie wystarczą, ludzie zaczną domagać się chleba. Myśmy wyznawali zasadę: módl się i pracuj, a efekty przychodziły same.

Oczywiście, że biorę odpowiedzialność za podjęte decyzje i oświadczam, że było to rozwiązanie najbardziej racjonalne dla Gminy i Wspólnoty. W przypadku wątpliwości, jestem do dyspozycji i proszę, by Komisja Rewizyjna zbadała ten temat, co powinno oczyścić poprzednią Radę oraz pracowników z zarzutów o złe przygotowywanie dokumentów, niegospodarność, złe zamiary, „dziwne” rozbieżne wyceny.

Z wyrazami szacunku
Jerzy Soska

W sprawie aronii...

STANOWISKO MEC. DAMIANA JASTRZĄBA - PEŁNOMOCNIKA KRZYSZTOFA SŁOWIKA DOTYCZĄCY UPRAWY ARONII NA OBSZARZE OBECNEJ ZAKLICZYŃSKIEJ STREFY AKTYWNOŚCI GOSPODARCZEJ

Poniżej przedstawiam ustosunkowanie się do twierdzeń Pana Jerzego Soski z prośbą o ich zamieszczenie w lokalnym periodyku:

1) nie polegają na prawdziwych twierdzeniach, jakoby Pan Słowik po zakupie gruntu przez Gminę „zmienił zdanie i wystąpił z roszczeniami”. W tej materii należy w szczególności wskazać, iż nikt nie rozmawiał z Panem Słowikiem przed rozpoczęciem prac budowlanych na spornych działkach o sposobie zakończenia umowy dzierżawy przed upływem okresu obowiązywania umowy. Natomiast w kontekście informacji dotyczących planowanej przez Gminę inwestycji Pan Słowik jeszcze w 2011 roku, tj. pismem z dnia 10 czerwca 2011 roku poinformował Gminę o tym, że na dzierżawionych terenach prowadzi uprawę aronii i jest to uprawa ekologiczna (pismo w załączeniu).

2) odpowiedź na rzeczone pismo została podpisana przez Pana Burmistrza Soskę (także w załączeniu). W treści tej odpowiedzi Burmistrz wskazuje, że „powołana przez Pana w piśmie umowa dzierżawy gruntu rolnego ma się zakończyć z końcem bieżącego roku” (a zatem z końcem 2011 roku - przypis autora). Powyższe jednoznacznie wskazuje, iż Burmistrz Soska nie zadał sobie trudu, by zweryfikować jaka była treść umowy dzierżawy - wszak ta była zawarta na czas określony do końca 2014 roku, a nie do końca 2011 roku. Burmistrz tym samym, przy wydatkowaniu kwoty kilkuset tysięcy złotych, nie ustalił stanu prawnego zakupionego gruntu albo też został wprowadzony w błąd przez stronę sprzedającą.

3) Pan Słowik w żaden sposób nie zmienił zdania i wystąpił z roszczeniami, jak to twierdzi Pan

Soska. W tej materii Pan Soska zupełnie pomija fakt, iż umowa dzierżawy nie została rozwiązana i obowiązywała, zaś na gruncie znajdowała się aronia uprawiana przez Pana Słowika. Bez jakiegokolwiek notyfikacji Pana Słowika i jakichkolwiek ustaleń w czerwcu 2013 roku na teren ten wjechał ciężki sprzęt, niszcząc uprawy aronii. Roszczenia Pana Słowika były następstwem tylko i wyłącznie zniszczenia upraw aronii i dotyczyły odszkodowania za zniszczone aronie.

4) należy traktować jako naruszenie dóbr osobistych Pana Słowika twierdzenie Pana Soski, iż „Dzierżawca pałając chęcią zysku, postawił progowe warunki, chciał zrezygnować z odszkodowania, ale żądał dzierżawy na okres 10 lat”. Po pierwsze, ciekaw jestem czy Pan Soska, jeżeli zniszczy mu ktoś mienie (np. uszkodzi samochód) nie będzie żądał rekompensaty? Pan Słowik otrzymał odszkodowanie w kwocie ustalonej przez biegłego (i to w najniższym wariantcie). Natomiast o zgoła innych intencjach Pana Słowika świadczy właśnie to, że był gotów zrezygnować z odszkodowania w całości, w sytuacji, gdyby pozostała część gruntu została wydzielona na okres lat 10. W takiej sytuacji Gmina nie musiałaby płacić ani złotych z tytułu zniszczeń, za które w całości odpowiada. Dzierżawa natomiast i dla Wspólnoty jest korzystna bowiem Pan Słowik reguluje z tytułu dzierżawy relatywnie wysoki czynsz dzierżawny. Propozycja ze strony Pana Słowika nie stanowiła zatem absolutnie „progowej”, ale podyktowana była troską o budżet Gminy w sytuacji, w której to jej władze narazili Gminę na straty, dokonując samowolnej ingerencji w grunt dzierżawiony przez Pana Słowika i powodując z tego tytułu

szkody na kwotę minimum 80.000 zł (w pozostałych dwóch wycenach szkodę ustalono na kwotę 126.000 zł i 140.000 zł).

5) Nie prawdą jest, że Gmina nie miała wiedzy o ekologicznym charakterze upraw - Pan Burmistrz Soska otrzymał pismo Pana Słowika z dnia 10 czerwca 2011 roku, w treści którego jest mowa o ekologicznej uprawie. Biegła sporządzała opinię na zlecenie Gminy, która ową wiedzę posiadała.

Jeżeli zaś chodzi o stwierdzenie Burmistrza Soski, iż „to jest w dokumentach, ale kto by to czytał” wskazuję, iż zwłaszcza treść korespondencji Pana Słowika i Pana Burmistrza Soski z 2011 roku uzasadnia przypuszczenie, że to poprzedni Burmistrz nie czytał dokumentów, bowiem trudno znaleźć inne wytłumaczenie dla jego stwierdzenia, iż umowa dzierżawy zawarta pomiędzy Panem Słowikiem a Wspólnotą obowiązywała do 2011 roku, podczas gdy jej treść - jednoznaczna potwierdza, iż obowiązywała ona do 2014 roku.

6) ocena dokonana przez Pana Soskę, iż zapłata odszkodowania w kwocie 80.000 zł (aczkolwiek gdyby nie aktualne porozumienie pomiędzy Wspólnotą a Panem Słowikiem przy aktywnym uczestnictwie Pana Burmistrza Chrobaka, wówczas do Sądu zapewne trafiłby pozew o zapłatę dalszej kwoty ok. 50.000 zł przeciwko Gminie) była korzystniejsza aniżeli przedłużenie dzierżawy na grunty, które obecnie są nadal uprawiane przez Pana Słowika, bez zapłaty odszkodowania pozostawiam do oceny lokalnej społeczności, która zdaje się ma odmienne stanowisko od Pana Soski, skoro w ostatnich wyborach samorządowych nie zdecydowała się na wybór Pana Soski na kolejną kadencję.

Pozdrawiam
Damian Jastrząb



Sprawozdanie z działalności Zarządu zdaje Stanisław Haraf

LGD Dunajec-Biała z nowymi władzami



Paweł Smoleń

22 CZERWCA W SALI IM. SPYTKA JORDANA W ZAKLICZYŃSKIM RATUSZU ODBYŁO SIĘ WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW LGD DUNAJEC-BIAŁA, W TRAKCIE KTÓREGO PO DWÓCH KADENCJACH USTĄPIŁY WŁADZE STOWARZYSZENIA. STATUT STOWARZYSZENIA MÓWI, ŻE FUNKCJE W ORGANACH WYBIERALNYCH MOŻNA PEŁNIĆ MAKSYMALNIE PRZEZ DWIE KADENCJE Z RZĘDU.

Zanim wybrano nowe składy - Zarządu, Rady Decyzyjnej i Komisji Rewizyjnej, sprawozdania za rok 2014 złożyli (w imieniu Zarządu) prezes Stanisław Haraf, wiceprzewodniczący Rady Decyzyjnej Janusz Krzyżak oraz szef Komisji Rewizyjnej Jacek Filipek. Po udzieleniu absolutorium Zarządowi nastąpił czas podziękowań. Dziękowano prezesowi Harafowi za to, że od początku istnienia LGD Dunajec-Biała kierował stowarzyszeniem, a działalność LGD jest widoczna w czterech gminach wchodzących w skład LGD Dunajec-Biała. Bardzo długie, a nawet emocjonalne podziękowanie złożył prezes Stanisław Haraf, który starał się nie pomi-

nać nikogo, z kim przez dekadę współpracował. Prezes wymieniał imienia wszystkich członków władz stowarzyszenia, wszystkich wójtów i burmistrzów sprawujących w ostatniej dekadzie władzę w gminach Ciężkowice, Pleśna, Wojnicz i Zakliczyn. Dziękował liderom i animatorom programu Leader+, stowarzyszeniom, instytucjom i pracownikom Biura LGD.

Po podsumowaniu minionej dekady uczestnicy WZC wybrali nowe władze, które następnie na pierwszych swoich posiedzeniach ukonstytuowały się. W ośmioosobowym Zarządzie każda z gmin ma po dwoje przedstawicieli, a nowym prezesem LGD Dunajec-Biała został Paweł Smoleń, reprezentujący gminę Wojnicz. Gminę Zakliczyn w Zarządzie reprezentują: Agata Murczek oraz Kazimierz Dudzik. W Radzie Decyzyjnej każda z gmin ma po czworo przedstawicieli. Szefem Rady Decyzyjnej został wójt Gminy Pleśna Józef Knapik. Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn Dawid Chrobak został wiceprzewodniczącym Rady Decyzyjnej, a naszą gminę w Radzie reprezentują ponadto: Paulina Siemińska - radna Rady Miejskiej, Monika Kulak - pełnomocnik Burmistrza ds. profilaktyki oraz Marek Soból - właściciel firmy KM-NET z Zakliczyna. Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej został ponownie Jacek Filipek z gminy Wojnicz (pan Jacek pełnił dotąd tę funkcję niecałą ostatnią kadencję). Gminę Zakliczyn jako sekretarz Komisji Rewizyjnej reprezentuje Urszula Nowak - skarbnik gminy.

Nowy Zarząd zabiera się do pracy. Czas nagli, bo trzeba w ekspresowym tempie przygotować nową strategię LGD, która jest podstawą o ubieganie się o środki finansowe z perspektywy budżetowej 2014-20.

Kazimierz Dudzik
FOT. FOT. MAREK NIEMIEC

Urząd Miejski w Zakliczynie
32-840 Zakliczyn, Rynek 32
www.zakliczyn.pl
tel. (014) 632-04-77
fax (014) 632-04-77
NIP 661-10-11-222 REGON 140733086

Pan
Słowik Krzysztof
ul. Zagumnie 6a
33-200 Dąbrowa Tarnowska

Nasz znak : UM-III.6733.8.2011 Zakliczyn 27.06.2011r.

W odpowiedzi na pismo z dnia 10.06.2011r., dotyczące prowadzonego przez Urząd Miejski w Zakliczynie postępowania w sprawie wydania decyzji lokalizacji inwestycji celu publicznego dla zadania inwestycyjnego „Wyznaczenie terenów usługowych dla Zakliczyńskiej Strefy Aktywności Gospodarczej wraz z drogami, placami postojowymi i uzbrojeniem terenu” informuję, że negocjacje dotyczące zakupu działek pod tą strefę prowadzone były z właścicielami tych działek. Pan jako dzierżawca działek nie figuruje w aktualnych wypisach z ewidencji gruntów. Powołana przez Pana w piśmie umowa dzierżawy gruntu rolnego ma się zakończyć z końcem bieżącego roku. Ponadto, po przejęciu terenu przez Gminę istnieje możliwość przedłużenia dzierżawy do czasu przeznaczenia dzierżawionego przez Pana terenu na cele zgodne z decyzją lokalizacji inwestycji celu publicznego dla tego zamierzenia. Działania związane z utworzeniem Zakliczyńskiej Strefy Aktywności Gospodarczej prowadzone będą dopiero po uzyskaniu dofinansowania na ten cel z Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013, co może nastąpić jesienią w roku 2011.

Zamierzam także również, że planowane przedsięwzięcia inwestycyjne, lokalizowane w Zakliczyńskiej Strefie Aktywności Gospodarczej nie będą zaliczane do mogących oddziaływać na środowisko.

Otrzymuje:
1. Adresat
2. UM a/a

Burmistrz Miasta i Gminy
mgr Jerzy Soska

Urząd Miejski w Zakliczynie
złotono prośbie
dn. 10.06.2011 Zakliczyn dn. 10.06.2011r.

Słowik Krzysztof
ul. Zagumnie 6a
33-200 Dąbrowa Tarnowska
Dzierżawca działek o nr 640/42 do 640/64

Szanowny Pan
Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn
mgr Jerzy Soska

W nawiązaniu do ogłoszenia znak:UM-III.6733.8.2011, które ukazało się na stronie internetowej Urzędu Gminy Zakliczyn z dn.30.05.2011r. dot. wszczęcia postępowania w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego dla zadania inwestycyjnego „Wyznaczenie terenów usługowych dla Zakliczyńskiej Strefy Aktywności Gospodarczej wraz z drogami, placami postojowymi i uzbrojeniem terenu” zwracam się z prośbą o ponowne przeanalizowanie wszczętego postępowania w sprawie wydania w/w decyzji.

Otoż, jestem dzierżawcą działek o nr 640/42 do 640/64 o łącznej powierzchni 13,86a, w tym 10/44a przeznaczonych do użytku rolnego, położonych w Zakliczynie. Zgodnie z umową zawartą w dniu 25.02.2009r. dzierżawy gruntu rolnego w/w działki przeznaczam pod uprawę aronii.

Wyżej wymienione działki dzierżawione przez mnie zostały podzielone na mniejsze i zostały im nadane inne numery, co wynika z mapki oraz ogłoszenia zamieszczonego na stronie internetowej Urzędu Gminy.

Jest dla mnie niezrozumiałą sprawą to, że jako dzierżawca, a zatem zgodnie z umową dzierżawy, władający tymi gruntami nie zostałem o tym poinformowany.

Uważam że koncepcja przedsięwzięcia przedstawiona przez Pana Burmistrza jest innowacyjna i godna uwagi.

Informuję jednak, że jako rolnik w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na działkach w/w realizuję Ekologiczną Działalność Rolnośrodowiskową na lata 2007-2013 dotowaną przez Europejski Fundusz Rolny.

W związku z powyższym uprzejmie proszę aby Pan Burmistrz przed złożeniem wniosku o wsparcie ze strony Funduszy Europejskich w ramach Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego jeszcze raz przeanalizował zaistniałą sytuację.

Z wyrazami szacunku
Słowik Krzysztof



Mamy finalistów ogólnopolskiego konkursu „Poznajemy Ojcowiznę”!

SUKCESEM ZAKOŃCZYŁ SIĘ UDZIAŁ UCZNIÓW SZKOŁY PODSTAWOWEJ W FILIPOWICACH W OGÓLNOPOLSKIM MŁODZIEŻOWYM KONKURSIE KRAJOZNAWCZYM „POZNAJEMY OJCOWIZNĘ”.

Głównym celem konkursu jest zachęcenie młodych ludzi do poznawania Ziemi Ojczyzny, promowanie Małych Ojczyzn, dziedzictwa narodowego oraz osiągnięć czasów współczesnych poprzez dostrzeganie i opisywanie w ciekawy sposób obiektów krajoznawczych, kulturowych lub wydarzeń historycznych. 9 czerwca br. w siedzibie PTTK w Tarnowie odbyło się podsumowanie etapu oddziałowego i wojewódzkiego konkursu. W eliminacjach wojewódzkich tegorocznej edycji wzięło udział 31 uczniów z 12 szkół. Dwie spośród trzech wysłanych prac z naszej szkoły znalazło uznanie jury konkursowego i zakwalifikowano do etapu centralnego.

Praca ucznia klasy IV Filipa Turczaka pt. „Moja Ruda Kameralna” zdobyła I miejsce w kategorii prac indywidualnych szkół podstawowych w etapie oddziałowym i wojewódzkim. I miejsce zdobyła również praca Natalii Gębarowskiej - uczennicy klasy IV w kategorii prac multimedialnych - Blog „Moje najciekawsze ścieżki krajoznawczo-turystyczne”. Filip i Natalia zostali finalistami etapu centralnego konkursu. Praca pt. „Historia mojej Ojcowizny, obiekty zabytkowe, miejsca pamięci” wykonana przez Joannę Drożdż - uczennicę klasy IV po zajęciu I miejsca w etapie oddziałowym przeszła do etapu wojewódzkiego, gdzie zajęła II miejsce.

Na uroczystym podsumowaniu uczniowie odebrali dyplomy i nagrody książkowe. Nagrodą był również spacer z przewodnikiem po Tarnowie i poznanie zabytków i historii miasta. Tegoroczne osiągnięcia w konkursie motywują nas do dalszej pracy i poznawania ciekawych miejsc w regionie. Zapraszamy do zapoznania się z nagrodzonymi pracami. Natalka prezentuje swoją pracę na blogu natalka1.mylog.pl/category/turystyka. Praca Filipa prezentowana jest etapami na Facebooku Rudy Kameralnej.

**Tekst i fot.
Lucyna Migda**



Absolutorium dla starosty w... Jamnej

PIERWSZY RAZ W HISTORII SESJA RADY POWIATU TARNOWSKIEGO ODBYŁA SIĘ NA TERENIE GMINY ZAKLICZYN. W DOMU ŚW. JACKA W JAMNEJ RADNI POWIATOWI PODJĘLI KILKA WAŻNYCH UCHWAŁ M.IN. O UDZIELENIU ZARZĄDOWI POWIATU ABSOLUTORIUM Z WYKONANIA BUDŻETU W 2014 ROKU.

Sesja Rady Powiatu w Jamnej to realizacja zapowiedzi jej nowego przewodniczącego Pawła Smolenia, który zaraz po objęciu funkcji w jednym z wywiadów oświadczył, iż będzie się starał organizować posiedzenia radnych

powiatowych nie tylko w budynku starostwa w Tarnowie, ale w różnych miejscach w powiecie.

W Jamnej radni powiatowi pozytywnie ocenili pracę starosty Romana Łucarza i zarządu za ubiegły rok. Absoluto-

rium udzielone zostało prawie jednogłośnie – za było 28 na 29 radnych. Starosta podkreślał, że mimo różnych kłopotów, które wystąpiły z przyczyn niezależnych od władzy samorządowej, udało się znów zmniejszyć zadłużenie. Obecnie wynosi ono 22 procent w stosunku do dochodów powiatu. To stawia powiat tarnowski w bardzo korzystnej sytuacji w obliczu nowej perspektywy unijnej, bo będą

pieniądze na wkład własny i w razie potrzeby będzie można zaciągać kredyty.

Na tej sesji radni podjęli też kilka innych ważnych uchwał dla funkcjonowania powiatu, m.in. w kwestii zawarcia porozumień z gminami o wspólnej budowie chodników przy drogach powiatowych. Rozmawiali ponadto o problemach reparyacyjnych.

**Tekst i fot.
Rafał Kubiszał**

Młodzież z Gimnazjum w Paleśnicy na Lednicy

TRADYCYJNIE, OD 19 JUŻ LAT, PIERWSZA SOBOTA CZERWCA TO LEDNICKIE SPOTKANIE MŁODYCH Z CHRYSYTEM ORGANIZOWANE PRZEZ O. JANA GÓRĘ.

Tradycyjnie też w spotkaniu tym uczestniczyła młodzież z Gimnazjum w Paleśnicy. Wyjazd zorganizowany został z pomocą o. Andrzeja Chlewickiego z Jamnej i siostry Noemi Tłok, za co bardzo dziękujemy. Opiekę nad uczniami pełniła nauczycielka Anna Moj.

Tegoroczne spotkanie „W imię Ducha Świętego” zgromadziło około 80 tys. młodych ludzi, którzy na polach lednickich w radosnej atmosferze, ale w skupieniu i modlitwie potwierdzili swoją chrześcijańską

tożsamość, dokonali wyboru Chrystusa. Młodzież z Gimnazjum w Paleśnicy uczestniczyła w procesji drogą III Tysiąclecia do ołtarza pod Bramą Rybą.

Lednickiej Eucharystii przewodniczył i wygłosił homilię Prymas Polski Wojciech Polak, który wielokrotnie podkreślił formacyjne znaczenie spotkań lednickich.

Na Lednicy uczniowie z Paleśnicy spędzili tydzień w Ośrodku Akademickim OO. Dominikanów. Uczestniczyli aktywnie w pracach porządkowych na terenie ośrodka i polach lednickich, ale także brali udział w spotkaniach z o. Janem Górą, który poprowadził wieczorne konferencje „Więź = wspólnota”, „Odpowiedzialność”. Podczas pobytu na Led-

nicy młodzież wzięła udział w wycieczkach do Biskupina, Gniezna i Poznania.

Zawiazaniu przyjacielskich więzi sprzyjały spotkania, poprowadzone przez wodzireja Kazimierza Hojnę tańce lednickie, wspólne zabawy i zorganizowane ognisko. Dopisywały humory pomimo licznych obowiązków. Uczniowie, w Poznańskim Muzeum Rogala, wzięli udział w warsztatach nauki pieczenia Marcinowskich Rogali według tradycyjnej, objętej certyfikatem, receptury.

Tegoroczna Lednica na pewno pozostanie w pamięci młodzieży z Gimnazjum w Paleśnicy, która swoją postawą, aktywnością i otwartością na wyzwania, zasłużyła na słowa uznania ojca Jana Góry.

Tekst i fot. Anna Moj



Dawid Chrobak wśród silnych ludzi regionu



Laureaci plebiscytu. Od dołu 1 rząd: Mirosław Cibior, Andrzej Kowal, Zbigniew Kącki, Józef Oleksy, Jan Kurek, Magdalena Pazgan-Wacławek za Kazimierza Pazgana, Mieczysław Joniec. 2 rząd: Jan Kulig, Joanna Gronkowska za Piotra Bąka, Anna Skręt, Ewa Przybyło, Anna Wcisło za Józefa Korala. 3 rząd: Andrzej Gut Mostowy, Mirosław Kogutowicz, Marek Ciesielczyk, Wiesław Frys, Tomasz Ćwikowski, Sławomir Skowronek, prof. Witold Stankowski, Jerzy Kasprzyk, Adam Bachleda-Curuś, Dawid Chrobak, Robert Maciaszek, wiceprezes Polska Press Oddział w Krakowie Dariusz Kołacz, Bolesław Wójcik za Antoniego Karlaka, Marian Zalewski

MARIAN ZALEWSKI, MIROSLAW KOGUTOWICZ, JERZY KASPRZYK, WIESLAW FRY, ADAM BACHLEDA-CURUS I KAZIMIERZ PAZGAN - oto zwycięzcy plebiscytu „SILNI LUDZIE REGIONU 2015”, przeprowadzonego przez gazetę krakowską. Czytelnicy wskazywali w głosowaniu na specjalnych kuponach i w SMS-ach liderów swoich małych ojczyzn.

Do redakcji napłynęło 5357 głosów. Wybierano spośród 28 kandydatów. Byli to samorządowcy, biznesmeni i społecznicy. W kategorii silnych postaci

Tarnowa i Ziemi Tarnowskiej zwyciężył Wiesław Frys (właściciel firmy Wesbud) z wynikiem: 1383 głosy. W pierwszej piątce znaleźli się ponadto:

Marian Dreszer (szef drukarni Delta-Graphix) - 1010, Sławomir Skowronek (sieć sklepów „Al. Capone”) - 820, Marek Ciesielczyk (tarnowski radny) - 782 oraz Dawid Chrobak (burmistrz Zakliczyna) - 691 głosów.

Dawidowi Chrobakowi z pewnością przysłużyła się aktywność w samorządzie powiatowym i gminnym oraz udzielanie w zakliczyńskim

biurze posła Wojtkiewicza bezpłatnych porad prawnych. Burmistrz Zakliczyna osobiście odebrał statuetkę podczas uroczystej gali rozdania nagród, która odbyła się centrum Krakowa, w Pałacu Bonerowskim przy ul. św. Jana. Gratulujemy!

Marek Niemiec
ŹRÓDŁO: GAZETA
KRAKOWSKA
FOT. ANDRZEJ BANAŚ

Konsultacje ws. programu rewitalizacji gminy Zakliczyn na lata 2015-2020

Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn zorganizował dwa spotkania konsultacyjne. 7 lipca zaprosił do ratusza mieszkańców Zakliczyna, by wysłuchać ich opinii w sprawie opracowania lokalnego programu rewitalizacji gminy Zakliczyn na lata 2015-2020.

Przedmiotem spotkania była możliwość udziału w Lokalnym Programie Rewitalizacji, zgłaszanie uwag, wniosków i pomysłów do programu, który może być pomocny m. in. w renowacji zakliczyńskiego Rynku.

Nieco wcześniej w ratuszu spotkali się w tej sprawie przedstawiciele lokalnego biznesu, z prezesem Forum Przedsiębiorców Gminy Zakliczyn Romanem Skalskim. W naradzie uczestniczył Stanisław



Lis – prezes tarnowskiego Instytutu Strategii i Współpracy INTERcharrette Sp. z o.o., instytucji,

która przygotowuje strategię rewitalizacji dla samorządu gminy na podstawie ankiet i konsultacji

z przedstawicielami naszej społeczności.

Tekst i fot.
Marek Niemiec



SPOTKANIE Z AUTOREM:

losy potomków „żołnierzy wyklętych”

Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn oraz Zarząd Fundacji Obywatelskiej zorganizowali w ratuszu spotkanie z Kajetanem Rajskim. Tematyka dotyczyła historii losów potomków Żołnierzy Wyklętych.



Wprawdzie frekwencja była mizerna, zawiodły promocja i dość wczesna godzina spotkania, to nie zniechęceni tym faktem organizatorzy i sam autor deklarują ponowne spotkanie we wrześniu, w ratuszu i prawdopodobnie w jednej ze szkół. Kajetan Rajski to autor książek zawierających kilkanaście wywiadów z dziećmi Żołnierzy Wyklętych. Pierwsza część tej publikacji została bardzo dobrze przyjęta. Dowodem na to niech będą wypowiedzi tych znanych publicystów:

- *Komuniści chcieli ich nie tylko zetrzeć z powierzchni ziemi, ale też wymazać z naszej pamięci. Przetrwali tam, gdzie przed nimi pokolenia polskich bohaterów walki o wolność – w pamięci rodzinnej. Dziś, gdy Żołnierze Niezłomni odzyskują należne im miejsce w narodowym panteonie, rozmowy z ich bliskimi w tej książce, są kapitalnym źródłem wiedzy o tym, jacy byli i jak wyglądał świat, któremu nie ulegli. Znakomita lektura, którą serdecznie polecam!* – red. Rafał A. Ziemkiewicz

- *Takiej książki jeszcze nie było! W natłoku spraw i obowiązków odkładałem lekturę maszynopisu na później, uznając podświadomie, że jest to po prostu jeszcze jedna książka*

o „żołnierzach wyklętych”. Dziś mogę śmiało wyznać, że lektura tych kilkunastu wywiadów z potomkami „wyklętych”, jakie przeprowadził Kajetan Rajski, prawdziwie mną wstrząsnęła. Nam Polakom potrzeba takich świadectw, by umacniały w nas heroiczną cnotę, mądre bohaterstwo i pamięć o tych, którzy powinni nas wciąż inspirować w walce o lepszą Polskę – dr hab. Sławomir Cenckiewicz.

Po spotkaniu można było nabyć tę i inne interesujące (i przejmujące) prace, mówiące o gehennie rodzin żołnierzy niezłomnych, jak ta opowieść o aresztowanym przez UB za współpracę z „bandą” swego ojca 5-letnim synu majora Zubryda – dowódcy partyzantki w Bieszczadach, zamordowanego wraz z żoną, która była w 8 miesiącu ciąży przez ubekę Vaulina, czy też upodlonej i prześladowanej przez UB rodzinie „Ognia” – Józefa Kurasia – wyklętego z Podhala. Autorowi udało się przeprowadzić kilkanaście rozmów z potomkami wyklętych, niektórzy odmówili wywiadów, obawiając się zemsty ze strony potomków oprawców. (MN)

FOT. MAREK NIEMIEC



Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Zakliczynie, Rynek 32 został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Zakliczyn, przeznaczonych do oddania w dzierżawę i najem.



Wierni 125-letniej tradycji

OBCHODY ZACNEGO JUBILEUSZU 125-LECIA ISTNIENIA OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W GWOŹDZCU ROZPOCZĘŁY SIĘ PRZEMAR-SZEM SPOD REMIZY DO KOŚCIOŁA PARAFIALNEGO PW. ŚW. KATARZYNY. SPORĄ KOLUMNĘ, PROWADZONĄ PRZEZ FILIPOWICKĄ ORKIESTRĘ, DOWÓDCĘ MARIANA SKWARŁO I OFICJELI WIEZIONYCH Z POMPĄ NA WYREMONTOWANYM KONNYM WOZIE STRAŻACKIM, WYPEŁNIŁY LICZNE POCZTY SZTANDAROWE. NA PRZYKOŚCIELNYM PLACU USTAWIŁY SIĘ RÓWNO CZERWONE WOZY BOJOWE ZAPRZYJAŻNIONYCH JEDNOSTEK.

Nabożeństwo w intencji strażaków koncelebrowali proboszcz ks. Rafał Cisowski i kapelan strażaków - ks. Piotr Pabis, proboszcz parafii pw. Matki Bożej Śnieżnej w Filipowicach. Lekcje czytały strażacy, na koniec przejmujące „Boże, coś Polskę”... W nieszablonowej homilii ks. Rafał pozwolił sobie na humorystyczne akcenty w kazaniu w postaci przytoczonych przezeń anegdot i żartów strażackich; do zakonnego „módl się i pracuj” dorzucił - „i nie bądź smutny!”.

Po Mszy św. zwarłym szykiem podążyła kolumna, by stawić się na uroczystość przy gwoździeckiej remizie. Gości witał prezes Jacenty Zielonka, poszczególnie punkty programu dnia zapowiadał dh Antoni Migdał. Znamienitych gości pojawiło się wielu, ci nieobecni przysłali stosowane gratulacje (czytaj obok). Po meldunku druha Mariana Skwarło przyjętego przez st. bryg. Adama Rzemieńskiego - zastępcę małopolskiego

komendanta PSP, poczet sztandarowy przystąpił do wciągnięcia flagi związkowej na maszt, przy wtórze hymnu „Ryccerze Floriana”. W poczcie - dh Szczepan Dudek - flagowy, dowódca dh Piotr Pawlik i w asyście - dh Andrzej Nadolnik. Gości powitał imiennie komendant Stanisław Nadolnik. Na estradzie pojawili się m. in. wicewojewoda Stanisław Sorys, wspomniany st. brygadier Adam Rzemieński, dh Ksawery Stefańczyk z Zarządu Głównego ZOSP w Warszawie, dh Kazimierz Sady - prezes Zarządu Powiatowego ZOSP w Tarnowie, dyrektor wykonawczy oddziału wojewódzkiego ZOSP w Krakowie, bryg. Krzysztof Kurcz - zastępca komendanta miejskiego PSP w Tarnowie. W jubileuszu wzięli udział posłowie Michał Wojtkiewicz i Józef Rojek, burmistrz Dawid Chrobak, należący do OSP Gwoździec, dh Tomasz Damian - szef gminny strażaków, wicestarosta Zbigniew Karciński i radni powiatowi: Kazimierz Korman i Adam Czaplak,

Zgromadzeni uczcili chwilą ciszy zmarłych strażaków jednostki, następnie prezes Zielonka przedstawił rys historyczny jubileu.

Kulminacyjna część gali to wręczenie odznaczeń wyróżniającym się działaczom OSP. Złotymi Medalami za Zasługi dla Pożarnictwa uhonorowano: Wiesława Dudka, Grzegorza Hebdę, Jacentego Zielonkę, Bogdana Wagnera i Tadeusza Kurała. Srebrne medale otrzymali: Szczepan Dudek, Marcin Cierniak, Andrzej Martyka, Łukasz Gawron, Stanisław Dudek, Piotr Pawlik, Andrzej Nadolnik, Ignacy Niemiec, Stanisław Juskiewicz, Jarosław Wąs i Piotr

Urban. Brązowe medale przyjęli: Małgorzata Kraj, Sławomir Mielec, Agnieszka Martyka, Anna Dudek, Anna Urban, Ewelina Siepiela, Dawid Jania, Marek Nadolnik, Grzegorz Łośko, Kamil Suchan, Marcin Czarnocki, Sebastian Mazgaj, Karol Krakowski, Jakub Zakrzewski, Marcin Zakrzewski i Dawid Macheta.

Wręczono także odznaki wzorowego strażaka. Otrzymali je: Monika Pawlik, Marta Łośko, Małgorzata Wagner, Piotr Juskiewicz, Bartosz Juskiewicz, Jan Syrowy, Angelika Kleszyk, Marek Ramian i Dawid Chrobak.

Zarząd gminny OSP wręczył złotą odznakę „Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej”. Otrzymali ją: Karol Nosek, Piotr Nosek, Rafał Zielonka, Krzysztof Smoleń, Joanna Łośko, Kacper Mazgaj, Jakub Bielek, Waldemar Ramian, Jan Witek i Wojciech Witek. Brązowe odznaki przyjęli Jakub Suchan i Dawid Kraj.

Lista druhów, którzy otrzymali odznaki za wysługę lat liczy 51 pozycji. Szczególną atencją cieszył się pan Bolesław Dudek, który od 60 lat służy w jednostce. 50-letni staż zanotowali Roman Kluska, Zbigniew Koza i Franciszek Kabał, 45 lat w służbie spędzili Stanisław Nadolnik, Stanisław Macheta, Jerzy Franczyk, zaś 40 lat - Kazimierz Cichy i Wiesław Dudek.

Wszystkim odznaczonym filipowicka orkiestra zagrała gromkie „Sto lat”. Za zaszczyty dziękowali prezes Zielonka i komendant Nadolnik, którzy przekazali gościom upominki. Ci nie przybyli z pustymi rękami, starostwo przekazało jednostce tysiąc złotych i pamiątkowy kordzik, o strażakach

z Gwoźdźca nie zapomina też burmistrz Dawid Chrobak. Jubileusz gratulowali także posłowie, Michał Wojtkiewicz i „śpiewająco” Józef Rojek.

Po wydaniu rozkazu dowódcy, zaraz po złożeniu meldunku, nastąpiło odprowadzenie pocztów sztandarowych. Część oficjalna dobiegła końca. Na estradzie pojawili się tancerze utytułowanego Zespołu Folklorystycznego Gwoździec pod wodzą energicznego choreografa Janusza Cierlika, z suitami rzeszowską i pogorzańską, przy akompaniamencie nie mniej znanej i docenianej Kapeli Gwoździec. Organizatorzy mają ten komfort, że nie musieli zapraszać (i opłacać) żadnych renomowanych zespołów artystycznych, bowiem mają takowy u siebie. Uroczystość zwieńczyły wystawny poczęstunek dla VIP-ów oraz zabawa taneczna do białego rana przy muzyce zespołu Albatros.

Wielkim zainteresowaniem cieszył się specjalnie wyremontowany na ten Jubileusz konny wóz strażacki. Podwozie wykonano w latach 1945-47 przez naczelnika Józefa Gurgula (dokumentacja techniczna i elementy drewniane) oraz Stanisława Gurgula (okucia metalowe). Na wyposażeniu motopompa M-400 (nadal sprawna!), węże ssawne W-75, węże tłoczne W-50, ręczna syrena, osęki, latarnie naftowe. Pojazd posiada schowki na podręczne narzędzia oraz sprawny hamulec ręczny. Ochotnicy dumnie prezentowali ten zabytek obok swoich współczesnych wozów bojowych - Transita i Stara.

Organizatorzy za naszym pośrednictwem dziękują życzliwym sponsorom święta. Są to: Nurs-Klinik Rehabilita-

125-LETNIA HISTORIA OSP GWOŹDZIEC

Ochotnicza Straż Pożarna w Gwoźdźcu została założona w 1890 r. przez byłego wójta Gwoźdźca - Józefa Dudka. OSP w tym czasie liczyła 20 członków, posiadała ręczną sikawkę, którą garażowano w drewnianej szopie do II wojny światowej.

W 1947 strażacy ochotnicy z Gwoźdźca przystąpili do budowy nowej remizy, którą przy pomocy mieszkańców wsi oddali do użytku w 1952 r. Organizatorem budowy był sołtys Władysław Zwolen.

W 1953 Komenda Powiatowa przekazała strażakom pierwszą moto-

pompę z pełnym wyposażeniem, której operatorem został Stanisław Banaś. W 1955 roku członkowie straży założyli 21-osobową orkiestrę dętą, dyrygentem był Edmund Rylewicz. Orkiestra istniała dwa lata. W 1967 wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli: Naczelnik - Józef Gurgul, Prezes - Eugeniusz Gawron, Sekretarz - Jan Kaczmarczyk, Skarbnik - Stanisław Hebda, Gospodarz - Józef Machowski. W 1969 r. wybrano następny zarząd: Naczelnik - Stanisław Gajda, Prezes - Józef Gurgul, Sekretarz - Jakub Niemiec, Skarbnik - Roman Kluska, Gospo-

darz - Józef Mazgaj. Zarząd ten wybudował w 1970 r. zbiornik strażacki na wodę, a w 1971 r. wybudował świetlicę strażacką przy remizie. W 1972 r. wybrano kolejny zarząd: Komendant - Stanisław Nadolnik, Sekretarz - Stanisław Wąs, Prezes - Eugeniusz Gawron, Skarbnik - Jan Kaczmarczyk, Gospodarz - Edward Kabał.

W 1976 r. została powołana i przeszkolona młodzieżowa drużyna Ochotniczej Straży Pożarnej - organizatorką jej była nauczycielka ze Szkoły Podstawowej - Agata Nadolnik i dh Jakub Niemiec. Drużyna wystartowała na

zawodach sprawnościowych gminy Zakliczyn w roku 1978, zdobywając pierwsze miejsce. W 1978 r. jednostka OSP w Gwoźdźcu otrzymała pierwszy samochód, był to Żuk przekazany przez OSP w Stróżach. W 1980 roku staraniem komendanta Nadolnika jednostka otrzymała z Komendy Powiatowej w Brzesku motopompę i węże gaśnicze. W 1990 r. na zebraniu sprawozdawczym wybrano kolejny zarząd OSP: Komendant - Stanisław Nadolnik, Prezes - Kazimierz Cichy, Sekretarz - Stanisław Wąs, Skarbnik - Bogusław Syrowy, Gospodarz - Sta-

niśław Gawron. Zarząd wybrany przeprowadził modernizację świetlicy i remizy OSP. Prace wykonano w czynie społecznym przez strażaków i młodzież.

W 1993 r. strażacy z OSP w Gwoźdźcu podjęli decyzję o pomocy przy budowie nowej Szkoły Podstawowej w Gwoźdźcu i wykorzystaniu sprzętu strażackiego. W listopadzie 1993 r. dzięki staraniom komendanta dh. Stanisława Nadolnika zakupiono w Jednostce Wojskowej „Stara 660” i przystosowano go do potrzeb straży pożarnej, w 1994 r. samochód został zakupiony ze środków finansowych straży i przy udziale mieszkańców Gwoźdźca.

W 1995 r. przeprowadzono zbiórkę pieniędzy

na zakup sztandaru dla OSP w Gwoźdźcu, który został wręczony w czasie uroczystości z okazji 106. rocznicy powstania OSP 4 maja 1996 roku. Jednostka została odznaczona Złotym Krzyżem Związku. W tym samym roku wybrano nowy zarząd OSP: Komendant - Stanisław Nadolnik, Zastępca Komendanta - Czesław Mielec, Prezes - Kazimierz Cichy, Zastępca Prezesa - Stanisław Macheta, Sekretarz - Stanisław Wąs, Skarbnik - Bogusław Syrowy. Komisja rewizyjna: Przew. Bolesław Dudek, Jerzy Franczyk, Krzysztof Malinowski.

W lipcu 1997 r. jednostka gotowa do pomocy przystąpiła do ratowania ludzi w czasie powodzi,



Nabożeństwo w kościele św. Katarzyny



Konny zaprzęg strażacki zawiózł oficjeli z fasonem pod sam kościół



Kolumnę poprowadziła Strażacka Orkiestra Dęta z Filipowic



Goście dopisali



Bolesław Dudek od 60 lat w straży



Dekoruje wicewojewoda Stanisław Sorys



Odnaczenia przyjął kilkudziesięciu strażaków



Prezes Jacenty Zielonka



Dawid Chrobak z odznaką Wzorowego Strażaka



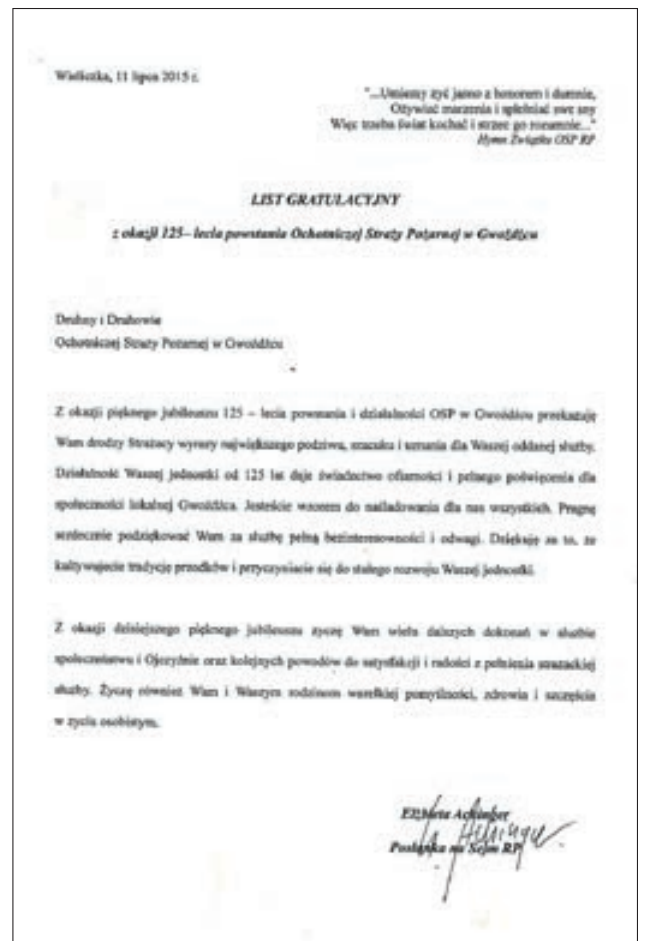
Pod nogę zagrała skocznie Kapela Gwoździec

cja Czchów, Betonarnia w Roztoce, RSP Pokój, Piekarnia Lucynka państwa Salamonów, Bruno - Bogdan Nowak, Grzegorz Nowak i Anna Kita, Zwirownia w Roztoce Józefa Świdzkiego, Kantor Bożeny Krakowskiej, Rol-Biel, Usługi Remontowo-Budowlane Paweł Kusion, Sławomir Biel, Sławex, BSR O/Zakli-

czyn, Almarco, Meble na wymiar - Andrzej Pabiś, Elektroinstal Antoniego Turka, Hotel&Restauracja Zakliczyńska Bogdana Żabińskiego, Miejsowości Tematyczne, sołtys Danuta Siepiela, Agata i Stanisław Nadolnikowie, Bogumiła i Jacenty Zielonkowie, Radio RDN Małopolska. Serdeczne podziękowania kierują również do

państwa Zofii i Wiesława Dudków za przechowanie i przekazanie zabytkowego wozu strażackiego na rzecz OSP Gwoździec. Podziękowania za wszelką pomoc dla pani Józefy Karnafał, Klubu Samopomocy Akademii dla Aktywnych, Koła Gospodyń Wiejskich w Gwoźdźcu, niezastąpionym małżonkom straża-

ków oraz samym druhom i mieszkańcom Gwoźdźca. Prezes Zielonka wręczył specjalne upominki od firmy Nurs-Klinik z Czchowa państwu Zofii i Wiesławowi Dudkom, Agacie i Stanisławowi Nadolnikom, Leokadii i Tadeuszowi Urbanom i Józefie Karnafał. **Tekst i fot. Marek Niemiec**



a później przy usuwaniu skutków powodzi. Stali na straży do końca ofiar i gotowi do działania. W styczniu 2000 r. na zebraniu sprawozdawczym zarząd pozostał w starym składzie, zmieniono skarbnika, którym został Maciej Kraj. Podjęto zadanie budowy nowej remizy na działce SKR-u, który przekazał na rzecz OSP budynku i działkę. Sprawy administracyjne załatwiali Komendant Stanisław Nadolnik i Prezes Kazimierz Cichy. Budowy remizy podjęli się Kazimierz Suchan z brygadą i strażacy. Zostały zalane fundamenty pod nową remizę, a na koniec 2000 r. było wykonane nawet ogrodzenie wokół budowy.



Józef Dudek

Ogromnym przeżyciem w 2000 r. było uczestniczenie strażaków z samocho-

dami strażackimi w nawiedzeniu Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej. Wiosną 2001 roku przystąpiono do dalszej budowy remizy. Przy pracach pomagali mieszkańcy wsi i żony strażaków gotując posiłki dla robotników. 23 kwietnia 2002 r. Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej w Warszawie wydał decyzję o włączeniu Jednostki do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Marzenie strażaków się spełniło. 12 października 2002 roku została poświęcona i oddana do użytku nowa, piękna remiza OSP, jednak wyposażenie pozostało jeszcze do wykończenia, ale strażacy to też w 2003 roku wykonali. Załatwili rów-

nież podwozie do „Stara 266” z Biura Ochrony Rządu, przystosowując go do potrzeb straży. 13 czerwca 2004 roku strażacy z Gwoźdźca byli organizatorami gminnych zawodów sportowo-pożarniczych na stadionie LKS-u Pogórze Gwoździec. 9 października 2004 r. to ważny dzień w Gwoźdźcu i w jednostce OSP, gdyż został poświęcony nowy samochód gaśniczy STAR 266 przekazany strażakom do użytku. Kluczyki odebrał komendant dh. Stanisław Nadolnik, a przekazał je mł. brygadier Andrzej Banaś - zastępca komendanta Państwowej Straży Pożarnej w Tarnowie. W 2006 roku zakupiono drugi samochód, był to

lekki Opel, służący do wyjazdów do wypadków drogowych. W 2007 roku w ramach projektu „Działaj lokalnie” wybudowano przy remizie piękną scenę plenerową. W 2008 zakupiono aparat oddymiający, wykonano półki na mundury bojowe oraz postawiono obok remizy figurę św. Floriana. Rok później jednostka otrzymała sprzęt do ratownictwa drogowego sfinansowany przez Urząd Miejski w Zakliczynie, Zarząd Powiatowy ZOSP i Komendę Miejską PSP. W 2010 roku jednostka obchodziła 120-lecie istnienia, zorganizowane z wielką pompą. W następnym roku został wybrany obecny Zarząd OSP Gwoździec, który może

się pochwalić prężną działalnością. Zorganizowano zawody sportowo-pożarnicze na stadionie Pogórze, wyremontowano garaże na samochody i sprzęt bojowy oraz zabudowano garderobę na stroje i rekwizyty Zespołu Folklorystycznego Gwoździec. Dużym sukcesem było oddanie do użytku komputerowego Centrum Kształcenia i zakup FORDA Transita, dzięki pomocy PSP, ZOSP, Urzędu Miejskiego i strażaków gwoździeckiej jednostki. Warto też wspomnieć o jubileuszu 40-lecia służby druha Nadolnika i trzecim miejscu młodzieżowej drużyny chłopaków podczas powiatowych zawodów sportowo-pożarniczych.



Wizyta studyjna czchowskich nauczycieli w Hiszpanii



W DNIACH 1-8 CZERWCA BR. DZIESIĘCIOOSOBOWA GRUPA NAUCZYCIELI PRZEDMIOTÓW ZAWODOWYCH I JĘZYKÓW OBCYCH Z ZESPOŁU SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH W CZCHOWIE PRZEBYWAŁA W HISZPAŃSKIEJ WALENCJI.

W ramach projektu „Systemy kształcenia zawodowego w Hiszpanii – doskonalenie zawodowe nauczycieli”, realizowanego w programie Erasmus+ i finansowanego ze środków programu POWER, nauczyciele odwiedzili szkoły zawodowe oraz instytucje kształcące w zawodach związanych głównie z popularną na tym obszarze turystyką. Szczególnym celem zainteresowań były szkoły gastronomiczne, gdzie kadra mogła dokonać porównania metod nauczania oraz bazy dydaktycznej z tą, którą dysponuje szkoła w Czchowie.

Miejscem pierwszej wizyty było Conselleria Centro de Cualificaciones – regionalne centrum oferujące kursy i szkolenia w zawodach związanych z turystyką w tej części obszaru śródziemnomorskiego, w tym również interaktywne kursy internetowe w dziedzinie gastronomii. Następnie uczestnicy projektu zwiedzili duże publiczne centrum edukacji zawodowej Complejo Educativo Cheste, gdzie odbyli szkolenie dotyczące systemu szkolnictwa zawodowego w Hiszpanii. Kolejnym punktem była prywatna szkoła gotowania Escuela Eneldo oferująca płatne kursy dla wszystkich zainteresowanych, a następnie półprywatna szkoła średnia dla dziewcząt Centro

de Formación Altaviana kształcąca w kierunkach technik-kucharz, piekarz, cukiernik, specjalista w dziedzinie hotelarstwa i cateringu oraz oferująca kursy zawodowe w podobnych dziedzinach. Spotkania i obserwacje w powyższych miejscach były wyjątkowo interesującym i inspirującym doświadczeniem dla nauczycieli.

Partner hiszpański, firma Esmovia, zorganizował spotkania z przedstawicielami lokalnych szkół i instytucji, a także zapoznał naszą grupę z elementami kultury hiszpańskiej i walenckiej: najpopularniejszymi tradycjami i potrawami tego regionu oraz muzyką i tańcem flamenco pochodzącym z Andaluzji, ale popularnym również w Walencji. W wolnych chwilach nauczyciele zwiedzili starą część miasta, piękne kościoły, urocze place, zabytkowe budowle, targ Mercado Central oferujący świeże owoce, warzywa, mięso i owoce morza, Muzeum Sztuk Pięknych, Ogrody Królewskie i wreszcie największe w Europie Oceanarium, stanowiące część nowoczesnego Miasta Sztuki i Nauki, zlokalizowanego w starym korycie rzeki Turia, które obecnie jest terenem parkowo-rekreacyjnym.

Tydzień spędzony w pięknej, słonecznej Walencji obfitował w ciekawe wydarzenia, spotkania oraz wymiany doświadczeń zawodowych. Z pewnością był cennym i dobrze spożytkowanym czasem dla wszystkich uczestników, którzy doświadczenia te wykorzystają w swojej pracy dydaktycznej. (A.M.)

FOT. ARCH. SZKÓŁY

Wakacje w Charzewicach na nowym placu zabaw



Charzewickie dzieci i ich rodzice cieszą się z okazałego placu zabaw

CHARZEWICKA FILIA ZESPOŁU SZKÓŁ PODSTAWOWEJ I GIMNAZJUM W ZAKLICZYNIE OTRZYMAŁA PIĘKNY, WART NIECO PONAD 100 TYS. ZŁ ATESTOWANY PLAC ZABAW.

Temat podjęty jeszcze za poprzedniej Rady Miejskiej (dotyczący budowy trzech placów zabaw w Stróżach, Gwoźdźcu i Charzewicach na łączną sumę 232 tys. zł) doczekał się pomyślnego finału. Przy współudziale Wojewódzkiego Urzędu Pracy i samorządu gminy dzieci w Charzewicach cieszą się z wielofunkcyjnego terenu rozrywki. Obiekt powstał przy wejściu do szkoły w zacienionym miejscu, początkowo

lokalizowano go po drugiej, nasłonecznionej stronie placówki, ale dzięki uporowi rodziców ich podopieczni bawić się będą na placu bezpiecznym dla zdrowia. I od razu dodajmy – ogólnodostępnym.

(...) „Pan Burmistrz odpowie: - Grosza nie poskąpię
O nowy plac zabaw do WUP-u wystąpię
Choć szaleje kryzys i budżet się chwieje
To dzieci z Charzewic mogą mieć nadzieję

Plac już piękny stoi –
dziękujemy szczerze
Jutro nasza pani nas tutaj zabierze
Regulamin przeczyta,
o rozwadze powie

I przypomni zasadę –
najważniejsze zdrowie!”
(...)

Tak dziękowali uczniowie charzewickiej podstawówki podczas uroczystego



Wstęgę przecinają przedstawicielka uczniów i dyr. Józef Gwiżdż

otwarcia obiektu 3 lipca br. z udziałem duchownych parafii domosławickiej – ks. prałata Michała Kapturkiewicza i ks. Marka Kądziołki, burmistrza Dawida Chrobaka, dyrektora szkół – Józefa Gwiżdża i Krystyny Sienkiewicz-Witek, radnej Urszuli Łośko, radnej Ewy Nijak, sołtys wsi Józefy Dudek i Grzegorza Wąsika – inspektora Urzędu Miejskiego, doglądającego wznoszenia inwestycji.

ale i... przedszkole – czego by sobie życzyli mieszkańcy wsi i dyrektor Józef Gwiżdż. Burmistrz Chrobak jest przychylny pomysłowi, jego decyzja o sporym dofinansowaniu budowy placu zabaw przy tej niewielkiej skądinąd placówce oświatowej rodzi nadzieję na spełnienie oczekiwań społeczności Charzewic w niedalkiej przyszłości.

Tekst i fot.
Marek Niemiec



Urządzenia zainstalowano w zacienionym miejscu przed szkołą

Komunikat Zarządu Gminnego PSL

W DNIU 21 CZERWCA 2015 R. ODBYŁO SIĘ POSIEDZENIE ZARZĄDU GMINNEGO POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO W ZAKLICZYNIE PODCZAS KTÓREGO:

1. Zarząd Gminny PSL wyraził uznanie dla wspólnej inicjatywy Burmistrza Dawida Chrobaka dotyczącej nadania nazwy Wincentego Witosa dla Ronda w Roztoce. Przypadająca w tym roku 120. rocznica powstania Ruchu Ludowego, a szczególnie 70. rocznica śmierci Wincentego

Witosa (28.10.1945 r.), jest doskonałą okazją do zorganizowania uroczystego nadania imienia.

2. Zarząd Gminny zwrócił się do radnych i Starosty Powiatu Tarnowskiego o dołożenie wszelkich starań celem utrzymania działalności Domu Pomocy Społecznej w Stróżach. Utrata tego obiektu dla mieszkańców Ziemi Tarnowskiej, a zwłaszcza mieszkańców Zakliczyna i okolic, a co się z tym również wiąże pozbawienie miejsc pracy, byłaby ogromną stratą dla społeczności lokalnej.



3. Zarząd Gminny podkreśla wagę szanowania i dbałości o miejsca pamięci znajdujące się na terenie gminy, jako element wychowawczego wpływu na młode pokolenie, w związku z czym zwraca się do z prośbą do Burmistrza Miasta i Gminy Zakliczyn o dokonanie konserwacji Pomnika Strajków Chłop-

skich z 1937 r. znajdującego się w Melsztynie.

4. Zarząd Gminny uznaje, iż o dalszym rozwoju miasta i gminy Zakliczyn zdecyduje aktywne poszukiwanie środków finansowych, głównie pochodzących z Unii Europejskiej. W związku z powyższym deklaruje wszelkie wsparcie dla władz gminy w zakresie przygotowania pakietu inwestycji, aplikowania i pozyskiwania finansowania ze wszelkich możliwych źródeł.

Z upoważnienia ZG PSL
Mieczysław Wypasek

Wianki nad Dunajcem



PANIE UCZESTNICZĄCE
W ZAJĘCIACH AKADEMII
DLA AKTYWNYCH,
Z KLUBU SAMOPO-
MOCY W ZAKLICZYNIE,
POD OPIEKĄ INSTR.
TERESY NADOLNIK
Z ZCK, POSTANOWIŁY
WSKRZESIĆ STAROŚŁO-
WIAŃSKI OBYCZAJ PUSZ-
CZANIA WIANKÓW.

Wprawdzie uczyniły to nad Dunajcem kilka dni przed wieczorem przesilenia letniego, ale zabawa była przednia. Wcześniej na warsztatach w ratuszu, zgromadziwszy kwiaty i zioła, zaplotły wianki i założywszy je w czwartkowe popołudnie na



głowy, udały się nad brzeg rzeki, by wrzucić je w nurt Dunajca. Po obrzędzie, dzięki uprzejmości proboszcza, ks. Pawła Mikul-

skiego, urządziły piknik w ogrodach plebańskich. W nocy z 21 na 22 czerwca Słowianie obchodzili jedno z najważniej-

szych dla nich świąt. Wraz z przybyciem religii chrześcijańskiej na ziemię polskie, Kościół wyznaczył w przybliżonym terminie (noc z 23 na 24 czerwca) Wigilię św. Jana.

Wedle tradycji dawnych Słowian było to święto wody i ognia, miłości i płodności. Obchody miały przynieść urodzaj i dobrobyt. Zwyczaj puszczania wianków wiązał się z poszukiwaniem miłości i... męża. Panny plotły je i rzuciły w nurt rzeki. W oddali mężczyźni starali się wyłowić wianki. Prędko wyłowione oznaczało rychłe zamążpójście. Jeśli wianek utonął – staropanieństwo, jeśli najdłużej płynął – długie poszukiwanie męża.

Program Akademii dla Aktywnych będzie realizowany w kilku ośrodkach gminy do końca roku. W ratuszu panie organizują sobie zajęcia w każdy czwartek, w godzinach od 16 do 20; gotują, wymieniają się przepisami, zajmują się rękodziełem, urządzają nordic walking i wycieczki. Wianki to kolejny, niebanalny pomysł Akademii na wspólne, czwartkowe popołudnie.

Marek Niemiec
FOT. STANISŁAW KUSIAK

Trwa IX Małopolski Plebiscyt „Poza Stereotypem - Senior Roku 2014”



REGIONALNY OŚRODEK
POLITYKI SPOŁECZNEJ
W KRAKOWIE ZAPRASZA
DO ZGŁASZANIA KANDY-
DATÓW DO TYTUŁU
SENIORA ROKU 2014
W IX MAŁOPOLSKIM
PLEBISCYCIE „POZA
STEREOTYPEM - SENIOR
ROKU 2014”.

Tak, jak w poprzednich latach szukamy aktywnych seniorów z terenu Województwa Małopolskiego, przede wszystkim osób niesablonowych, które pomimo wieku i często także (ale nie koniecznie) zakończenia aktywności zawodowej wciąż działają, rozwijają swoje pasje i spełniają marzenia.

Osoby, które mogą być zgłaszane do udziału w Plebiscycie powinny:

- być liderami społeczności lokalnej,
- aktywnie działać w organizacji pozarządowej, klubie seniora, uniwersytecie trzeciego wieku, grupie nieformalnej itp.,
- bezinteresownie angażować się w pomoc innym,
- udowodnić, że można działać z pasją.

Ponadto kandydat musi być mieszkańcem Województwa Małopolskiego

oraz mieć ukończone 60 lat (ukończone minimum 60 lat w roku 2014).

Kandydatów ubiegających się o tytuł Seniora Roku 2014 mogą zgłaszać przede wszystkim: organizacje pozarządowe, podmioty kościelne, jednostki pomocy społecznej, instytucje kultury, administracja publiczna, dopuszcza się zgłaszanie kandydatur przez grupy nieformalne oraz osoby fizyczne.

Dokonując zgłoszenia kandydata należy na adres: Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie, ul. Piastowska 32, 30-070 Kraków.

Nadesłać wypełnioną Kartę zgłoszenia oraz Rekomendację i oświadczenie instytucji zgłaszającej.

Dodatkowo karta zgłoszenia powinna być przesłana również w edytowalnej wersji elektronicznej na płycie CD). Regulamin wraz z załącznikami można pobrać ze strony www.rops.krakow.pl

Termin nadsyłania zgłoszeń upływa 15 września 2015 r. (liczy się data stempla pocztowego). Do końca października nastąpi rozstrzygnięcie Plebiscytu i ogłoszenie wyników. Na przełomie października i listopada odbędzie się uroczysta gala wręczenia nagród.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 12-422-06-36 wew.21. lub e-mail: rmolenda@rops.krakow.pl

Patronat honorowy nad Plebiscytem objął Marek Sowa – Marszałek Województwa Małopolskiego. Patronat medialny: TVP Kraków, Radio Kraków, Dziennik Polski, Głos Seniora. (UM)

Uwaga na Barszcz Sosnowskiego!

BARSZCZ SOSNOWSKIEGO TO BARDZO INWAZYJNA ROŚLINA POCHODZĄCA Z REJONU KAUKAZU. W POŁOWIE XX WIEKU BARSZCZ SOSNOWSKIEGO BYŁ UPRAWIANY W KRAJACH BYŁEGO BLOKU WSCHODNIEGO JAKO ROŚLINA PASTEWNA, PRZEZNACZONA NA PASZE.

Z powodu problemów z jej uprawą, zbiorem, a także negatywnego oddziaływania na zdrowie roślin i zwierząt, uprawy były porzucane. Obecnie występuje w każdym województwie naszego kraju, a jego areal rośnie z roku na rok. Barszcz jest odporny na wiele środków do zwalczania chwastów, ma dużą zdolność do regeneracji i łatwo się rozmnaża. Szczególnie groźne są wydzielane przez niego olejki eteryczne, które przy kontakcie ze skórą powodują poważne i bolesne oparzenia.

Należy unikać bezpośredniego kontaktu z tą rośliną. W razie konieczności należy chronić skórę, ubierając się szczególnie, najlepiej w strój z materiałów syntetycznych,

wodoodpornych, w tym rękawice z długimi rękawami. Materiały z włókien naturalnych wchłaniają sok i są penetrowane przez włóski roślin. Chronić należy także oczy, zakładając gogle, ewentualnie okulary. Jeżeli doszło do kontaktu z rośliną, należy niezwłocznie i dokładnie obmyć skórę wodą z mydłem i unikać ekspozycji podrażnionych miejsc na światło słoneczne przynajmniej przez 48 godzin.

W ostatnich dniach na terenie gminy Zakliczyn zidentyfikowano dwa przypadki występowania Barszczu Sosnowskiego w miejscowości Ruda Kameralna i Zakliczyn. Mieszkańcy, którzy zetkną się z występowaniem tej rośliny proszeni są o zachowanie ostrożności. Szczególnie narażone są dzieci, które ciekawie świata mogą nie być świadome zagrożenia. Pojawienie się Barszczu Sosnowskiego w Rudzie



Kameralnej i Zakliczynie to nie jedyne przypadki, które mogą występować na terenie gminy.

Osoby, które mają wiedzę o występowaniu Barszczu Sosnowskiego w swojej okolicy proszone są o zgłoszenie tego

faktu w terminie do 31 lipca 2015r. do Urzędu Miejskiego w Zakliczynie, III piętro, pokój 23, mailowo na adres p.biel@zakliczyn.pl lub telefonicznie 14-632-64-74. Kompleksowe podejście do zagadnienia pozwoli na zdiagnozowanie skali problemu i podjęcie stosownych działań.

Pomocny w tym działaniu może być Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie, który podjął uchwałę o zatwierdzeniu Programu Likwidacji Barszczu Sosnowskiego na terenie województwa małopolskiego. Gminy mogą ubiegać się o dofinansowanie działań związanych z likwidacją Barszczu Sosnowskiego.

W znanych już nam przypadkach na Rudzie Kameralnej i Zakliczynie podjęto działania celem likwidacji Barszczu Sosnowskiego. Przez najbliższy czas miejsca te zostaną objęte monitoringiem i kontrolą. (UM)

Mizerna frekwencja w wyborach do MIR

W WYBORACH DO MAŁOPOLSKIEJ IZBY ROLNICZEJ, PRZEPROWADZONYCH 31 MAJA BR. W NASZEJ GMINIE, GŁOSOWAŁO 86 WYBORCÓW NA 3521 UPRAWNIONYCH DO GŁOSOWANIA. WYBIERANO DWÓCH CZŁONKÓW IZBY.



z Lusławic – 51. Tym samym Jan Zelek i Janusz Jaszczur zostali delegowani do Małopolskiej Izby Rolniczej.

Wybory w okręgu nr 81 w Zakliczynie nadzorowała komisja okręgowa w składzie: Janusz Krzyżak – przewodniczący, Teresa Zajac – zastępca, Katarzyna Gemza – sekretarz i Marta Potyrała – członkini komisji. Głosowano w ratuszu - w jedynym lokalu wyborczym w okręgu. (MN)

W wyborach zgłoszono trzech kandydatów. Zdzisław Wypasek z Fańcisowej otrzymał 37 głosów, Janusz Jaszczur ze Stróż – 38, a Jan Zelek



Rusza nabór wniosków w VIII edycji konkursu grantowego „Na dobry początek!”

FUNDACJA BGK ZAPRASZA DO SKŁADANIA WNIOSKÓW W VIII EDYCJI KONKURSU GRANTOWEGO „NA DOBRY POČĄTEK!”. CELEM PROGRAMU JEST PODNOSZENIE JAKOŚCI EDUKACJI I WYRÓWNIOWANIE SZANS EDUKACYJNYCH DZIECI WIEJSKICH I Z MAŁYCH MIEJSCOWOŚCI.



złożenie wniosku w wersji elektronicznej poprzez formularz wniosków online. Termin zgłaszania wniosków upływa 10 września 2015 roku o godzinie 12:00. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone w terminie do 31 października br., a realizacja nagrodzonych w konkursie projektów nastąpi od stycznia do czerwca 2016 roku.

Zapraszamy do zapoznania się z Regulaminem konkursu oraz instrukcją składania wniosku.

Od początku realizacji programu „Na dobry początek!” Fundacja BGK dofinansowała 188 projektów edukacyjnych, przeznaczając na ten cel niemal 1,653 mln zł. Dzięki nim 6.780 dzieci wzięło udział w zajęciach: plastycznych, muzycznych, teatralnych, językowych, sportowych i związanych z poznawaniem środowiska naturalnego, w 71 społecznościach możliwe było przeprowadzenie zajęć dla dzieci niekorzystających wcześniej z żadnej formy edukacji przedszkolnej. 106 przedstawicieli grantobiorców uczestniczyło w szkoleniach służących podnoszeniu ich kompetencji z zakresu pracy z dziećmi.

Informacje o konkursie można uzyskać pod nr tel. 22-522-93-75 od poniedziałku do piątku w godz. 8:00-16:00 lub mailowo: fundacja@fundacjabgk.pl (UM)

Dofinansowanie projektów w wysokości od 3 do 10 tys. zł można przeznaczyć na przygotowanie i prowadzenie zajęć dla dzieci, zakup pomocy dydaktycznych, zakup sprzętu lub wyposażenia, porady specjalistyczne dla dzieci i warsztaty dla rodziców.

Projekty mogą zgłaszać fundacje, stowarzyszenia, ośrodki kultury i biblioteki publiczne z siedzibą na terenach wiejskich lub w miejscowościach do 20 tys. mieszkańców. Wymagany jest wkład własny wnioskodawcy w wysokości 10% dofinansowania.

Kryteria uwzględniane przy ocenie wniosków to: nowatorskość, przydatność projektu dla odbiorców, partnerstwo – wykorzystanie zasobów lokalnych i współprac z innymi organizacjami przy realizacji projektu, zaangażowanie rodziców, zespół i kompetencje realizatorów, spójność zaplanowanych działań, klarowność budżetu oraz dochód na mieszkańca gminy, w której ma siedzibę wnioskodawca.

Podstawą ubiegania się o dofinansowanie jest



Stróscy Mistrzowie Kodowania w Warszawie

1 CZERWCA W WARSZAWIE ODBYŁA SIĘ GALA FINAŁOWA II EDYCJI PROJEKTU „MISTRZOWIE KODOWANIA”, KTÓRY TRWAŁ OD WRZEŚNIA DO CZERWCA. KAŻDA SZKOŁA BIORĄCA UDZIAŁ MUSIAŁA PROWADZIĆ ZAJĘCIA, TWORZYĆ PROJEKTY, UCZYĆ KODOWANIA INNYCH I WYSYŁAĆ PRACE DO ORGANIZATORÓW.

Do Warszawy na posumowanie zostali zaproszeni przedstawiciele szkół. Naszą szkołę reprezentowało 5 uczniów oraz opiekunowie; pani dyrektor Elżbieta Maławska-Pajor i pani Elżbieta Soska - koordynator projektu. Cała uroczystość odbywała się na Stadionie Narodowym z udziałem władz, znanych polityków, prezesa firmy Samsung, oraz jego przedstawicieli w Polsce a zarazem pomysłodawcy projektu, oraz koordynatorów i trenerów. Prowadzącym był Tomasz Kammel - prezenter TVP2.

Ponad 1300 osób z ponad 280 szkół spotkało się, aby

wspólnie podsumować całoroczną pracę w projekcie. Młodzi reprezentanci z całego kraju mogli dzielić się swoimi programistycznymi osiągnięciami oraz korzystać z wielu atrakcji, które zostały specjalnie dla nich przygotowane. Ponieważ każda szkoła miała 4 minuty na prezentację, więc tylko 2 uczennice - Natalia Kłoczek i Gabrysia Tomaszek zaprezentowały projekty przygotowane przez siebie, które wszystkim bardzo się podobały (można obejrzeć na Facebooku). Po części oficjalnej był czas na zabawy w różnych strefach aktywności, a także w zabawach na murawie. Każda szkoła otrzymała certyfikat uczestnictwa. Po zakończeniu naszej grupa udała się jeszcze do ZOO, a później na Stare Miasto. Uczniowie zmęczeni, ale bardzo, bardzo zadowoleni, że to właśnie w taki sposób i tak aktywnie mogli spędzić ten dzień, a właściwie swoje święto.

Tekst i fot.
Elżbieta Soska



15 CZERWCA BR. W SEJMIE ODBYŁ SIĘ FINAŁ KONKURSU PLASTYCZNO-LITERACKIEGO „SZKOŁA MARZEŃ”, ZORGANIZOWANEGO PRZEZ PARLAMENTARNY ZESPÓŁ DS. DZIECI.

W konkursie „Szkoła marzeń” wzięli udział uc-

niowie szkół podstawowych, ponadpodstawowych i placówek opiekuńczych z całego kraju. Jego uczestnicy mieli przedstawić swoją wizję i oczekiwania wobec szkoły jako miejsca przyjaznego uczniom. Mogli to zrobić w dowolnej formie, zarówno plastycznej, jak i literackiej.

Julia i Dagmara w finale ogólnopolskiego konkursu „Szkoła marzeń”

Do tegorocznego konkursu zgłosiło się najwięcej, bo 7,5 tys. uczestników, a na etapie okręgowym w jego przeprowadzenie zaangażowało się 91 biur senatorskich i poselskich. Do etapu ogólnopolskiego zakwalifikowano 662 prace zarówno plastyczne, jak i literackie. Nagrodzone prace zostały opublikowane na stronie internetowej Senatu. W swoich pracach laureaci zaprezentowali bardzo różne wizje szkoły marzeń – zarówno futurystyczne, wybiegające w przyszłość, jak i sięgające głęboko w historię czy bardzo swoje, osadzone w naturalnym środowisku.

Wśród 11 laureatów finału konkursu „Szkoła marzeń” w kategorii prac plastycznych znalazła się, znana ze swoich licznych sukcesów wokalnych, uczennica gimnazjum w Paleśnicy, Julia Bagińska, natomiast Dagmara Kołdras, uczennica szkoły podstawowej, zastała wyróżniona na etapie okręgowym i wspólnie z Julią reprezentowała nas w jego warszawskim finale.

Wyjazd do stolicy był w całości finansowany przez Biuro Poselskie prof. Włodzimierza Bernackiego i Biuro Senatorskie prof. Kazimierza Wiatra, które zajęły się organizacją

etapu okręgowego w Tarnowie. Wycieczka do Warszawy stanowiła nagrodą za zwycięstwo na tym etapie konkursu. Podczas uroczystości finałowych w Sali Kolumnowej Sejmu przedstawiciele ambasad Iranu, Łotwy i Słowenii mówili o obowiązujących w ich krajach systemach szkolnictwa. Po części oficjalnej odbyło się zwiedzanie Parlamentu połączone z uczestnictwem dzieci i młodzieży w mini obradach oraz głosowaniu w Izbie Senackiej. Następnie uczestnicy udali się na obiad do restauracji sejmowej. Na zakończenie uroczystości wszystkim zaproszonym na finał konkursu zostały wrę-

zione dyplomy. Organizatorzy życzyli także zebranych spełnienia oczekiwań dotyczących wizji wymarzonej szkoły. Serdecznie gratulujemy Julii i Dagmarze oraz wszystkim uczniom naszego zespołu, którzy licznie wzięli udział w szkolnym etapie konkursu.

Relacje z finału konkursu można zobaczyć również na: https://www.facebook.com/events/680940158718206/permalink/693417550803800/?ref=3&ref_newsfeed_story_type=regular&action_history=null

Tekst i fot.
Izabela Pawłowicz

Jerzego Soski powrót do Brzeska



Jerzy Soska – nowo mianowany dyrektor brzeskiej „Zielonki”

PRACOWAŁ DLA POWIATU TARNOWSKIEGO, GMINY ZAKLICZYN, POPRACUJE DLA POWIATU BRZESKIEGO. OD 1 WRZEŚNIA JERZY SOSKA, B. BURMISTRZ GMINY ZAKLICZYN, BĘDZIE DYREKTOREM ZESPOŁU SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH NR 2 IM. BOHATERÓW WESTERPLATTE W BRZESKU (POPULARNEJ „ZIELONKI”).

Szkoły, którą ukończył w 1981 roku, zdając maturę i uzyskując tytuł technika elektryka o specjalności elektromechanika ogólna. Wtedy był to Zespół Szkół Mechaniczno-Elektrycznych. - Rozpoczynaliśmy naukę w 40-osobowej klasie, którą ukończyło 30 uczniów, w tym 24 ze składu rozpoczynającego. Szkoła, do której uczęszczało sporo osób z gminy Zakliczyn, stawiała uczniom bardzo wysokie wymagania - wspomina Jerzy Soska.

Dotychczasowy dyrektor placówki - Bogdan Hajduga podjął decyzję o przejściu na emeryturę i Starosta Brzeski ogłosił konkurs, który odbył się 25 maja. W 9-osobowej komisji, której zadaniem było wyłonienie kandydata na stanowisko dyrektora, pracowało trzech przedstawicieli organu prowadzącego (Starostwa), dwóch przedstawicieli organu nadzoru (Kuratorium Oświaty), przedstawiciel rodziców, rady pedagogicznej, dwie osoby reprezentowały związki zawodowe. Komisja konkursowa, spośród sześciu startujących, zarekomendowała Staroście Brzeskiemu Jerzego Soskę, jako kandydata na stanowisko dyrektora.

- Właściwie nie poszukiwałem nowego zajęcia, mam pracę w Tarnowie, ale na trzy dni przed konkursem zostałem zainspirowany przez grupę osób do udziału w konkursie. Zadzwoiłem też kolega z lat szkolnych i zmotywował mnie do startu. „Przecież nie jesteś wypalony zawodowo” - dorzucił. Napisałem koncepcję pracy, zgromadziłem dokumenty,

wziąłem udział w konkursie i stało się, zafundowałem sobie „robotę” - śmieje się nowy dyrektor „Zielonki”.

Jest to duży zespół szkół liczący 40 oddziałów, do którego uczęszcza ponad 1000 uczniów. Pracuje około 110 pracowników w tym prawie 90 nauczycieli. W skład zespołu wchodzi technika: mechatroniczne, informatyczne, elektryczne, budowlane, gastronomiczne, geodezyjne i mechaniczne oraz szkoły zasadnicze kształcące w zawodach: mechanik pojazdów samochodowych, monter suchej zabudowy, oddziały wielozawodowe.

Pomimo że prowadzono nabór do 9 oddziałów, zostanie uruchomionych aż 12 klas pierwszych. Ogromną popularnością cieszyły się kierunki technika mechatronika i technika informatyka. Zapadła decyzja o uruchomieniu dwóch oddziałów wymienionych specjalności. Jerzy Soska żartuje, że jest nowy dyrektor, to i uczniów więcej przyszło. Wymienione kierunki są poszukiwane na rynku pracy, ale to specjalności bardzo trudne, gdzie edukacja oparta jest na przedmiotach ścisłych (matematyka i fizyka). Szkoła zajmuje wysokie miejsca w Polsce w rankingach egzaminów zawodowych.

- Przy szkole został wybudowany Orlik oraz pełnowymiarowa hala sportowa, dokładnie taka, jaka miała powstać w Zakliczynie, ale władze powiatu tarnowskiego inspirowane przez lokalnych decydentów nie pozwolili mi jej budować. Ponadto na bazie dawnych warsztatów, funkcjonują pracownie zajęć praktycznych oraz Ośrodek Doskonalenia i Doskonalenia Zawodowego, w którym odbywają się egzaminy potwierdzające kwalifikacje zawodowe oraz prowadzone jest kształcenie ustawiczne poprzez organizację różnorodnych kursów dla uczniów i dorosłych - wyjaśnia Jerzy Soska. - Są i problemy do rozwiązania związane z zacieśnieniem współpracy z lokalnymi pracodawcami.



Istnieje pilna potrzeba dalszej modernizacji bazy do kształcenia zawodowego, remontu dachu na budynku pracowni. Liczę, że uda się pozyskać środki z działania 9.2 Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki w ramach partnerskiego projektu „Modernizacja Kształcenia Zawodowego w Małopolsce”. Ale gdyby nie problemy, pewno nie byłbym tam potrzebny. Wiem, że nie będzie łatwo, ale chciałbym mocno wystartować, na 1 września przygotowujemy powiatową inaugurację roku szkolnego, z udziałem największych pracodawców powiatu brzeskiego, wakacje będą więc krótkie - dodaje.

Były burmistrz Zakliczyna do końca sierpnia pracuje w Centrum Kształcenia i Wychowania OHP w Tarnowie, gdzie pełni funkcję zastępcy dyrektora: - Z obecnym pracodawcą będzie się mi trudno rozstać, gdyż współpraca układała się bardzo dobrze. W ciągu tych sześciu miesięcy pozyskaliśmy sporo środków zewnętrznych na organizację spartakiady dla osób niepełnosprawnych, z FIO i UM Tarnowa na organizację kolonii dla dzieci ukraińskich, pochodzenia polskiego. Dobrze wypadły ogólnopolskie konkursy informatyczny, „sprawny w zawodzie”, udało się nam wdrożyć wiele programów ułatwiających młodzieży funkcjonowanie na rynku pracy. „Gwarancje dla młodzieży”, „Ginące zawody pomysłem na przyszłość”, to tylko namiastka działań, którymi się zajmowałem. Dzięki kontaktom z wójtami, przedstawicielami biznesu, skierowaliśmy na rynek pracy wszystkich uczestników szkoleń i kursów. Stażyści pojawili się również w zakładach pracy na terenie Zakliczyna. Nadzorowałem wiele prac remontowych w obiektach, wykorzystując wzorce z Zakliczyna i potencjał osób skazanych, przebywających w Zakładzie Karnym w Mościcach. Na pewno będę utrzymywał kontakt z Tarnowem, zobowiązałem się prowadzić szkolenia i kursy dla pracowników z zakresu finansów publicznych, zarządzania, komunikacji interpersonalnej. Pozostanie sentyment, ale w Tarnowie godnie zastąpi mnie pani Marysia Dudek, która odpowiada za Funkcjonowanie Rejonowego Ośrodka Rozwoju Zawodowego, organizację międzynarodowej współpracy, funkcjonowanie świetlicy środowiskowej. Obiecałem dyrektorowi, że nie zabiorę pani Marii, gdyż jest wyróżniającym się pracownikiem tej instytucji, pracując za dwie osoby, które zmieniły miejsce zamieszkania.

Marek Niemiec

Deitz-Fahr zastąpi wysłużonego Ursusa



Kier. Tadeusz Bukry i kierowca Marian Skwarło w nowym ciągniku ZUK

ZAKŁAD USŁUG KOMUNALNYCH OTRZYMAŁ DO TRANSPORTU ŚCIEKÓW NOWY CIĄGNIK UZNANEJ NA RYNKU FIRMY DEITZ-FAHR. POJAZD ZNAKOMICIE WYPOSAŻONY, Z KLIMATYZACJĄ, 100-KONNYM SILNIKIEM DIESLA, Z NAPĘDEM NA OBYDWA OŚIE, WIELOFUNKCYJNY. OBJĘTY 2-LETNIĄ GWARANCJĄ.

- Nowy ciągnik Deitz-Fahr Agrofarm zastąpi wysłużonego Ursusa C-360, który pamięta lata 80. ubiegłego wieku, eksploatowany był wówczas przez Zakład Remontowo-Budowlany Urzędu Gminy - mówi Tadeusz Bukry, kierownik Zakładu Usług Komunalnych. - Podpisując umowę o dotacji, gmina zobowiązała się do realizacji operacji zakupu ciągnika z przeznacze-

niem do transportu ścieków. Obecnie pojazd jest docierany i testowany.

Jego koszt to nieco ponad 211 tysięcy złotych brutto, sfinansowany po połowie przez samorząd wojewódzki i gminny. Gmina Zakliczyn otrzymała dotację z programu „Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej” w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. Umowę podpisał burmistrz Dawid Chrobak 26 maja br.

- Cieszymy się z tego nabytku, pozwoli nam dotrzeć do wszystkich zainteresowanych mieszkańców, do najtrudniejszych w dostępie zakątków gminy, do Rudy Kameralnej, Jamnej, Filipowicz czy na Wymysłów w Gwoźdźcu - zapewnia kierownik Bukry.

Tekst i fot. Marek Niemiec

PODZIĘKOWANIE

Pragniemy serdecznie podziękować Jednostce Państwowej Straży Pożarnej w Tarnowie oraz biorącym udział w akcji ratowniczej Jednostkom Ochotniczej Straży Pożarnej z gminy Zakliczyn za wszelką pomoc i zaangażowanie w walce z pożarem budynków gospodarczych w dniu 18 czerwca w Paleśnicy. Dziękujemy również wszystkim ludziom dobrej woli za okazane wsparcie.

Rodzina Wodów

OGŁOSZENIE O NABORZE Dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Czchowie ogłasza nabór do:

- 2-letniego Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych po Zasadniczej Szkole Zawodowej.
- Szkoły Policealnej:
rocznej:
- Asystent osoby niepełnosprawnej
- Opiekun medyczny
dwuletniej:
- Technik administracji
- Kwalifikacyjnych Kursów Zawodowych koniecznych do uzyskania tytułu technika:
- „Organizacja żywienia i usług gastronomicznych”
- „Przygotowanie potraw i napojów”
- „Rozliczanie wynagrodzeń i danin publicznych”

Więcej informacji można uzyskać w sekretariacie szkoły w godzinach od 8:00 do 15:00 lub pod numerem telefonu: 14-68-43-230.



Parada motocyklistów jarosławskiego rajdu IPN na ul. Mickiewicza



Hołd pomordowanym na zakliczyńskim cmentarzu



Kwiaty złożyli przedstawiciele IPN-u oraz burmistrz D. Chrobak i dyr. Bożena Kirc

Moc dobrej energii DNI ZAKLICZYNA 2015 Rajd szlakiem 24. Dywizji Piechoty

POTĘŻNA MOTOCYKLOWA WATAHA PRZECZYŁA SIĘ PRZEZ ZAKLICZYN W PIERWSZYM DNIU IMIENIN MIASTA. NA RYNKU MOŻNA BYŁO PODZIWIĆ MOTOCYKLOWE CACKA, TE BARDZIEJ RETRO, I TE BARDZIEJ WSPÓŁCZESNE JEDNOŚLADY.

Wiele z nich opatrzone biało-czerwonymi barwami, wszak patriotyczny to złot i Zakliczyn sobie obrał jako start do rajdu szlakiem 24. Dywizji Piechoty płk. Krzyżanowskiego, operującej w wojnie obronnej 1939 roku m. in. w okolicach Wróblowic.

O tych wydarzeniach w ratuszowej sali opowiadał Bogusław Kleszczyński z rzeszowskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej, organizatora rajdu (wspólnie z Knight Riders Poland Chapter Tarnów). Do jego uczestników zwrócił się z listem prezes IPN dr Łukasz Kamiński. Oto jego fragment (pełna treść pisma w Głosicielu): „Wiele walk stoczonych przez 24.

Dywizję Piechoty, wśród nich udział w słynnej obronie Lwowa, wiązało się z ogromnymi stratami i nieludzkim poświęceniem. Z powagą oddajemy hołd bohaterom stając w kolejnych miejscach ich bojowej aktywności: Zakliczyn – Tuchów – Frysztak – Strzyżów – Dynów – Borownica – Bircza. (...) W pierwszych dniach kampanii wrześniowej stawili opór niemieckiemu najeźdźcy, broniąc Polski przed haniebną agresją hitlerowskiej armii, która stała się początkiem koszmarnu II wojny światowej”.

Zanim wspomnianą trasą udała się motocyklowa kawalkada, jej przedstawiciele z panią komandor oraz goście z IPN-u wraz z burmistrzem Dawidem Chrobakiem i dyrektorem szkoły we Wróblowicach Bożeną Kirc, złożyli wiązanki kwiatów pod pomnikiem poległych żołnierzy w roku 1939 na zakliczyńskim cmentarzu.

Tekst i fot.
Marek Niemiec

Po trzykroć Joszko!



Na estradzie grupa z Filipowic reprezentująca SPON Bez Barrier

PO ENERGII TRADYCJI NASTAŁ CZAS DLA ENERGII DUCHA. KONCERT DEDYKOWANY ŚW. JANOWI PAWŁOWI II PRZYCIĄGNĄŁ NA RYNEK CAŁE RODZINY, A KTÓŻ NIE ZACHĘCI LEPIJ DO WSPÓLNEJ, RODZINNEJ ZABAWY NIŻ JOSZKO I JEGO KOMPANIA, WSZAK BRODA DOCZKAŁ SIĘ Z ŻONĄ DEBORĄ DZIEWIECIORGA DZIECI! (PANI DEBORA SKRZĘTNIE DOGLĄDAŁA SVOICH POCIECH, W MIĘDZY-CZASIE REJESTRUJĄC KAMERĄ WYDARZENIA NA SCENIE).



Śpiewają Dzieci z Brodą



Joszko zagrał na rogach baranim, bawolim, krowim i antylopy

Najpierw Joszko, artysta pochodzący z Istebnej w Beskidzie Śląskim, syn sławnego Józefa Brody, gawędziarza i muzyka, przeprowadził warsztaty muzyczne, zapraszając na scenę Karola z Gwoźdźca. Mistrz zapoznał dzieci zgromadzone przy estradzie z najprostszymi instrumentami muzycznymi, jak zwykły listek. Zagrał też na rogach – baranim, krowim, bawolim i antylopy, a nawet na kamieniu, zaadł w dudy, potem cała seria fujarek

i fujar, a na końcu, długachna beskidzka trombita.

W drugiej odsłonie Joszko wystąpił ze swoim znanym dziecięcym zespołem, w klimatach zbliżonych do Arki Noego, wszak sam w tym zespole Friedricha występował. Dzieci z Brodą zaprezentowały utwory folkowe, pełne świeżości i radości, ale i te patriotyczne, z nutą refleksji, jak ta przejmująca „Warszawo ma”.

Trzeci raz muzyk z Istebnej zaprezentował

się w klimatach folkowo-jazzowych, z kapelą Debora (nazwa na cześć małżonki, zresztą autorki tekstów). Świetnie zabrzmiały utwory z ich najnowszej płyty (można było ją i inne nabyć na miejscu), z wyszukаныmi partiami solowymi na bas, gitarę i perkusję. Broda sam też pogrywał na swoich ulubionych fujarkach i przeszkadzajkach, podśpiewując rzewnie, ale i jak trzeba było, to i skocznie.

Pomiędzy prezentacjami Joszki pokazali się nasi rodzimi artyści: grupa z Filipowic pod opieką SPON Bez Barrier i rodzice uczniów stróskiej podstawówki z insceni-

zując „Na straganie”. Na uwagę zasługiwały barwne stroje i radosny klimat wykonawców, którzy po prostu świetnie się na scenie bawili.

W sobotę przy ratuszu nastąpiła inauguracja Strefy Dobroczynności – akcji na rzecz rodzin wielodzietnych. Cegiełki rozchodziły się jak ciepłe bułeczki, każdy bon wygrywał, w niedzielę kontynuacja akcji, natomiast przed wieczornym koncertem Elektrycznych Gitar losowanie cennych nagród.

Na zakończenie drugiego dnia święta miasta zabrzmiała przy ratuszu Dyskoteka Krzysztofa Węglarczyka.



Stróscy rodzice z inscenizacją „Na straganie”, na pierwszym planie radna Paulina Siemińska



Nieżyły Cyrk na Rynku



Gra i śpiewa Katch Up



Na scenie New Tones z rewelacyjną solistką



Rafał Bochenek



Elektryczne Gitary zelektryzowały publiczność



Kuba Sienkiewicz



Quasi-rockowa formacja trzykrotnie bisowała



Ta oto pani wylosowała aż dwie nagrody: pobyt w Hotelu & Restauracji Zakliczyńska oraz sokowirówkę



Organizatorzy tegorocznych Dni Zakliczyna myślą już o Święcie Fasoli

NA PODSUMOWANIE TRZECH DNI ŚWIĄTECZNEJ FETY WYSTĄPIŁA FORMACJA ZNANA Z NIESZABLONOWYCH ARANŻACJI I TEKSTÓW KUBY SIENKIEWICZA I SPÓŁKI. NIEPRZEBRANY TŁUM ZGROMADZIŁ SIĘ PRZY PROFESJONALNEJ SCENIE, NAGŁOŚNIONEJ PRZEZ WB SOUND STUDIO BOGUSŁAWA WRÓBLA, BY WYSZALEĆ SIĘ PRZY ŁATWO WPADAJĄCYCH W UCHO PIOSENKACH ELEKTRYCZNYCH GITAR.

Fani zespołu odśpiewali wspólnie m. in. takie szlagiery, jak „Jestem z miasta”, „Włosy”, „Dzieci”, „Co powie Ryba” (utwór dedykowany ochronie i policji), no i oczywiście tytułowy utwór z filmu Machulskiego „Kiler”. Lider zespołu co rusz ze sceny podkreślał, że jego grupa jest formacją rockową, choć wiadomo, że stylistyki rockowej nie traktuje zbyt poważnie, jak się przekonała podekscytowana publiczność. Ta uniwersalność repertuaru pozwoliła na świetną zabawę wielu pokoleniom. Grupa trzykrotnie bisowała, wykonując „Koniec” na... koniec tego kapitalnego koncertu, zaprezentowała też na bis ich ulubiony utwór Jacka Kleyffa.

W czerwcu zeszłego roku zespół wydał płytę „Stare jak Nowe”. 25 prze-

bojów na 25-lecie”, wszak istnieją od 1989 roku (pierwszy, znaczący koncert zagrali rok później w warszawskich „Hybrydach”). Grupa zagrała w Zakliczynie w składzie: Kuba Sienkiewicz, Tomasz Grochowalski, Aleksander Korecki, Piotr Łojek, Leon Paduch i Jacek Wąsowski. Artyści po koncercie podpisywali swoje płyty w arkadach ratusza. Bezsprzecznie, atmosfera w ten niedzielny wieczór okazała się niezwykle energetyczna.

Niedziela Energii Dobroczynności rozpoczęła się od radosnej zabawy dla rodzin, poprowadzonej przez animatorów „Nieźłego cyrku”. Można było pograć do woli na bębnach i bongo-sach, poskakać przez sznur, poprzebijać ogromne bańki mydlane. Zabrakło wyścigów na szczudłach, wszak w pewnym momencie mocno popadało, ale już do końca dnia pogoda dopisywała.

Na estradzie z dobrej strony pokazały się z cove-rami miejscowe grupy: Katch Up i New Tones z rewelacyjną solistką, zapowiadani – podobnie jak i przy innych punktach programu – przez energetycznego konferansjera Rafała Bochenka. Tuż przed koncertem Elektrycznych Gitar zaśpiewała Julka Bagińska, której towarzyszyła koleżanka Gabrysia. Support został ciepło przyjęty przez publikę.

W trzecim dniu święta miasta emanowała Energia Dobroczynności. Już dzień wcześniej Stowarzyszenie Klucz sprzedało sporą ilość „cegiełek” w akcji dla rodzin wielodzietnych, ale apogeum hojności nastąpiło tuż przed koncertem gwiazdy wieczoru. Przed ratuszem ustawiła się kolejka spóźnialskich, na tyle długa, że zmusiła organizatorów do przesunięcia losowania głównych nagród na ostatni

punkt programu Dni Zakliczyna. Po koncercie Elektrycznych Gitar burmistrz Dawid Chrobak z satysfakcją wręczył wspomniane nagrody i - uwaga! dwie nagrody główne trafiły do tej samej osoby! Wcześniej wódcarz gminy podziękował publiczności za udział w święcie, organizatorom za rzetelną pracę, służbom za ochronę, zaś sponsorom za szczodrość.

Do Mecenasów Dni Zakliczyna zaliczają się: Powiat Tarnowski, SKOK Jaworzno, BDB Bardzo Dobre Buty oraz „Tęcza” - Zofia Słowińska, „Agrotech-G” - Maciej Gofron, Kwiaciarnia „Ewa” - Ewa Wiśniewska, Drogeria „Jasmin” - Maciej Łacki, Firma Handlowo-Usługowa „E-Milo” - Magdalena Drożdż, Firma Handlowo-Usługowa „Matras” - Krystyna Matras, Firma Handlowa - Monika Jeleń, Sklep komputerowy „M-M”

- Marta Młynarczyk, „EL - DOMEX” - Krzysztof Zieliński, „Euro - Sport” Outlet - Sylwia Urbańczyk, Firma Handlowo-Usługowa „Anitex” - Robert Pach, Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „Pawik” - Paweł Opiola, Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe „Bławatek” - Danuta Skorupska, „KM-Net” - Marek Soból, „DOMAX AGD” - Stanisław Nowak, Firma Handlowo-Usługowa „BASIA” - Barbara Burnat, Firma Budowlana „DEM-BUD” - Jacenty Dębosz, Pizzeria „MARS” - Marcin Świerczek, Restauracja & Pizzeria „Rycerska” - Dorota Salamon, Drogeria „NIKOLA” S.C. - Tomasz Sozański, Piotr Sozański, Pracownia Złotnicza - Rafał Sobiesiak, Firma Handlowo-Usługowa - Iwona Średniawa, Firma Handlowo-Usługowa „Miraż” - Marta Kuzak, Salon Sukien

Ślubnych i Wizytowych „Mona Liza” - Wioletta Kwiek, Stodoła-Market - Skład Budowlany - Bogdan Żabiński, Serwis Rowerowy „U Żaby” - Dawid Żabiński, Hotel & Restauracja Zakliczyńska - Bogdan Żabiński, „Language Solutions” Centrum Języków Obcych - Jadwiga Rojek, Studio Urody „AGNES” - Agnieszka Sarnecka-Niemiec, „MONIA” - Elżbieta Szczepkiewicz, Zakład Piekarniczy Henryka Migdała.

Podczas Dni Zakliczyna zainaugurowała swoją działalność nowa firma branży hotelarsko-gastronomicznej - Hotel & Restauracja Zakliczyńska, usytuowana w narożnej kamienicy w Rynku. Uczestnicy imprezy chętnie zaglądali do środka, zaś całe piętro hotelowe zarezerwowano dla ekipy i muzyków Elektrycznych Gitar.

Za nami Dni Zakliczyna. Zachęcamy do liczego uczestnictwa również przy innych okazjach, wszak w sierpniu w kalendarzu imprez Triathlon Turystyczny, Dożynki Gminne we Wróblowicach i Święto Pojednania w Jamnej, zaś tuż po wakacjach tradycyjne Święto Fasoli w dniach 5-6 września br.

Tekst i fot.
Marek Niemiec

Strefa Dobroczynności, Elektryczne Gitary... i Nieżyły Cyrk



Światłowody dają nowe perspektywy

**ROZMOWA Z PRZEDSIĘBIORCĄ MARKIEM SOBÓLEM
– WŁAŚCICIELEM FIRMY KM-NET**

- Pańska firma poszerzyła swoje możliwości o technologię światłowodową. Jakie korzyści przyniosło to rozwiązanie?

- Tak naprawdę ta technologia istnieje już ponad 30 lat. Jest dopracowana, ale nie była powszechnie dostępna. Nie było możliwości podpięcia abonenta bezpośrednio do domu. Decydowały uwarunkowania prawne i koszt inwestycji. Budowa linii światłowodowej nie jest prostą inwestycją. Trzeba wystąpić o pozwolenia budowlane i inne, np. związane z siecią energetyczną czy teletechniczną, procedury jak z każdą inwestycją, a to, jak wiemy, w Polsce nie odbywa się w krótkim czasie. Ponadto wymagana jest zgoda właścicieli prywatnych działek o pozwolenie na przejście i tu zaczynają się schody.

- Jak prowadzicie światłowody na naszym terenie?

- Korzystamy z dotychczasowej infrastruktury, którą dzierżawimy od Tauronu, korzystamy np. z uprzejmości właścicieli kamienic przy tej zwartej budowie Zakliczyna. W mieście mamy praktycznie pełne pokrycie magistralami światłowodowymi. W przestrzeni, poza centrum Zakliczyna, nie mamy już takich możliwości wykorzystania infrastruktury, więc nawiązaliśmy współpracę z firmą Tauron i korzystamy z podbudowy sieci niskiego napięcia. Podwieszamy pod słupami 10-milimetrowy kabelek.

- W którym kierunku zmierzacie?

- Jak już wspomniałem, Zakliczyn mamy na ukończeniu, niebawem zakończy się instalacja w kierunku Lusławic-Kończyńska, cała ulica Lwowska, Grabina i Rucha Oporu. W tej chwili projektujemy Wesółów, Faściszową, w przygotowaniu trzeci odcinek. Ponadto jeszcze w tym roku prace projektowe ruszą w znacznej części gminy Zakliczyn oraz w gminach ościennych.

- Dlaczego ta technologia jest użyteczna?

- Technologia, w której świadczymy usługi to technologia FTTH (Fiber to the Home). Od wielu lat funkcjonujemy w technologii bezprzewodowej. Rynek i rozwój technologii wymaga od nas zwiększania prędkości. Świat przyspiesza, przyspieszamy i my. Ludzie chcą mieć szybkie samochody, ale i szybki Internet. Technologia bezprzewodowa bardzo dynamicznie się rozwija i ma to do siebie, że należy wymienić końcówkę u klienta i na nadajniku średnio co 2-5 lat, to już piąta generacja sieci jaką wdrażamy (standard AC do 650



FOT. MAREK NIEMIEC

Mbps!). Co kilka lat te wszystkie urządzenia, które zamontowaliśmy u klientów, wymagają wymiany, w ich miejsce instalujemy bezpłatnie nowe, znacznie szybsze. Kabel światłowodowy ma to do siebie, że posiada nieograniczone przepustowości. Obecnie przepustowość sięga do 100 Gbps, to już zawrotna prędkość. My budujemy sieć w oparciu o rozwiązanie GPON o przepustowości 2,5 Gbps do klienta na chwilę obecną, to zawrotna prędkość jak na owe czasy. Wraz z rozwojem naszej cywilizacji oraz zapotrzebowaniem na coraz większej przepustowości Internetu, sieć jest tak zaprojektowana, aby tym samym kablem przesłać w przyszłości do 100 Gbps.

- Jakie są koszty przyłączenia się do waszej sieci światłowodowej?

- Przyłączyć jest całkowicie za darmo, wystarczy tylko złożyć zamówienia osobiście lub telefonicznie w naszej firmie.

- W takim razie, firma odchodzi od dotychczasowej technologii radiowej?

- Nie, absolutnie. Światłowody to dla nas coś nowego, chcemy się rozwijać, posiadamy już w ofercie telefonie stacjonarną VoIP oraz jesteśmy w trakcie wdrażania usług telewizji IPTV. Technologia bezprzewodowa dopiero się rozwija i z pewnością ma przed sobą świetlaną przyszłość.

- Jakie były początki?

- Pomysł pojawił się jeszcze na studiach, ok. 15 lat temu. Razem z kolegą, Maćkiem Gofronem, zastanawialiśmy się, jak połączyć się ze sobą bezprzewodowo. Studiując jeszcze w Rzeszowie w Wyższej Szkole Informatyki i Zarządzania, stwierdziliśmy, że być może udałoby się połączyć pomiędzy naszymi domami. Internet był wtedy w monopolu Telekomunikacji Polskiej, był trudno dostępny i drogi. Zainstalowaliśmy takie łącze. To była pierwsza inicjatywa, od tego wszystko się zaczęło. Pomyślałem sobie, dlaczego by nie udostępnić szerszemu gronu użytkowników. Akurat skończyłem studia, teorię opanowałem, zaistniała potrzeba znalezienia stałego zajęcia. Zwłaszcza że pierwsze pieniądze zarobiłem za granicą. Z pomocą rodziny ruszyłem z ofertą. Temat okazał się fajnym pomysłem, który cieszył się zainteresowaniem. Były to początki technologii bezprzewodowej.

- A dlaczego taka nazwa?

- KM-NET jest firmą jednoosobową w działalności gospodarczej, ale nazwa wywodzi się od pierwszych liter naszych imion, mojego brata Karola, który jest utalentowanym informatykiem a zarazem administratorem sieci, i mojego. Ale wdzięczni jesteśmy wielu osobom, które pomagały rozwinąć tę naszą działalność. Start zawdzięczamy naszym pierwszym abonentom, którzy nam zaufali. Dzięki temu zaufa-

niu nasza sieć sięga od Brzeska po Tarnów aż po Nowy Sącz.

- Które chwile były najtrudniejsze?

- Technologia radiowa na początku naszej działalności dopiero się rozwijała. Było wielu producentów, ale ich urządzenia nie były zaawansowane technologicznie. Dopiero po kilku latach pojawiły się profesjonalne rozwiązania technologiczne Amerykańskiej firmy Ubiquiti oraz Łotewskiej firmy MikroTik, ich produkty pozwoliły na rozwój zaawansowanych sieci radiowych. Lata doświadczeń, autorskich rozwiązań technicznych oraz ciężkiej pracy z naszej strony, pozwoliły na osiągnięcie obecnej pozycji na rynku, ale początki nie były łatwe.

- Ilu pracowników zatrudniał Pan na starcie?

- Jak już wspomniałem, na początku było nas dwóch. Później trzech znajomych, z którymi studiowałem, którzy nam pomagali. Mielśmy już poważniejszą firmę, zakupiliśmy pierwszy pojazd firmowy, inwestowaliśmy w nowe nadajniki, rosło grono nowych abonentów.

- Gdzie zainstalowaliście pierwszy przekaznik?

- Na domu rodziców. Następne powstawały w Zakliczynie jak grzyby po deszczu. Pojawiły się w rynku na budynku firmy Agrotech-G u Maćka Gofrona, na hali sportowej, w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych.

- Ile osób zatrudniacie?

- Dwanaście. Mielśmy też osoby z dotacji Powiatowego Urzędu Pracy. Było kilku stażystów i praktykantów. Nawiązaliśmy stałą współpracę z Państwową Wyższą Szkołą Zawodową w Tarnowie, studenci tej uczelni odbywają u nas praktyki zawodowe, dwóch absolwentów znalazło stałe zatrudnienie w naszej firmie. Jesteśmy rodzinną firmą, zatrudniamy fachowców, informatyków - poszukiwanych na rynku, mamy pracowników z lokalnego środowiska, ambitnych, wykształconych, którzy są otwarci na nowe technologie.

- Jaka przyszłość czeka KM-NET?

- Poszerzamy naszą ofertę o takie usługi jak telefon, telewizja czy inteligentny dom. Idziemy śmiało w nowe technologie. Dzięki zaufaniu naszych klientów nieprzerwanie inwestujemy w rozwój sieci światłowodowej i bezprzewodowej, aby dostarczać usługi na najwyższym poziomie - szybciej, taniej, lepiej!

- W anonimowych ankietach nt. rewitalizacji gminy Zakliczyn pojawiają się wnioski o bezpłatny Internet dla wszystkich mieszkańców. To mrzonki czy też realny pomysł?

- Pojawiają się takie głosy najczęściej przy wyborach, w kampaniach polityków. Oczywiście, że pomysł jest realny, tylko pojawia się pytanie: czy ma sens. Koszty utrzymania i modernizacji infrastruktury teleinformatycznej są równie wysokie jak utrzymanie sieci wodociągowej, komunalnej czy energetycznej. A przecież np. prąd w przysłowiowym gniazdku nie jest za darmo, bo koszty wyprodukowania czy przesłania energii do klienta są wysokie. Samo wybudowanie infrastruktury to tylko stanowi część kosztów, ale przy obecnym tempie rozwoju ludzkości, sieci internetowe trzeba stale modernizować, bo po 5 latach stają się zupełnie bezużyteczne i przestarzałe. Takie pomysły, z tego co wiem, pojawiają się tylko w Polsce. Na świecie nie spotyka się takich postulatów, a przynajmniej o nich nie słyszałem.

- Dlaczego by nie spróbować z darmowym Internetem?

- Uważam, że wszelkie sieci teleinformatyczne budowane przy użyciu środków unijnych muszą być stale modernizowane i przebudowywane, by sprostać szybkiemu rozwojowi Internetu. A przecież kiedyś te dotacje się skończą i kto będzie ponosił koszty w kolejnych latach? Sama inicjatywa, np. przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu, która jest obecnie wdrażana w naszej gminie, jest bardzo dobra. Ludzie otrzymują komputery, dostęp do sieci, wsparcie samorządu. Myśl jest w porządku. Temat adresowany jest do osób w trudnym położeniu materialnym, rodzin wielodzietnych, niepełnosprawnych, które nie mogą znaleźć zatrudnienia. Dzięki takim projektom aktywizuje osoby zagrożone wykluczeniu cyfrowemu. Problemem jest to, że sprzęt elektroniczny szybko się starzeje.

- Z pewnością temat bezpłatnego Internetu będzie powracał. W którym kierunku

zmierza świat w dziedzinie informatyki?

- Myślę, że będzie się dążyło do zwiększania przepustowości. Obecnie dane przechowywane się w obrębie własnego zestawu składającego się z dysku w komputerze, monitora, klawiatury. W przyszłości, w globalnej sieci światłowodowej i bezprzewodowej, informacje będą gromadzone w centrach danych umieszczonych na drugim końcu świata, a my będziemy mieć dostęp do wszystkiego o czym sobie marzymy w każdej sekundzie, będziemy korzystać z tzw. terminali. Nie będziemy się martwić, że nam laptop padnie i utracimy wszystkie dane, jak w przypadku pewnego polityka, który utopił zawartość laptopa w wannie (śmiech). Te dane mogą przechowywać globalne centra danych Facebooka, Googla czy nawet Amazonu.

- Czy to nie umożliwiłoby łatwego paraliżu w sieci ze strony terrorystów czy hackerów?

- Niestety, to nieuniknione. Im bardziej będziemy korzystać z Internetu, udostępniać informacje o sobie, tym bardziej jesteśmy narażeni na brak prywatności. To proces niezatrzymywalny. Wiele mądrych głów na świecie zastanawia się,

w którym kierunku świat zmierza, bo przecież gdy ktoś kiedykolwiek zaistniał w Internecie, pozostawił już po sobie ślad. Dla wielu jest to szokująca wiadomość. Niedawno rozmawiałem ze znajomym nauczycielem, który pyta mnie: „skąd oni o mnie wiedzą, że ja się interesuję chemią czy biologią?”. Dzięki jego skrzynce mailowej i korespondencji, analizowane są treści wiadomości jakie przesyła, następnie odwiedzając strony internetowe, wyświetlane są reklamy o spersonalizowanej treści. Smartfony, tablety i inne urządzenia elektroniczne są już tak zaprogramowane, aby analizować i przesyłać dane o ich użytkownikach, np. takie, jak dane o położeniu, dokładna lokalizacja poprzez GPS.

- Prowadzi Pan rodzinną firmę, która wspiera lokalne inicjatywy i przedsięwzięcia, jak choćby ostatnio akcję charytatywną z okazji Dni Zakliczyna, zasiada Pan w Zarządzie Lokalnej Grupy Działania Dunajec-Biała. Właściciel KM-NET-u dba o wizerunek przyjaźnej firmy?

- Chcemy pokazywać się z dobrej strony. Myślę, że ludzie mają dość tych wielkich operatorów, do

których nie można nawet się dodzwonić. Wyjaśnianie problemów na linii trwa też godzinami. Naszym atutem jest fakt, że jesteśmy dostępni przysłówowo za rogiem. Nie jesteśmy ogromną korporacją, tylko lokalną firmą, która może do każdego abonenta podejść i obsłużyć indywidualnie. Wiele osób znamy, z wieloma się przyjaźnimy, chodzimy do tych samych sklepów, do tego samego kościoła. Z nami zawsze można się łatwo skontaktować. Robimy co w naszej mocy, by nasi klienci byli profesjonalnie i szybko obsłużeni. Nie chcemy się hermetyzować, pomagamy i wspieramy dobre pomysły. Mamy szeroką współpracę nie tylko z gminą Zakliczyn, ale i z gminą Iwłowa. Instytucje, które użyczają nam miejsca na przekąsniki, obsługujemy za darmo.

- Jak to jest właśnie w ratuszu, ZCK i redakcja cieszą się z szybkiego i darmowego Internetu z firmy KM-NET.

- Myślę, że niebawem KM-NET doprowadzi do ratusza linię światłowodową.

- Informatyczne okno na świat szeroko otwarte. Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał
Marek Niemiec



ZŁOTA KLAMRA 2015: integracyjne garden party

PODZAS TEGOROCZNEJ ZŁOTEJ KLAMRY, „SZTANDAROWEJ”, INTEGRACYJNEJ IMPREZY SAMARYTAŃSKIEGO TOWARZYSTWA IM. JANA PAWŁA II I SAMARYTAŃSKIEJ FEDERACJI ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH, DOROCZNYMI, ZASZCZYTNYMI TYTUŁAMI „SAMARYTANINA 2014” UHONOROWANO SYLWIĘ PAWLINĘ I AGNIESZKĘ NĘDZĘ - UCZENNICE ZESPOŁU SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH W ZAKLICZYNIE.

Ofiarne wolontariuszki, ciepło wywołane przez prowadzących spotkanie - Zofię Wolak i Ryszarda Kuczyńskiego, dyrektora zakliczyńskiego Domu Pogodnej Jesieni, przyjęły statuetki z rąk prezesa Towarzystwa - Józefa Gwiżdża. Uczestników biesiady, w tym roku, z racji korzystnej aury, przeprowadzonej na dziedzińcu samarytańskiej

placówki, pozdrowili: burmistrz Dawid Chrobak oraz w imieniu Starosty - radna Rady Powiatu Tarnowskiego Irena Kusion.

W bogatym programie m. in. występ Izabelli Jarmuły i Ernesta Zabłotnego - pary tanecznej klasy A z tarnowskiego Stowarzyszenia Tanecznego Klasa, z programem „Śpiewki spod babcinej gruszy” wystąpił zaprzy-

jażniony chór zakliczyńskiego Klubu Seniora, zaś muzyczne retro-wspomnienia zaprezentowała Ballada Adama Pyrka. W kolejnym sympatycznym występie zaprezentowali się mali tancerze ze Szkoły Podstawowej im. Lanckorońskich w Zakliczynie przygotowani przez nauczycielkę tejże szkoły - Grażynę Gwiżdż.

W sprawnej obsłudze pikniku przysłużyli się pracownicy Domu Pogodnej Jesieni oraz wolontariusze ze Szkolnego Koła Wolontariatu pod opieką nauczycielki zakliczyńskiego Gimnazjum - Justyny Iwaniec.

17 czerwca br. na dziedzińcu DPJ-u bawili się przyjaciele z tuchowskiego Domu Pogodnej Jesieni Siostr Józefitek, z Domu Pomocy Społecznej w Stróżach oraz działacze Towarzystwa, wolontariusze, sympatycy i zaproszeni goście. Złota Klamra - wielopokoleniowe, integracyjne garden party przy ul. Grabina zakończyło się poczęstunkiem i potańcówką pod gołym niebem przy akompaniamencie Tadeusza Malika.

Marek Niemiec

FOT. STANISŁAW KUSIAK



Uniwersytet Pedagogiczny Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa

► Zaprasza na studia stacjonarne i niestacjonarne I i II stopnia oraz studia podyplomowe

Architektura informacji

Social media
Public relations
Projektowanie przestrzeni informacyjnej

Informacja naukowa i bibliotekoznawstwo

Information literacy
Bosker informacji
Multicentra
Biblioteki cyfrowe

Edytorstwo

Design książki
Grafika
OTF

Zarządzanie kulturą

Marketing w kulturze
Dziedzictwo
Zarządzanie projektem

Biblioterapia

Użytkownik o specjalnych potrzebach
Bajka i bań terapeutyczna



Rekrutacja
Kraków, ul. Podchorążych 2, p. 360
iinib@up.krakow.pl

www.iinib.up.krakow.pl





Grafika Kasi



Praca Moniki

Szkolni graficy nagrodzeni

ROZSTRZYGNĘTO III GMINNY KONKURS KOMPUTEROWY „W MOJEJ RODZINIE SMACZNIE I ZDROWO” KTÓREGO ORGANIZATOREM BYŁA SZKOŁA PODSTAWOWA W STRÓŻACH.

Na konkurs wpłynęło 15 prac klas I-III i 19 prac klas IV-VI z 7 szkół podstawowych. Jury w składzie: Agnieszka Malisz, Małgorzata Jaworska, Agnieszka Galas, Ewa Świerczek, Kazimierz Dudzik, Marek Niemiec i Stanisław Kusiak, przydzielając punkty od 1 do 5 wyłoniło zwycięzców. Oto oni:

Kategoria klasy I-III
I miejsce ex-aequo – Monika Niemiec (31,5 pkt) Szkoła Podstawowa

w Paleśnicy, opiekun: Stanisława Martyka; Patryk Socha (3,5 pkt) Szkoła Podstawowa w Stróżach, opiekun: Elżbieta Soska.
II miejsce – Tomasz Niemiec (28,5 pkt) Szkoła Podstawowa w Paleśnicy, opiekun: Krystyna Michałek.

III miejsce ex-aequo – Magdalena Warchałowska (27 pkt) Szkoła Podstawowa w Paleśnicy, opiekun: Stanisława Kosakowska; Amelia Kornaś (27 pkt) Szkoła Podstawowa w Stróżach, opiekun: Elżbieta Soska.

Kategoria Klasy IV-VI

I miejsce – Katarzyna Osyko (29 pkt) Szkoła Podstawowa w Faściszowej, opiekun: Bożena Głowacka.

II miejsce – Oliwia Więcław (28,5 pkt) Szkoła

Podstawowa w Stróżach, opiekun: Elżbieta Soska.

III miejsce ex-aequo – Jakub Kołacz (27,5 pkt) Szkoła Podstawowa w Filipowicach, opiekun: Dariusz Stojowski; Roksana Sówka (27,5 pkt) Szkoła Podstawowa w Faściszowej, opiekun: Bożena Głowacka; Patrycja Michalik (27,5 pkt) Szkoła Podstawowa w Stróżach, opiekun: Elżbieta Soska.

Należy podkreślić, iż jury oceniało prace indywidualnie, a gusty bardzo podobne. Komisji bardzo dziękujemy, że podjęła się oceny prac. Zwycięzcom gratulujemy! Rozdanie nagród odbyło się 2 czerwca w Szkole Podstawowej w Stróżach podczas uroczystości Dnia Dziecka.

Elżbieta Malawska-Pajor
Dyrektor SP Stróże

Zdrowie na talerzu

RODZICE DZIECI Z PRZEDSZKOLA PUBLICZNEGO NR 1 ZOSTALI ZAPROSZENI DO KONKURSU KULINARNEGO „WIEM, CO JEM” W RAMACH UNIJNEGO PROJEKTU ZAPOBIEGANIEMU OTYŁOŚCI. ICH ZADANIEM BYŁO PRZYGOTOWANIE ORYGINALNEGO PRZEPISU, UPITRASZENIE POTRAWY WSPÓLNIE Z DZIECKIEM I JEJ UDOKUMENTOWANIE.



FOT. MAREK NIEMIEC

Wizyta w redakcji dzieci z Przedszkola Publicznego Nr 1 w Zakliczynie

Niebawem zostanie powołana komisja, która oceni walory poszczególnych dań, zgodnie z zasadami zdrowego odżywiania. Równolegle przedszkole z ul. Jagiellońskiej uczestniczyło w konkursie na wiersze o tematyce zdrowotnej, koordynowanego przez szkołę w Stróżach.

A oto próbka kulinarnej możliwości niektórych uczestników konkursu.

WIOSENNA KANAPKA (przepis Nikoli)

Składniki: chleb ryżowy, biały ser, pomidor, czerwona papryka, zielony ogórek, pietruszka, szczypiorek, pestki dyni.

Składniki układamy na pieczywie według uznania.

FASZEROWANE JAJKA (przepis Małgosi i Wiktora)

Składniki: 3 ziemniaki, 3 marchewki, korzeń pietruszki, 6 jaj, 3 ogórki kiszzone, jabłko, groszek konserwowy, sól i pieprz do smaku, 250 ml majonezu, kilka łyżek jogurtu, łyżka musztardy.

Ziemniaki, marchewkę, pietruszkę wyszorować. Ugotować, odcedzić, wystudzić, obrać ze skórki. Pokroić w kostkę. Jajka ugotować na twardo, przekroić na pół. Białko odstawić a żółtka pokroić w kostkę. Groszek odsączyć. Ogórki pokroić w kostkę. Wszystkie składniki wymieszać i doprawić pieprzem i solą. Majonez wymieszać z jogurtem i musztardą. Dodać do warzyw. Do białek nakładamy sałatkę i dekorujemy zieloną pietruszką i szczypiorkiem.

RACUCHY Z BANANEM (przepis Adrianki)

Składniki: szklanka mąki, 2 szklanki mleka, 2 banany, jajko, cukier waniliowy, szczypta soli, cytryna, olej.

Do miski wlewamy mleko, dodajemy jajko, cukier waniliowy i szczyptę soli, następnie mieszamy te składniki w mikserze. Dodajemy mąkę, by masa była trochę gęstsza od naleśników. Obrane banany przekrajamy na pół wzdłuż i kroimy w półokrągłe plasterki, po czym polewamy je

sokiem z cytryny. Kiedy ciasto jest już odpowiedniej gęstości, dodajemy pokrojone banany i delikatnie mieszamy łyżką. Na rozgrzanej patelni z olejem smażymy placki do odpowiedniej barwy.

GRANOLA

(przepis Karinki)

Składniki: 3 szklanki płatków owsianych, dowolna ilość nasion i orzechów (słonecznik, sezam, dynia, orzechy laskowe, ziemne, niesolone, włoskie, płatki migdałowe itp. 3 łyżki cukru rozpuszczonego w 3 łyżkach gorącej wody, 5 łyżek ulubionego miodu płynnego, 2 łyżki oleju, szczypta soli, pół łyżeczki cynamonu i pół łyżeczki mielonego imbiru.

Płatki mieszamy z nasionami i orzechami. Dodajemy resztę składników i bardzo dokładnie mieszamy. Wykładamy na blachę, rozprowadzamy równomiernie i piecemy pierwsze 5-7 minut w temp. 190 stopni, zmniejszamy temperaturę do 160 stopni i piecemy do 30 minut dość często mieszając. Można również piec dłużej, ok. 45 minut przy uchylonych drzwiach piekarnika. Granola po ostygnięciu nabiera chrupkości. Możemy wtedy dodać suszone owoce (rodzynki, żurawinę, morele, daktyle) oraz wiórki kokosowe. Bardzo wzbogacają smak. Wybierając suszone owoce dla dzieci zdecydowanie lepiej jest wybrać ekologiczne, niesiarkowane owoce. Jeśli chcemy, by granola była słodsza, można dodać więcej miodu. Dobrze smakuje jako śniadanie z bananem i jogurtem naturalnym lub mlekiem. Może również stanowić zdrową przekąskę do pochrupania. Przechowujemy w szczelnie zamkniętym słoju.

PALUSZKI DROBIOWE W ZIARNACH (przepis Kasi i Madzi)

Składniki: filet z kurczaka, kilka łyżek sezamu, kilka łyżek siemienia lnianego, pestki słonecznika, płatki kukurydziane, słodka papryka w proszku, mąka, sól i pieprz, jajko, oliwa.

Mięso myjemy, osuszamy i kroimy w paski. Oprószyć solą i pieprzem. Do 3 miseczek wysypujemy kolejno słonecznik, pokruszone płatki z papryką, sezam z siemieniem. Każdy kawałek mięsa obtaczamy w mące, rozłożonym jajku i jednej z trzech paniererek. Smażymy na rozgrzanym oleju lub pieczemy w piekarniku. Podajemy według uznania z warzywami.

MIĘSO Z KRÓLIKA W POTRAWCE Z MARCHWI

Z KASZĄ JAGLANĄ I ZASMAŻANYMI BURACZKAMI

(PRZEPIS MICHAŁKA I JEJ MAMY)

Składniki: mięso z królika, marchew, majeranek, kurkuma, smalec z gęsi (ew. wieprzowy), sól, kasza jaglana, buraki, cebula.

Mięso z królika obsmażyć na smalcu z gęsi lub smalcu wieprzowym. Przełożyć do garnka i dusić w niewielkiej ilości wody wraz z tłuszczem z obsmażenia (tłuszcz ten jest niezbędny, aby umożliwić wchłanianie witamin, rozpuszczalnych w tłuszczach. Następnie dodać majeranek, kurkumę, pieprz i dusić prawie do miękkości. Gdy mięso jest prawie miękkie, posolić i dodać dużo startej marchwi. Dusić tak do miękkości mięsa i marchwi. Podawać z ugotowaną kaszą jaglaną oraz buraczkami.

ZASMAŻANE BURACZKI (BEZ GLUTENU)

Buraki umyć, ugotować, obrać ze skórki i zetrzeć na tarce na dużych oczkach. Jednocześnie podsmażyć cebulę pokrojoną w drobną kostkę, używając tego smalcu co poprzednio. Podsmażoną na złoto cebulę przesmażyć wraz ze startymi burakami i mąką ryżową. Na końcu dodać sól i pieprz.

Ważne!

Mięso z królika można zastąpić mięsem drobiowym, ale wówczas podawać z surówką, gdyż przy połączeniu drobiu z burakami żelazo (zawarte w burakach) ucieka i nie jest przyswajane.

Smacznego!

BUDOWA DOMÓW ROBOTY ZIEMNE

- + DOMY OD PODSTAW
- + OGRODZENIA + BRUKARSTWO
- + KANALIZACJE, DRENAŻE
- + REMONTY, ELEWACJE, ADAPTACJE PODDASZY

alex4@vp.pl **WWW.ALEXFHUP.PL**

tel. 66 37 95 373

USŁUGI MINI KOPARKA, TRANSPORT WYWROTKA

I KATEGORIA – DZIECI

**I miejsce – Oliwia Pacura
– Szkoła Podstawowa w Stróżach**

„Zdrowo jem”

Żeby mieć morowe minki,
Jedźmy dzieci witaminki
Ogóreczki, marcheweczki,
Jabłka, gruszki i porzeczki.
Pamiętajcie drogie dzieci,
Chipsy, żelki to są śmieci.
Mieście zdrowie na uwadze,
Wszystkim Wam dziś dobrze radzę.
Żeby co dzień tryskać siłą
Szpinak zjadam, że aż miło.
Piję mleko, jem jarzyny
Tam są same witaminy.
Jem owoce i warzywa
Bowiem zdrowo się odżywiem.

**II miejsce – Katarzyna i Magdalena Soska
– Przedszkole Publiczne nr 1 w Zakliczynie**

„Na zdrowie”

Jem owoce i warzywa
to na moje zdrowie wpływa.
Dla mnie marchew i brukselka
byle była taka wielka.
Czy jest w zupie, czy surowa
dla nas wszystkich bardzo zdrowa.

Jabłka, gruszki i malinki
to są również witaminki.
A gdy Cię brzuszek rozboli
zamiast chipsów no i coli
zjadaj warzyw stos do woli.

Nie wstydź się też jeść nabiału,
bo to dobrze robi cięciu.
Dzięki mleku kości zdrowe, no i ząbki wyborowe.
Więc czyść młody czy też stary
chcesz mieć trochę więcej pary
złym nawykom nie daj wiary!

**III miejsce - Jan Luna-Świerczek
– Przedszkole Publiczne nr 1 w Zakliczynie**

„Kolorowe pyszności”

Każde dziecko o tym wie:
chcesz być zdrowy, musisz jeść.
A wybierać trzeba mądrze,
nie fast foody i słodczyce
lecz warzywa i owoce,
rybi, nabiał lub wędliny.

Kolorowe te pyszności
dadzą Ci zdrowie i dużo radości.

II KATEGORIA - DOROŚLI

I miejsce – pani Zofia Słowińska

„Zdrowo jem”

Aby zdrowym być, pięć posiłków dziennie należy jeść.
Śniadania nigdy nie pomijam,
Zawsze pożywnie i zdrowe spożywam.
Rano owsiankę z dodatkiem orzechów, owoców
i łyżką miodu gotuję.
I najzwyczajniej w świecie się tym delectuję.
Dla żołądka i na cerę to najzdrowszy eliksir na świecie.
Spróbujcie, a sami się przekonacie!
Wodę mineralną, soki świeże wyciskam,
Około 1,5-2 litrów każdego dnia wypijam.



Redakcję Głosiciela odwiedziły przedszkolaki z Przedszkola w Lusławicach

Znamy laureatów Gminnego Konkursu Poetyckiego

„Zdrowo jem”

ORGANIZATOREM
GMINNEGO KONKURSU
POETYCKIEGO „ZDROWO
JEM” BYŁA SZKOŁA
PODSTAWOWA W STRÓ-
ŻACH. KONKURS PRZE-
PROWADZONO W RAMACH
PROGRAMU „SZKOŁY DLA
EKOROZWOJU”.

Celem konkursu było
pogłębienie wiedzy na
temat zdrowego odżywia-
nia, rozbudzenie talentów

literackich oraz populary-
zacja amatorskiej twórczości
literackiej. Jury miało bar-
dzo trudne zadanie, bowiem
poziom nadesłanych wierszy
był bardzo wysoki. Jednak po
dość burzliwej naradzie udało
się wyłonić zwycięzców. Publi-
kujemy nagrodzone wiersze,
to jedna z nagród w konkursie.

Zwycięzcom
gratulujemy!

Napoję piję między posiłkami -
Tak, aby móc się delektować różnymi smakami.
Na drugie śniadanie owoce jem surowe,
gotowane lub suszone.
Dodają siły, są zdrowe i bardzo smaczne,
zwłaszcza te ulubione.
Obiadem długo się rozsmakowuję...
Po części rano, przed pracą go przygotowuję.
Do półmiska zieloną salate wkładam,
sokiem z cytryny i oliwą całość skrapiam.
Najlepsze dla żołądka w świecie
Jest długie przeżuwanie, czy wiecie?
Mięso drobiowe w opcji: zapiekane z warzywami,
jest smaczne z ulubionymi przyprawami.
Bez konserwantów, aromatów i chemii,
urozmaicam posiłki aby nie dostać anemii.
Choć jestem dorosła, to podwieczorku nie pomijam.
Za owoce, ciasteczko lub za jogurt co dzień chwytam.
Raz w tygodniu ciastka owsiane i chlebek
razowy wypiekam.
Tylko do naturalnych składników się uciekam.
Sól często zastępuję ziołami,
Zamiast cukru do herbaty - robionymi sokami.
Sprawia mi to przyjemność, dobrze się czuję,
dlatego sama z naturalnych składników
wszystko przygotowuję.
Bułka razowa, serek wiejski, jajeczko, szczypiorek -
Tym oto daniem kończę wieczorek.

II miejsce - pani Elżbieta Soska

„Dobre rady”

Kiedyś w szkole mnie uczono
Co robić by być zawsze zadowoloną

FOT. MAREK NIEMIEC

Co trzeba jeść a co unikać
By zdrowym być, koziółki fikać.

Pięć razy dziennie jeść witaminy,
Które owoce w sobie ukryły.
A na obiadek zawsze surówki
Wieczorem mleko zawsze od krówki.

By omijały nas wszystkie złości
Żeby być silnym mieć mocne kości
By na wu-efie być zwinną szybką
Więc zaprzyjaźnić trzeba się z rybką.

Bo w rybach D witamina mieszka
Jest jeszcze w kaszy no i w orzeszkach
By dobrze widzieć, okularów nie nosić
O marchewkę codziennie trzeba poprosić.

Nie trzeba mówić Wam moi mili
Byście też owoce sokiem zastąpili
Sok owocowy również jest ważny
O tym na pewno wie przecież każdy.

O swoje zdrowie każdy dbać musi
Tak i ci mali no i ci duzi
Bo zdrowe odżywianie to jest podstawa
Więc dbać o nie trzeba ważna to sprawa.

Jeść witaminy wszyscy musimy
Dobrze gdy codziennie to czynimy
One są dla nas bez wątpienia
W życiu codziennym nie do zastąpienia

III miejsce - pani Alicja Malik

„Do dziewczynek i chłopaków”

Wszyscy wiemy, że żyjemy kolorowo,
ale czy żyjemy zdrowo?
Ale czy wiemy co jemy ,
aby żyć kolorowo ale i zdrowo?
Kolorowe są nasze owoce i jarzyny,
o tym marzą chłopcy i dziewczyny.
A więc radzę na śniadanie ,
czerwony pomidorek i zielony ogórek.
Każdy niejadek zje na obiadek, smaczne ziemniaczki,
a jak nie ziemniaczki, to może kapusta,
która sama wpada w usta, a może piękny kalafiorek,
będzie na obiadek w każdy wtorek,
a krem warzywny, to rzecz niesłychana,
smakuje wszystkim już od rana.
Na podwieczorek sałatka owocowa,
bo jest smaczna i zdrowa.
Na kolację twarożek z zielonym szczypiorkiem
i czerwoną rzodkiewką,
a to będzie duża porcja witaminek,
dla wszystkich chłopców i dziewczynek.
Unikajcie obrzydliwych chipsów,
chrupek i niezdrowych napojów,
bo one nie pozwolą wam stoczyć żadnych bojów.
Nie pomogą wam w matematyce,
fizyce i w przyrodzie,
a broń Boże nie ulegajcie światowej
żywniowej modzie.
Wasz organizm będzie piękny i zdrowy,
ale o fast-foodach nie ma mowy.
Tylko nasze polskie zdrowe jedzenie
jest zawsze w cenie,
i niech króluje na wszystkich stołach,
w naszych kuchniach i pokojach.
A więc jedzcie kolorowo,
bo to smacznie i zdrowo

REKLAMA



Kancelaria Radcy Prawnego
Sławomir Wypasek

Sławomir Wypasek
Radca Prawny

Faściszowa 103
32-840 Zakliczyn
Nip 8691611904
Regon 120185073

Oddział Tarnów
ul. Targowa 10
33-100 Tarnów

s.wypasek@vp.pl
www.radca-wypasek.pl
tel. +48 14 665 22 23
kom. +48 603 663 486

Gminna Spółdzielnia
„Samopomoc Chłopska”
Zakliczyn, ul. Spokojna 1
tel. 14-627-25-74 (prezes),
14-651-67-56 (księgowość),
14-66-53-460 (piekarnia)

Tradycje handlowe od 1925 roku!



GS „SCh” poleca:

- >> szeroki asortyment w placówkach handlowych
- >> urozmaicona oferta domu towarowego
- >> pierwszorzędny chleb i inne wypieki z własnej piekarni
- >> powierzchnie i lokale do wynajęcia

Zachęcamy do korzystania z naszych usług!



Piknik rodzinny w Faściszowej

14 CZERWCA BR. NA WSZYSTKICH MIESZKAŃCÓW FAŚCISZOWEJ, A TAKŻE PRZYBYŁYCH W TYM DNIU DO NASZEJ MIEJSCOWOŚCI GOŚCI CZEKAŁA MOC ŚWIETNEJ ZABAWY.

A to za sprawą Pikniku Rodzinnego organizowanego przez Szkołę Podstawową im. Jacka Malczewskiego przy współpracy z Radą Rodziców. Koordynatorem tego projektu była pani Violetta Pajor.

Cudowna pogoda, jaką przywitał nas ten niedzielny poranek była chyba najlepszym zwinstunem wielu pozytywnych wrażeń czekających na uczestników Pikniku. Impreza rozpoczęła się od nieco wzruszających momentów, a mianowicie od występów dzieci, które śpiewały i recytowały dla swoich kochanych rodziców z okazji Dnia Matki i Dnia Ojca. Jak już wiele razy wspominaliśmy, współpraca szkoły z rodzicami układa się bardzo dobrze, a Piknik był świetnym momentem, aby podziękować wszystkim tym rodzicom, którzy wkładają wiele pracy w to, aby nasza szkoła była prawdziwą Szkołą Marzeń. Za wszystkie ich trudy chcieli także odwzajemnić się nauczyciele, którzy przygotowali dla rodziców słodki poczęstunek.

Po występach i poczęstunku inicjatywę przejęły animatorki czasu wolnego z firmy Family Fun. Takiej bomby pozytywnej energii i takiej ilości prawdziwie zakreconych atrakcji chyba nikt się nie spodziewał! Dzieci miały okazję zaprosić do wielu konkurencji swoich rodziców i trzeba przyznać, że miło było obserwować, jak całe rodziny świetnie razem się bawią. W przerwach

między konkurencjami na najmłodszych czekał dmuchany zamek, skracanie balonów, można także było zobaczyć gigantyczne bańki mydlane, a także wziąć udział w zabawie z chustą czarów. Co tu dużo mówić: panie z Family Fun spisały się na medal i bardzo, bardzo im za wszystko dziękujemy!

Oprócz atrakcji przygotowanych przez Family Fun, dzieci miały okazję sprawić sobie jakąś „wystrzałową” fryzurę, wziąć udział w malowaniu twarzy czy też skorzystać z jeszcze jednej dmuchanej zjeżdżalni. Przy tak intensywnym udziale w zabawach dobrze było wzmocnić się jakimś smakołykiem, których na szczęście wcale nie brakowało. Uczniowie otrzymali słodki poczęstunek od Rady Rodziców, ale wszyscy mogli skosztować ciast, kielbasek, karczku, ogórków, a także tradycyjnego chleba ze smalcem.

Piknik swoją obecnością uświetnili: Julia Bagińska oraz akordeonista, Mateusz Rogowski. W trakcie Pikniku wszyscy goście mogli zakupić sprzedawane na specjalnie przygotowanym kiermaszu prace (biżuterię, wypieki itp.) przygotowane przez uczniów naszej szkoły. Piknik zakończył się wypuszczeniem kilkudziesięciu kolorowych baloników marzeń.

Na serdeczne podziękowania zasługują państwo: Agnieszka i Mariusz Oyskowie, Bogusław Salamon, Krystyna Matras, Bogusław Izworski, Magdalena Matras, Anna Rogus, Agnieszka Gniańdek oraz oczywiście niezawodne mamy z Rady Rodziców. Dziękujemy za świetną zabawę i do zobaczenia za rok!

Tekst i fot. Natalia Sikora

Konkurs Przyrodniczy „Drzewa i krzewy Polski” rozstrzygnięty



III MIĘDZYGMINNY KONKURS PRZYRODNICZY „DRZEW I KRZEWY POLSKI” DLA SZKÓŁ PODSTAWOWYCH ZORGANIZOWANY PRZEZ ZESPÓŁ SZKOLNO-PRZEDSZKOLNY W PALEŚNICY I NADLEŚNICTWO GROMNIK PRZY WSPÓŁUDZIALE MUZEUM PRZYRODNICZEGO W CIĘŻKOWICACH ODBYŁ SIĘ 16 CZERWCA 2015 R. HONOROWY PATRONAT NAD KONKURSEM SPRAWOWAŁ WICESTAROSTA TARNOWSKI ZBIGNIEW KARCIŃSKI.

W przyrodniczej rywalizacji, ze znajomości gatunków drzew i krzewów naszych lasów oraz rozpoznawania przygotowanych okazów, uczestniczyło 14 szkół: Ciężkowice, Faściszowa, Filipowice, Gromnik, Gwoździec, Jastrzębia, Kąsna Dolna, Paleśnica, Ryglice, Stróże, Tuchów, Wróblowice, Zakliczyn, Zborowice. Szkoły reprezentowane były przez 28 uczniów klas IV-VI.

W etapie międzygminnym szkoły, tradycyjnie już, rywalizują o najlepszy wynik: uczniowie pisali test sprawdzający wiadomości, rozpoznawali gatunki drzew i krzewów

na przygotowanej prezentacji multimedialnej z wykorzystaniem sprzętu informatycznego ze szkoły w Paleśnicy, rozpoznawali gatunki drzew i krzewów na podstawie przygotowanych zbiorów botanicznych.

O końcowym rezultacie i miejscu poszczególnych szkół zdecydowały indy-



widualne wyniki uczniów oraz efekty pracy zespołowej. Poziom zmagania był bardzo wyrównany, uczniowie wykazali się bardzo dobrą znajomością materiału przewidzianego regulaminem konkursu i niewielką różnicą punktów rozstrzygnęła się rywalizacja o zwycięstwo w konkursie:

KATEGORIA: NAJLEPSZY ZESPÓŁ REPREZENTUJĄCY SZKOŁĘ

1 miejsce: Szkoła Podstawowa w Paleśnicy reprezentowana przez Kingę Fularę i Konrada Rudnickiego – drużyna uzyskała 151 pkt; 2 miejsce: Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Faściszowej reprezentowana przez Jakuba Tabisia i Mateusza Myszo – drużyna uzyskała 147 pkt; 3 miejsce: Szkoła Podstawowa w Filipowicach reprezentowana przez Weronikę Teper i Oliwię Osuch – drużyna uzyskała 145 pkt;

KATEGORIA: NAJLEPSZY UCZESTNIK KONKURSU

1 miejsce: Jakub Tabis – Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Faściszowej – 45 pkt na 50 pkt; 2 miejsce: Weronika Sówka – Szkoła Podstawowa w Gromniku – 44 pkt; 3 miejsce: Weronika Teper – Szkoła Podstawowa w Filipowicach – 43 pkt;

gadżetów, każdy uczestnik konkursu otrzymał sadzonkę drzewka i pamiątkowy dyplom. Nie zapomniano też o poczęstunku dla wszystkich uczestników, opiekunów i zaproszonych gości. Nagrody w konkursie wręczali: Wicestarosta Tarnowski Pan Zbigniew Karciński, Pan Grzegorz Wojtanowski – zastępca Nadleśniczego, Burmistrz Ciężkowic Pan Zbigniew Jurkiewicz, Burmistrz Zakliczyna Pan Dawid Chrobak, Wójt Gromnika Pan Bogdan Stasz, Dyrektor ZSP w Paleśnicy Pan Sylwester Gostek i Dyrektor Muzeum Przyrodniczego w Ciężkowicach Pan Wojciech Sanek. Wiele starań w przygotowanie i organizację konkursu włożył, reprezentujący Nadleśnictwo Gromnik, mgr inż. Marek Malinowski, który przewodniczył Komisji Kursowej.

Zespół Szkół w Paleśnicy przygotował część konkursową, a nad jej przebiegiem czuwały nauczycielki: Krystyna Michałek i Anna Moj – szkolny koordynator konkursu.

Uczniowie oraz ich opiekunowie bardzo pozytywnie wyrażali się o konkursie, ciekawa okazała się dla uczniów tematyka i jego forma, a dodatkową atrakcją stanowiło miejsce jego przeprowadzenia – sale ekspozycyjne Muzeum Przyrodniczego i ich przyrodnicza atmosfera.

Zespół Szkół w Paleśnicy dziękuje Nadleśnictwu Gromnik za merytoryczny patronat nad konkursem, atrakcyjne nagrody i wsparcie organizacyjne oraz Dyrektorowi Muzeum Przyrodniczego w Ciężkowicach wraz z pracownikami za udostępnienie sal i pomoc w przygotowaniu pomieszczeń na potrzeby konkursu.

Tekst i fot. Anna Moj

Faściszowa organizowała i... wygrała!

11 CZERWCA BR. PRZEDSZKOLAKI Z NASZEJ GMINY JUŻ PO RAZ DRUGI WZIEŁY UDZIAŁ W GMINNEJ PRZEDSZKOLNEJ OLIMPIADZIE SPORTOWEJ, KTÓRA TYM RAZEM ZOSTAŁA ZORGANIZOWANA PRZEZ SZKOŁĘ PODSTAWOWĄ IM. JACKA MALCZEWSKIEGO W FAŚCISZOWEJ, A GOŚCIEM SPECJALNYM TEJ IMPREZY BYŁ BURMISTRZ MIASTA I GMINY ZAKLICZYN PAN DAWID CHROBAK. DO RYWALIZACJI NA OBIEKCIE SPORTOWYM „ORLIK” W ZAKLICZYNIE PRZYSTĄPIŁO 8 DZIELNYCH ZESPOŁÓW.

Maluszki brały udział w różnorodnych konkurencjach sportowych dostosowanych do ich wieku. Trzeba przyznać, że zacięcie i duch walki wszystkich przedszkolaków jest naprawdę godny podziwu. Co więcej, radości i satysfakcji, które przynosi

dzieciom ruch i zabawa można tylko pozazdrościć! Wszystkie drużyny prezentowały wysoki poziom, ale ostatecznie zwyciężyły maluszki z Faściszowej, II miejsce przypadło przedszkolakom z Gwoźdźca, a trzecie miejsce zajęli uczniowie z Wróblowic.

Jak na prawdziwych sportowców przystało, zwycięzcy otrzymali wspaniałe puchary i medale, natomiast wszyscy uczestnicy mogli cieszyć się z atrakcyjnych nagród rzeczowych. Organizatorzy Olimpiady, w tym pan dyrektor Adam Zawada, postarali się, aby na dzieci w tym dniu czekały same smakołyki, a więc były pączki, owoce,

woda, no i oczywiście, dla ochłody, lody.

Wszystkim uczestnikom Olimpiady i ich opiekunom składamy serdeczne podziękowania, za przybycie i tak aktywny udział w tym wydarzeniu. Mamy nadzieję, że miło spędzili oni czas i dobrze się bawili.

Tekst i fot. Natalia Sikora



Emanacje wyruszają w Małopolskę!



LETNI FESTIWAL MUZYKI EMANACJE NABIERA ROZPĘDU. W NAJBLIŻSZY WEEKEND ZAPRASZAMY NA SIEDEM FESTIWALOWYCH WYDARZEŃ, KTÓRE ODBĘDĄ SIĘ W MAŁOPOLSKICH ZAMKACH, MUZEACH I PAŁACACH W NOWYM SĄCZU, TARNOWIE, SUCHEJ BESKIDZKIEJ, BOCHNI, DĘBNIE, KRZESZOWICACH I GORLICACH!

Wystąpią artyści uznani i renomowani: Agata Szymczewska (Nowy Sącz) i Łukasz Długosz (Sucha Beskidzka i Krzeszowice) oraz wschodzące gwiazdy

– duety Jennyfer Fouani/ Jędrzej Jarocki (Bochnia), Karolina Mikołajczyk/Iwo Jedynecki (Gorlice) oraz Izabela Buchowska/Anna Kwiatkowska (Dębno). Skład czwartego weekendu festiwalowego uzupełni występ Tarnowskiej Orkiestry Kameralnej w jej rodzinnym mieście w sobotę, 18 lipca (Sala Lustrzana, godz. 18:00).

Ciekawostką i dodatkową atrakcją zbliżających się koncertów będą dwa prawykonania, do których dojdzie w Nowym Sączu, gdzie duet Agata Szymczewska/Grzegorz Skrobiński wykona m.in.

Sonatę Marka Markowicza oraz podczas niedzielnego koncertu Izabeli Buchowskiej i Anny Kwiatkowskiej w Dębnie, gdzie po raz pierwszy zabrzmiał kompozycja Bartosza Smorągiewicza – Rozrywkowe mazurki. Obydwie premirowe kompozycje powstały dzięki wsparciu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu „Kolekcje” – Priorytet „Zamówienia kompozytorskie” realizowanego przez Instytut Muzyki i Tańca.

Wstęp na wszystkie koncerty jest bezpłatny, a bilety można rezerwować na stronie www.emanacje.pl. Zapraszamy!

SOBOTA, 18 LIPCA, 19:00
NOWY SĄCZ
– **DOM GOTYCKI**
Agata Szymczewska – skrzypce
Grzegorz Skrobiński – fortepian

SOBOTA, 18 LIPCA, 18:00
TARNÓW – SALA LUSTRZANA
Ewelina Panocha – fortepian
Marian Magiera – trąbka
Piotr Wajrak – dyrygent
Tarnowska Orkiestra Kameralna

SOBOTA, 18 LIPCA, 19:00
SUCHA BESKIDZKA
– **ZAMEK SUSKI**
Łukasz Długosz – flet
Andrzej Jungiewicz – fortepian

SOBOTA, 18 LIPCA, 19:00
BOCHNIA
– **MUZEUM IM. STANISŁAWA FISCHERA**
Jędrzej Jarocki – akordeon
Jennyfer Fouani – flet

NIEDZIELA, 19 LIPCA, 16:00
DĘBNO – ZAMEK
Anna Kwiatkowska – skrzypce
Izabela Buchowska – wiolonczela

NIEDZIELA, 19 LIPCA, 17:00
KRZESZOWICE
– **PAŁACYK VAUXHALL**
Łukasz Długosz – flet
Andrzej Jungiewicz – fortepian

NIEDZIELA, 19 LIPCA, 19:00
GORLICE
– **DWÓR KARWACJANÓW**
Iwo Jedynecki – akordeon
Karolina Mikołajczyk – skrzypce

(ECMKP)



Nawiedzenie Figury Św. Michała Archanioła

W DNIACH OD 17 DO 19 LIPCA BR. KLASZTOR SIÓSTR BERNARDYNEK W KOŃCZYSKACH NAWIEDZI FIGURĘ ŚW. MICHAŁA ARCHANIOŁA Z GROTY OBJAWIEŃ NA GÓRZE GARGANO.

To dla nas wielką radość, że na szlaku peregrynacji Figury Św. Michała Archanioła znalazł się właśnie nasz Klasztor. Ufamy, że czas nawiedzenia, będzie czasem łaski nie tylko dla nas, ale i dla całej naszej okolicy.

Powitanie Figury Św. Michała Archanioła nastąpi w piątek w Godzinie Miłosierdzia. W czasie nawiedzenia Figury zostaną odprawione Msze Święte – w piątek dla chorych i starszych, a w sobotę o uzdrowienie za przyczyną Św. Michała Archanioła. Zarówno w piątek, jak i w sobotę będzie możliwość całonocnego czuwania przy Figurze Św. Michała Archanioła.

Serdecznie zapraszamy do wspólnej modlitwy.

W przypadku braku możliwości osobistego uczestnictwa w uroczystościach, prośbę bądź intencję można przesłać drogą pocztową lub mailową, bowiem w niedzielę o godzinie 11:00, na zakończenie peregrynacji zostanie odprawiona Msza Św. we wszystkich intencjach złożonych przy Figurze Św. Michała Archanioła.

Po każdej Mszy św. będzie możliwość przyjęcia Szkaplerza Św. Michała Archanioła.

PROGRAM PEREGRYNACJI
FIGURY ŚW. MICHAŁA ARCHANIOŁA

W KOŃCZYSKACH
U SIÓSTR BERNARDYNEK

PIĄTEK 17 LIPCA
14:45 – Koronka do Bożego Miłosierdzia
15:15 – Powitanie Figury św. Michała Archanioła i Msza św. na rozpoczęcie peregrynacji
20:00 – Msza św. i rozpoczęcie całonocnego modlitewnego czuwania przy Figurze św. Michała Archanioła

SOBOTA 18 LIPCA
7:00 – Msza św.
8:00 – Godzinki ku czci św. Michała Archanioła. Osobista modlitwa.
10:30 – Msza św. - odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych oraz błogosławieństwo osób chorych samotnych i starszych
12:00-15:00 – Osobista modlitwa przy Figurze św. Michała Archanioła
15:00 – Adoracja Najświętszego Sakramentu (Koronka do Miłosierdzia Bożego i osobiste modlitwy przy Figurze)
17:00 – Nabożeństwo do św. Michała Archanioła (modlitwy o uzdrowienie i uwolnienie z nałogów)
20:30 – Koronka do św. Michała Archanioła i dień świętych Anielskich
21:00 – Apel Jasnogórski i rozpoczęcie całonocnego czuwania przy figurze św. Michała Archanioła

NIEDZIELA 19 LIPCA
7:00 – Godzinki ku czci św. Michała Archanioła.
8:00 – Msza św. z aktem poświęcenia się św. Michałowi Archaniołowi
11:00 – Msza św. w intencjach złożonych przy Figurze św. Michała Archanioła z Aktem Zawierzenia.

(ŹRÓDŁO: [HTTP://WWW.bernardynki.diecezja.tarnow.pl](http://www.bernardynki.diecezja.tarnow.pl))

Wycieczka na ranczo państwa Salamonów w Filipowicach

12 CZERWCA BR. NASZE PRZEDSZKOLAKI POJECHAŁY PIĘKNYM WOZEM (NIESPODZIANKA OD GOSPODARZY) NA RANCZO PAŃSTWA SALAMONÓW. MILUSIŃSCY MIELI TAM OKAZJĘ PODZIWIĆ WIELE ZWIERZĄT Z RÓŻNYCH STRON ŚWIATA, O KTÓRYCH Z WIELKĄ PASJĄ OPOWIADAŁ PAN MARIUSZ, WŁAŚCICIEL ZOO.

Przedszkolaki były zachwycone tak bliskim obcowaniem z przyrodą i zwierzętami. Ciekawskie kozy, krowy i sarny przyglądały się z wielkim zaciekawieniem dzieciom, które podziwiała te wspaniałe, pełne gracji zwierzęta. Śniadanie odbyło się w plenerze w stylowej altanie, z której roztaczały się cudowne widoki.

Pani Renia Salamon poczęstowała nas słodkimi rogalikami upieczonymi specjalnie na tę okazję we własnej piekarni. Inną, ale

jakże ciekawą i fascynującą atrakcją była dmuchana zjeżdżalnia i trampolina, przy której z wielką cierpliwością czekał sam właściciel. Kolejną atrakcją była przejażdżka na kucyku. Po zabawie zostaliśmy zaproszeni na kielbaski z grilla. Na świeżym powietrzu apetyt dopisywał, jak nigdy dotąd. Później były lody, tańce i podziwianie krajobrazu z wieży widokowej. Żał było opuszczać to urokliwe miejsce i gościnnych gospodarzy. Wróciliśmy do przedszkola zmęczeni, ale bardzo szczęśliwi i pełni wrażeń. Kierujemy serdeczne podziękowania: państwu Renacie i Mariuszowi Salamonom za perfekcyjne zorganizowanie naszego pikniku oraz serdeczną gościnę. Pani Marioli Kubackiej za pomoc w zakupie prowiantu oraz rodzicom za czuwanie nad bezpieczeństwem dzieci.

Tekst i fot.
Halina Pyrek





II Zakliczyński Triathlon Turystyczny

ORGANIZATORZY


 www.atastyl.pl

PATRONAT HONOROWY



1 sierpnia 2015 r.
Rynek, ZAKLICZYN

PATRONAT MEDIALNY


Przebieg zawodów:
 15.45 – odprawa, rozpoczęcie zawodów,
 16.00 – start na trasę Masters
 17.00 – złożenie wiązanki pod pomnikiem,
 17.10 – start na trasę Hobby.
 19.00 – Początek koncertu zespołu Pan Tu Nie Stał - biesiada.
 20.15 – zamknięcie mety.
 20.30 – ogłoszenie wyników oraz wręczenie dyplomów i nagród, kontynuacja koncertu i biesiady.
 Informacje i regulamin na stronie: www.sokolzakliczyn.pl

PARTNERZY






GRUPA AZOTY
PARTNEREM STRATEGICZNYM ORAZ PATRONEM SALI KONCERTOWEJ
EUROPEJSKIEGO CENTRUM MUZYKI KRZYSZTOFA PENDERECKIEGO

emanacje

3 międzynarodowy festiwal muzyki
Lustawice_Matopolska

40 koncertów

28 czerwca 6 września
2015

28.06 Kraków	19.07 Gorlice	22.08 Lustawice
2.07 Brzesko	24.07 Kraków	22.08 Tarnów
3.07 Nowy Sącz	25.07 Lustawice	22.08 Szymbark
4.07 Lustawice	25.07 Kraków	23.08 Nowy Sącz
5.07 Lustawice	26.07 Lustawice	23.08 Oświęcim
11.07 Szymbark	31.07 Lustawice	27.08 Lustawice
11.07 Lustawice	1.08 Tarnów	28.08 Bochnia
18.07 Nowy Sącz	8.08 Stary Sącz	29.08 Krynica-Zerów
18.07 Sucha Beskidzka	8.08 Nowy Sącz	30.08 Lustawice
18.07 Tarnów	9.08 Brzesko	30.08 Lipnica Murowana
18.07 Bochnia	14.08 Lustawice	30.08 Niepołomice
19.07 Krzeszowice	15.08 Lustawice	5.09 Sucha Beskidzka
19.07 Dąbno	15.08 Gorlice	6.09 Lustawice
	16.08 Zakopane	

www.emanacje.pl

NOWY STYL GROUP

Planeta Programów Edukacyjnych i Koncertowych Europejskiego Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego

MURBET

1946 ZAKLICZYN

BETONIARNIA ZAKLICZYN

UL. TARNOWSKA 1

tel./fax. 14 66 53 426 Pon.-Pt.: 7:00 - 16:00
 kom. 788 947 363 Sobota: 7:00 - 13:00
 mail. murbet@onet.pl

- KRĘGI BETONOWE
- KORYTKA ŚCIEKOWE
- BLOCZKI BETONOWE
- PŁYTY JUMBO, IOMB
- PŁYTY AŻUROWE, DROGOWE
- KRUSZYWO, PIASEK
- BETON TOWAROWY
- ZAPRAWY CEMENTOWE

DSD
technologia i doradztwo

STUDNIE
ODWIERTY PIONOWE
POMPY CIEPŁA

TEL. 888 117 356 www.studniedsd.pl

Stacja Kontroli Pojazdów Kazimierz Bednarek
 Zakliczyn, ul. Grabina 6
 (na terenie SPU Zakpol)

Przeglądy techniczne i diagnostyka:

- samochodów osobowych
- samochodów dostawczych
- ciągników rolniczych
- pojazdów zasilanych LPG
- pojazdów sprowadzanych z zagranicy
- pojazdów pokolizyjnych
- motocykli

Ponadto:

- komputerowe ustawienie zbieżności kół
- analiza spalin
- kontrola amortyzatorów
- montaż instalacji gazowych BRC

Zapraszamy i życzymy szerokiej drogi!

Stacja czynna:

pon.-pt w godz. 7-18

w soboty w godz. 7-14

tel. 14-66-53-794



Dożynki Gminy Zakliczyn w sierpniu we Wróblowicach



22 SIERPNIA BR. SOŁECTWO WRÓBŁOWICE BĘDZIE GOSPODARZEM DOŻYNEK GMINY ZAKLICZYN 2015. ORGANIZATORZY ZAPRASZAJĄ DO WRÓBŁOWIC GRUPY WIENCOWE Z CAŁEJ GMINY. ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE ZAKLICZYŃSKIE CENTRUM KULTURY DO 31 LIPCA 2015 ROKU.

Program dożynek:

godz. 15:00 - Msza św. w kaplicy pw. św. Maksymiliana Kolbego we Wróblowicach

godz. 16:00 - Korowód dożynekowy do Remizy OSP we Wróblowicach

godz. 16:30 - Obrzęd dożynekowy - scena przed Remizą OSP we Wróblowicach

- powitanie gości
- ośpiwanie wieńców dożynekowych

• wystąpienie Burmistrza Miasta i Gminy Zakliczyn oraz zaproszonych gości
godz. 18:00 - Scena artystyczna

• „Dożynki w Kopydłowie” - kabaret w wykonaniu młodzieży z Wróblowic

godz. 19:00 - Zabawy dla dzieci

godz. 20:00 - Festyn dożynekowy z zespołem „Albatros”

ZAPRASZAJĄ:

Dawid Chrobak - Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn, Sołtys i Rada Sołectwa Wróblowic, Stowarzyszenie Koło Gospodyń „Wróblowianki”, Stowarzyszenie Przyjaciół i Sympatyków Szkoły Podstawowej we Wróblowicach, Ochotnicza Straż Pożarna Wróblowice oraz Zakliczyńskie Centrum Kultury.

DOŻYŃKI GMINY ZAKLICZYN 2015: regulamin grup wieńcowych



22 SIERPNIA BR. DOŻYŃKI GMINY ZAKLICZYN ODBĘDĄ SIĘ W SOŁECTWIE WRÓBŁOWICE. INFORMOWALIŚMY W CZERWCU O PROGRAMIE ŚWIĘTA, KTÓRE ROZPOCZNIE SIĘ MSZĄ ŚW. DZIĘKCZYNĄ W KAPLICY PW. ŚW. MAKSYMILIANA KOLBEGO W WRÓBŁOWICACH O GODZINIE 15:00.

Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn i pozostali organizatorzy Dożynek zapraszają do Wróblowic grupy wieńcowe z całej gminy. Zgłoszenia grup wieńcowych według poniższego wzoru, z listą nazwisk uczestników grupy wieńcowej, tytułem i czasem programu dożynekowego (tzw. ośpiwanie wieńca), podpisem i pieczęcią osoby reprezentującej sołectwo, przyjmuje Zakliczyńskie Centrum Kultury najpóźniej do dnia 31 lipca 2015 roku.

Regulamin grup wieńcowych Dożynek Gminy Zakliczyn w Wróblowicach

1. Grupa wieńcowa w stroju nawiązującym do tradycji reprezentuje sołectwo.
2. Wieniec dożynekowy powinien być wykonany metodą nawiązującą do tradycji, tzn. powinien mieć kształt koła i być wykonany z jak największej liczby elementów naturalnych.
3. Wieniec wnosi na Mszę dziękczynną delegacja wieńcowa z sołtysiem w składzie lub osobą go zastępującą.
4. Elementem oceny jest udział w korowodzie dożynekowym (grupa wieńcowa może użyć do korowodu pojazdu konnego lub traktorowego).
5. Po Mszy św. grupy wieńcowe ustawiają się do korowodu w kolejności alfabetycznej za sołectwem – gospodarzem imprezy.
6. Trasa korowodu przebiega drogą z kaplicy

w Wróblowicach do remizy OSP we Wróblowicach.

7. W prezentacji grup wieńcowych bierze udział minimum 3 osoby.

8. Akompaniament muzyczny wchodzi w skład grupy wieńcowej.

9. Czas prezentacji nie może przekroczyć 15 minut, wliczając w to akt przekazania wieńca.

10. Na zakończenie prezentacji sołtys może dokonać aktu przekazania wieńca wybranej osobie lub instytucji.

11. Spełnienie zasad wyżej opisanych skutkuje uzyskaniem nagrody finansowej w wysokości 500 zł.

12. Grupa wieńcowa może mieć swojego indywidualnego sponsora i może poinformować o tym w trakcie prezentacji.

Ośpiwanie wieńców na estradzie następuje w kolejności alfabetycznej sołectw, przy czym zaczynają gospodarze - Wróblowice. Po występie grupa przekazuje wieniec wybranej osobie lub instytucji, a osoba reprezentująca sołectwo odbiera nagrodę ufundowaną przez Zakliczyńskie Centrum Kultury. Nagrodę ZCK otrzymuje każda grupa wieńcowa, która spełni poniższe kryteria:

- uczestniczyć będzie z wieńcem we Mszy św. dziękczynnej,
- uczestniczyć będzie w korowodzie dożynekowym,
- ośpiewa wieniec na scenie dożynekowej.

Wzór zgłoszenia grupy wieńcowej:

Nazwa sołectwa/ opiekun:
Skład grupy wieńcowej:

- 1.
- 2.
- 3.
- itd.

Tytuł i czas obrzędu dożynekowego (ośpiwanie wieńca)

Data, podpis i pieczęć zgłaszającego

Akt w ratuszu



Tomasz Sobczak - autor wystawy (z prawej) i Stanisław Kusiak – kustosz Galerii Poddasze ZCK

WYSTAWA „CIAŁO I RUCH” TOMASZA SOBCZAKA W GALERII PODDASZE ZCK ZAWIERA FOTOGRAFIE Z TRZECH RÓŻNYCH PREZENTACJI AUTORA. SĄ TO „HOLOMETABOLIA”, „ŚPIEW NATALII” I „AKT W 5 AKTACH”.

Inauguracja ekspozycji nastąpiła tradycyjnie w piątkowe późne popołudnie z udziałem fotografików należących do Tarnowskiego Towarzystwa Fotograficznego, wszak Tomasz Sobczak to prezes

TTF od trzech kadencji. Wśród uczestników wernisażu takie tuzy fotografii, jak Piotr Bernacki, Jan Gomoła czy Tadeusz Koniarz. Wystawa potrwa do końca wakacji.

Tomasz Sobczak to nauczyciel, pedagog i fotograf. Prowadzi zajęcia z „fotografii ruchu” na podyplomowych studiach z fotografii na Uniwersytecie Marii Skłodowskiej-Curie. Jest absolwentem tejże uczelni. Uczy młodzież w tarnowskim III Liceum Ogólnokształcącym oraz

w Pałacu Młodzieży w Tarnowie w pracowni fotografii tradycyjnej. W roku 2013 uzyskał prestiżowy tytuł Excellence FIAP, nadawany przez Międzynarodową Federację Sztuki Fotograficznej. Jego prace były pokazywane na ponad 50 wystawach pokonkursowych za granicą, na każdym kontynencie. Laureat honorowych medali i wyróżnień w Serbii, Słowenii, Indiach i Niemczech.

Przez wiele lat zajmował się fotografią sportową, obecnie skupia się na fotografii studyjnej i szeroko rozumianym reportażu.

Tekst i fot.
Marek Niemiec



Tuzy fotografii na wernisażu: (od lewej) Jan Gomoła, Piotr Bernacki i Tadeusz Koniarz



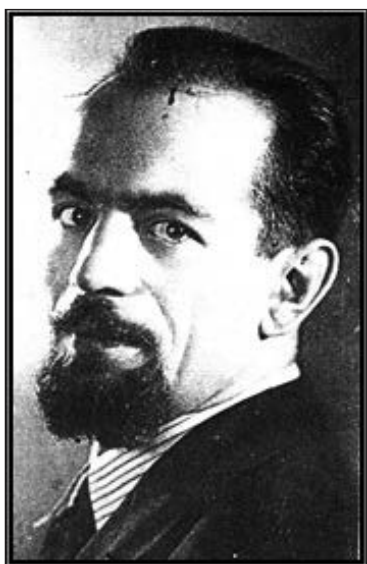
Leszek A. Nowak

Doktor Keil z Frankensteinu albo nowy Kandyd

Pamięci Jana Józefa Lipskiego

CZĘŚĆ 3

Ponieważ do obiadu pozostało jeszcze trochę czasu, obydwaj panowie pozostali w bibliotece, co dało okazję do dłuższej rozmowy i wzajemnego poznania się. Doktor pokrótce opisał swoje życie. Urodził się w Heinrichswalde (Laski) – dużej i zamożnej wsi niedaleko Reichensteinu (Złoty Stok), gdzie jego ojciec praktykował jako lekarz. Ta pięknie położona w malowniczej dolinie ujętej przez Reichensteiner – i Warthauer Gebirge (Góry Złote i Góry Bardzkie) wieś, była przez pierwsze lata życia najbliższym, i wtedy właściwie jedynym światem małego Paula. Świat ten, ku jego rozpaczy powiększył się w latach szkolnych o miasteczko Frankenstein. Mieszkał tam u krewnych matki – Stephanów, którzy prowadzili znaną i szacowną księgarnię, co dla małego mola książkowego skutek miało nader pozytywny. Z wielkim zadowoleniem pomagał wujowi Bernhardowi w porządkowaniu oferowanego do sprzedaży księgozbioru, dodatkowo zarabiając się od niego filatelistyką, której tamten był entuzjastą i wielkim znawcą. We Frankensteinie z pozytywnym skutkiem uczęszczał do Katolische Knabenschule, a następnie do Oberschule für Jungen. Obydwu kolejnych szkół polubić nie zdążył, daleko wybiegał poza ich program, w dodatku tęsknił bardzo za domem rodzinnym i czekał z niecierpliwością na dni wolne i przerwy wakacyjne. Owo miejskie wygnanie osładzały mu, niestety, niezbyt częste odwiedziny syna wuja Stephana, również Bernharda. Ten znakomicie wykształcony, studiował bowiem przez jedenaście lat na wrocławskim uniwersytecie, kolejno i równocześnie: filologię germańską, językoznawstwo indoeuropejskie, historię sztuki i muzykologię, stał się przewodnikiem młodego Paula po sztuce śląskiej, duchowym guru i przyjacielem. Otwierał mu oczy nie tylko na sztukę dawną, ale i współczesną także. Dzięki niemu Paul na studiach we Wrocławiu poznał wielu artystów działających w tym mieście, z którymi przyjaźnił się jego starszy kuzyn. Za jego przykładem stworzył też własną, niewielką kolekcję dzieł artystów z lat 30-tych tego wieku. Cenną, gdyż obecnie jego mieszkanie zdobią dzieła: Georga Nerlicha, Paula Dobersa, Isidora Ascheima, Aleksandra Kanoldta, Oskara



Dr Tadeusz Kolberger

Molla, Ludwiga Meidnera, Carlo Mense i innych.

Stanisławowi nazwiska wymienionych twórców nic nie mówiły, ale słuchał z wielką życzliwością, sam bowiem miał żylkę kolekcjonerską, choć jak na razie nie spełnioną. Doktor dalej kontynuował swoje dotychczasowe curriculum vitae. – Mój dziadek Carl Wilhelm Keil, podobnie jak jego brat Johann Friedrich Keil byli złotnikami w Schweidnitz (Świdnica) – pięknym i bogatym dolnośląskim mieście. Żył się im dostatnio, na brak zamówień nie narzekali, wszystko wskazywało na to, że i mój ojciec Paul Georg kontynuował będzie rodzinną profesję, zwłaszcza że wykazywał duże zdolności rysunkowe. Tak się jednak nie stało, pod wpływem znakomitego nauczyciela biologii w świdnickim liceum, zaczął interesować się biologią. Uzyskawszy w końcu zgodę ojca rozpoczął studia na Uniwersytecie Wrocławskim, którego wydział medyczny z wyróżnieniem ukończył. Po kilku latach praktyki we Wrocławiu, przeniósł się do Heinrichswalde, gdzie jego żona Margarethe posiadała piękny dom. Ja sam – kontynuował doktor – też wybrałem ojcowską profesję specjalizując się w chorobach kobiecych i położnictwie, liczałem też chirurgii, a muszę dodać, że mistrzów miałem znakomitych w osobach znanych we Wrocławiu profesorów Otto Küstnera i Ludwiga Frankla. Nawiasem mówiąc ten ostatni, z pochodzenia Żyd, w 1933 r. został pozbawiony katedry i w 1936 r. wyemigrował do Brazylii. Ja wtedy mieszkalem już we Frankensteinie, a pracowałem w pobliskim Reichensteinie (Złoty Stok) w miejskim szpitalu, poza tym praktykowałem

w domu. Tak było do momentu, kiedy to skierowano mnie do Tarnowa.

Snując swoją historię, doktor nie przestawał rozglądać się, a szczególną jego uwagę zajmowały obrazy. W pewnym momencie doktor, pomiędzy innymi, dostrzegł na ścianie biblioteki niewielką kopię popularnego portretu Fryderyka Schillera pędzla Antona Graffa. – O, widzę, że mamy wspólnego przyjaciela, taka sama podobizna poety wisi u nas w domu. Bardzo cenił go mój ojciec, sam też jestem wielkim jego admiratorem, poza tym uprawiamy tę samą profesję.

– Tak się składa, doktorze, że i ja mam wielki sentyment do twórczości tego wielkiego Niemca. Któż bowiem trafniej przedstawił tajemnice ludzkiej duszy miotającej się pomiędzy skrajnymi mocami zła i dobra. Czy nie uważa pan, doktorze, że jego twórczość szczególnie w obecnym czasie zyskała na aktualności? Teraz, gdy obudzenie się „pięknej duszy” wymaga dodatkowo wielkiej odwagi, jeżeli nie absolutnej determinacji, która może doprowadzić do samounicestwienia.

– Tak, tak, trafnie pan to ujął, szczególnie jeżeli weźmie się pod uwagę wszechobecne piekło i wszystkie małe, czy małe? – piękła indywidualne. Nasze ludzkie jednostkowe piękła czasu apokalipsy. Czy jest w nas miejsce na piękno i moralność? – Jest, jest z pewnością, doktorze. W końcu skrywamy w sobie jednocześnie bestie i anioły. Która strona mocy weźmie górę zależy od tego, czy w człowieku obudzi się więcej ludzkiego czy boskiego, więcej dzikości czy harmonii.

– Widzę, że ma pan wiele łaskawości dla naszego rodzaju, że potrafi się pan pięknie ludzi. Teraz kolej na pana, proszę mi coś o sobie opowiedzieć, jaka jest pańska profesja?

– Wychowałem się w chłopskiej rodzinie we wsi galicyjskiej, maturę zdałem w Tarnowie. Z wykształcenia jestem filologiem, ukończyłem Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie. Po studiach pracowałem jako nauczyciel szkół średnich we Lwowie i Borysławiu. Przed samą wojną uczyłem w Szkole Handlowej w Przemyśle. Dom w którym mieszkaliśmy z małżonką zbombardowany został już z początkiem września. Ponieważ z dnia na dzień staliśmy się bezdomni oraz mając na uwadze kaleczeństwo żony, postanowiłem przy-

wieźć ją w strony rodzinne, do domu jej matki, tu też w efekcie splotu okoliczności utknąłem. Staramy się przeczekać wojnę, modląc się by nie trwała długo. Obecnie na przetrwanie zarabiam, starając się być przydatny w gospodarstwie i dodatkowo pracuję w spółdzielni Snop w pobliskim Zakliczynie. W miarę wolnego czasu usiłuję coś tam pisać i dokształcać się, korzystając z bibliotek niedalekiego klasztoru Reformatów i dworu w Lusławicach. To sąsiednia wieś o bardzo ciekawych tradycjach ariańskich. Poza tym korzystamy z urody miejscowego krajobrazu i dobrodziejstw natury. Tak wyglądało to w wielkim skrócie, a jakie są realia to pan doktor zapewne wie.

– Oj, wiem, wiem i prawdę mówiąc wolałbym być gościem państwa o bardziej sprzyjających okolicznościach i w innym czasie.

W tym momencie otworzyły się drzwi biblioteki i stanęła w nich Julia.

– Myślę, że panowie zdążyli się już bliżej poznać i wymienić poglądy, ale teraz czas na obiad. Pięknie prosimy. Dziś siaj nakryto w salonie, okazało się, że dojechali jeszcze kuzyn z synem, tak więc w jadalni nie zmieścilibyśmy się. Goście i domownicy usiedli przy stole.

Uwagę doktora zwrócili dwaj mężczyźni w bryczesach, byli to jak się domyślił ów „kuzyn z synem”. Obydwaj wysportowani, trzymający się prosto i mający w sobie coś wyrażającego wojskowego. Doktor uśmiechnął się pod nosem, czyżby był już przedmiotem zainteresowania partyzantów, o których nasłuchiwał się samych okropności. Strach ma wielkie oczy, a ich wizyta istotnie mogła być zupełnie przypadkowa. W końcu w każdym kraju spotkać można byłych wojskowych, którzy nimi nie przestają być nawet jako cywile. Zresztą czego miałby się obawiać, z aparatem represji nie miał nic wspólnego, wszak był tylko lekarzem. Doktor nie mylił się, jego pierwsze wrażenie było uzasadnione, ale zapomniał, że przede wszystkim jest Niemcem. Obaj rzekli „ojciec i syn” byli istotnie żołnierzami ruchu oporu, przedstawicielami komórki wywiadowczo-nadawczej działającej w konspiracji przy dworze w Olszowej. Pierwszy „Wojciech” to Aleksander Kobylański, ukrywający się przed Niemcami właściciel dworu w Janowicach, drugi „Butrym” to Jan Oleksik, który

istotnie był kuzynem Julii, i bliskim sąsiadem. Obydwaj przez całą wizytę bacznie, choć nie nachalnie obserwowali nietypowego gościa, starając się w miarę możliwości zrozumieć cel jego wizyty i określić ewentualną przydatność doktora w przyszłości. Partyzantom brakowało lekarstw, nie było wystarczającej ilości środków opatrunkowych, nieodzowne były sulfonamidy i środki znieczulające. Wprawdzie miejscowi lekarze Tadeusz Kohlberger i Żak robili co mogli, by zaopatrzyć punkt sanitarny znajdujący się w lesie majątku Stróże, ale jak wiadomo z pustego i Salomon nie naleje. Ze zbudowanych pod okiem leśniczego Mariana Zalasieńskiego zakonspirowanych w lesie koło majątku Stróże ziemianek, oprócz kwaterujących i kurujących się tam partyzantów korzystali też ukrywający się Żydzi. Dla jednych i drugich potrzeba było sporych ilości medykamentów, a te były na wagę złota. Niemiecki kontakt byłby więc niezwykle cenny, stąd też wyjątkowe zainteresowanie miejscowego podziemia osobą doktora i związane z nim nadzieje. Stanisławowi zalecono podtrzymanie kontrowersyjnej, aczkolwiek z drugiej strony pożądanej znajomości. Wróg to wróg, ale skoro człowiek ten z własnej inicjatywy szuka kontaktu i wydaje się być przyjaźnie nastawiony. Przecież i wśród Niemców spotyka się myślących inaczej, odbiegających od stereotypowych, wojennych wyobrażeń, nie podzielających nazistowskiej ideologii. Jak na razie pozostała obserwacja i dyskretne badanie intencji zaskakującego gościa.

Domowa, kojąca, niewymuszona atmosfera, skromny, aczkolwiek elegancko podany obiad. Adamaszkowy obrus na stole, zastawa porcelanowa zdobna w kobaltowe wzory. Modlitwa przed posiłkiem zainicjowana przez budzącą szacunek i zaufanie panią Marię – matkę rodu Budzynów. Wszystko to wyraźnie poruszyło doktora, przywołało fale wspomnień z domu rodzinnego. Zaskoczyło niespodziewanym podobieństwem, zaskoczyło nagle uświadomioną tożsamością. Ci wszyscy obcy ludzie – Polacy z Generalnej Guberni, kreowani przez propagandę na podludzi, ni stąd, ni zowąd stali mu się niezwykle bliscy. Ze zdumieniem stwierdził w duchu, że to przecież jego środkowoeuropejska rodzina, że to zapomniani, a teraz niemal cudem odzyskani krewni.

- Muszę zwierzyć się państwu, że atmosfera waszego domu jako żywo przypomina mi klimat, jaki panuje w moim rodzinnym domu. Znajduję też podobieństwo krajobrazu tych, przecież tak odległych krain. Frankenstein to niewielkie, kilkutysięczne miasteczko ze swoją dominantą, którą jest malowniczy ratusz z wysoką wieżą zwieńczoną wysokim hełmem, ruinami wiekowego zamku, Ruzywą Wieżą i krętą wstęgą Pausebach (Budzówka) u stóp zamkowego wzgórza. Moja pagórkowata kraina Pogórza Sudeckiego. Niedaleko są: rzeka Nysa, miasto twierdza – Silberberg (Srebrna Góra), pielgrzymkowa Wartha (Bardo Śląskie), Kamenz (Kamieniec Żąbkowski) z pięknym romantycznym zamkiem należącym do holenderskiej rodziny królewskiej. Nieco dalej Reichenstein (Złoty Stok) z kopalnią złota. Kraina niezwykle piękna, stąd już blisko do Graftschaft Glatz (Hrabstwo Kłodzkie), gdzie stare, szacowne Glatz (Kłodzko) z górującą nad nim twierdzą. Liczne pasma górskie, zadziwiające Heuscheuer Gebirge (Góry Stołowe), sporo uzdrowisk słynących z wód leczniczych. Bardzo dobra komunikacja ze stolicą Dolnego Śląska – pięknym wiekowym Breslau (Wrocław). Położenie mojego miasta i jego klimat są wyjątkowo sprzyjające. Oby ta wojna wreszcie się skończyła, bo chciałbym tam jak najszybciej wrócić, być razem z bliskimi i nie pamiętać o koszmarze, w który wpędził nas Führer wraz ze swoimi pretorianami.

Tu doktor urwał, przestraszony swoją szczerością.

- Proszę się nie obawiać, doskonale pana rozumiemy, ale proszę powiedzieć, na co liczyć my możemy, co będzie z nami, jaka czeka nas przyszłość, co jeszcze szykuje nam historia? Doktor już mniej więcej od klęski stalingradzkiej przestał wierzyć w tysiącletnią Rzeszę i z obawą patrzył w przyszłość. Obawiał się kary, jaka może spotkać Niemców. Przeczynał, że Europa po wojennej hekatombie nie będzie już taka, jak przed nią, że powrót do przeszłości będzie niemożliwy, bowiem zbyt dużo narosło zła i krzywd. Odwrót zablokowały

góry zwłok i zrujnowane spalone miasta.

- Mili państwo, nie jestem w stanie znaleźć żadnej konstruktywnej odpowiedzi. Wiatr zasiany przez mój naród wywołał burzę, która spustoszyła również wasz kraj. A co dalej nie wiem, wszystko w rękach Boga. Oby tylko ta straszna lekcja nie została nigdy zapomniana. Moją obawę budzi jednak możliwość zamiany jednego nieludzkiego systemu na drugi, a taki jak widzę zbliża się od wschodu. Trudno przewidzieć, co powstanie na gruzach dzisiejszej Europy. Czy w stosunkach międzyludzkich zapanuje nowa jakość? Z czasem rodzi się coraz więcej pytań. Pozostaje niepewność i nieodgadniona przyszłość. Prawdę mówiąc, to jedno co nas w pełni łączy.

- Ale, ale, doktorze, niech pan nie wpada w ton tak minorowy, nie traci nadziei. Starajmy się zachować wiarę, mimo wszystko wiarę w człowieka.

Rozmowy trwały do późnego wieczora, obracały się przede wszystkim wokół wojny i jej ewentualnych konsekwencji. Doktor ponadto opowiadał o Frankensteinie, wspominał co bardziej charakterystycznych mieszkańców swojego miasta, opowiadał o rodzinie, o niedawno narodzonym synku Paulu. Widać było, że czuje się w Kończyskach dobrze i bezpiecznie. W końcu nadszedł czas odjazdu. Po serdecznym pożegnaniu zapowiedział się za jakiś czas z ponowną wizytą.

- Mam nadzieję, że państwo zgodzą się na jeszcze jedną wizytę uciążliwego Ślązaka.

- Będziemy pana oczekiwać, prosimy jednak o zachowanie ostrożności, tak z myślą o pańskim, jak i naszym bezpieczeństwie.

Po pierwszej wizycie nastąpiły dalsze. Podczas jednej z nich doszło do spotkania z miejscowym lekarzem Tadeuszem Kohlbergerem. Doktor z niedowierzaniem poprosił o powtórzenie nazwiska.

- Kohlberger to przecież nazwisko niemieckie. Czy pan jest Niemcem?

- Nie, jestem Polakiem, choć niemieckiego pochodzenia.

- To chyba dosyć nieczęsta sytuacja?

- Otóż, doktorze, wcale nie tak rzadka. W Polsce przed wojną sporą część mieszczaństwa stanowili Niemcy, trafiali się również Holendrzy, Włosi, Francuzi, a nawet Szkoci, z czasem wszakże spolonizowali się zupełnie i z wielkim powodzeniem i ofiarnością służyli swojej nowej ojczyźnie. Byli to najczęściej kupcy, później przemysłowcy, a także sporo ludzi nauki. O niech pan spojrzy - tu dr Kohlberger wyjął z szafy biblioteczną elegancki tom w brązowej, złoczonej oprawie - to „Dzieje Literatury Polskiej” pióra Aleksandra Brücknera, wybitnego sławisty o niemieckich korzeniach. A tu z kolei trzy tomy „Teatra w Polsce” Karola Estreichera, wybitnego twórcy „Bibliografii polskiej”, pochodzącego z wielce zasłużonej dla naszej kultury i nauki rodziny o austriackim pochodzeniu. To nie są wyjątki, przykłady można by mnożyć.

Doktor ze zdumieniem słuchał swojego polskiego kolegi, wszystko to było dla niego nowe, zaskakujące i zmieniało punkt widzenia na relacje pomiędzy obydwoma narodami. Więc może być zupełnie inaczej niż przedstawiała to propaganda. A przedstawiano to mniej więcej tak. Niemal na całym Wschodzie i Południu Europy znajdują się enklawy zamieszkałe przez Niemców. Taka sytuacja jest nie do przyjęcia. Tego, że członkowie wysokowartościowego narodu niemieckiego zasymilują się z zamieszkującymi na tych terenach miejscową, obcą etnicznie i mniej wartościową ludnością nie należy się w żadnym stopniu obawiać, ale dmuchając na zimne i chcąc w przyszłości uniknąć niepotrzebnych zdrażeń między państwowych, należy element niemiecki przesiedlić na tereny, które wejdą w skład Trzeciej Rzeszy. Takie działanie zagwarantuje bezpieczeństwo i swobodny rozwój wyższego cywilizacyjnie elementu niemieckiego.

- A to ci dopiero - doktor uśmiechnął się. To, co przed chwilą usłyszał i zobaczył, świadczyło o czymś przeciwnym, było zaskakującym dowodem na to, że rodowici Niemcy, nie tylko byli zdolni do asymilacji, ale wręcz zaczęli uważać

się za Polaków. Ba, stawali się nawet polskimi patriotami, czynnie włączając się w życie przybranej ojczyzny. Coraz bardziej sympatyzował z tymi dzielnymi ludźmi, wręcz zapragnął zostać ich przyjacielem, otworzyć się na ich problemy. W pewnym momencie dr Kohlberger zaryzykował i skierował rozmowę na kłopoty z medykamentami.

- Z pewnością wie pan, że w okupowanym kraju występują niesłychane wprost braki w zaopatrzeniu, szczególnie brakuje nam sulfonamidów, środków znieczulających, morfiny i zasypek na rany.

- Dziękuję za zaufanie, domyślam się mniej więcej przeznaczenia takiego zaopatrzenia. Czy panowie w związku z moją osobą żywią jakieś nadzieje?

- Nie będziemy owijać w bawełnę, jest właśnie tak jak pan przewiduje. Gra jest ryzykowna, ale gdyby pan zechciał się zaangażować, wiele zyska pod względem materialnym.

- Nie obrażam się, ale nie jestem do kupienia. Element zdrady za pieniądze w moim przypadku nie wchodzi w rachubę. Jeżeli podejmę wyzwanie, to jedynie po to, żeby ulżyć czyjejś doli. Choć w minimalnym stopniu odkupić ogrom winy moich rodaków, zaprotestować choćby w taki sposób przeciwko oblądowi, który ogarnął Niemców. Wiem, co ryzykuję, ale z całą świadomością podejmę współpracę z panami, możecie mi w pełni zaufać.

Po tej deklaracji doktor wrócił do Tarnowa jak na skrzydłach, poczuł się wolny, tak jak jeszcze nigdy. Ciężar, który od jakiegoś czasu przygniatał go niemal fizycznie, znikł. Zaczął obmyślać sposoby wygospodarowania nadwyżek leków. Musi być bardzo ostrożny, wierzył w swoją inteligencję i spryt. Przestało mu też ciążyć towarzyszące od lat lekkie wspomnienie wiecu na rynku we Frankensteinie, kiedy to pod badawczym wzrokiem tego partyjnego chana - Herr Larischa - uniósł rękę i przyłączył się do ryku tłumu - Sieg Heil! Odchorował to wtedy ciężko, wstydził się tej chwili słabości i tchórzstwa, których w żaden sposób nie mógł sobie usprawiedliwić

i przebaczyć. Gdyby to Herr Karl Larisch, który doktora jako inteligenta nigdy nie lubił, ba, wręcz nim gardził, zobaczył go kolaborującego z wrogiem. Poczł wewnętrzzną satysfakcję. W nim z kolei Herr Larisch budził niesłychane obrzydzenie. Ten pykniowaty nieuk, obrzydliwy karierowicz, złodziejasek, donosiciel i lizus, wykorzystywał każdą okazję, by zaskarbić sobie łaskę swoich krzykliwych i ponurych Parteigenosse. Oni też nie palali sympatią do miejscowych inteligentów, a szczególnie do tych, którzy nie dość skwapliwie odcięli się od swych żydowskich sąsiadów i znajomych. A przecież doktor Keil z niezrozumiałych powodów obdarza przyjaźnią swego byłego asystenta, młodego lekarza - Abrahama Hirscha, który przecież niegodzien jest leczyć czystych rasowo, aryjskich mieszczan z Frankensteinu. Nic też dziwnego, że z miejscowego szpitala zwolniony został ze skutkiem natychmiastowym. Kłopot w tym, że potem kilkukrotnie widziano go wychodzącego z domu doktora. Wprawdzie plotki ustały po zniknięciu tegoż, ale trzeba jednak nadal zachować czujność. Należałoby się też bliżej przyjrzeć przeszłości doktora i jego rodziny. Ostrożności nigdy zbyt dużo. Ktoś życzliwy w końcu odkrył i doniósł, że doktor Keil był pupilem i wychowankiem naukowym żydowskiego profesora medycyny doktora Ludwiga Fränkla, a fotograficzny portret owego profesora ponoć nadal wisi w gabinecie Keila. Obok zaś portret innego Żyda - poety Heinego. Tak, tak, doktor Keil nie nadąza za przemianami niemieckiego ducha, i przydałaby mu się nauczka, a już z pewnością reedukacja. Tacy nie zasługują, żeby budować nowe, wielkie Niemcy - Tysiącletnią Rzeszę. Naród musi pozbyć się chwiejnych internacjonalistów, zdegenerowanych żydowskich popleczników. Tkanka narodu musi być czysta. Już on - Larisch zadba o to na przyszłość.

CDN

REKLAMA

Ubezpieczenia
Navigator

☎ 14 665 26 67
☎ 603 765 656

GALERIA ZAKLICZYN, Rynek 5

Czynne:
Poniedziałek - Piątek 8:00 - 15:30
Sobota 8:00 - 11:00

warta. Gothaer TUZ HDI ERGO HESTIA PZU Proama InterRisk i wiele innych

firma usługowo-handlowa **ASTORIA** **ZAPRASZAMY!**

MYCIE POJAZDÓW
POLEROWANIE I WOSKOWANIE KAROSERII
PRANIE I SUSZENIE DYWANÓW I MEBLI TAPICEROWANYCH

Sylwia Mytnik zaprasza do
RĘCZNEJ MYJNI SAMOCHODOWEJ
Zakliczyn, ul. Malczewskiego 53
tel. 14-66-53-742, kom. 530-090-042
czynnej w godz. 8:00-20:00

CENY PROMOCYJNE!



WĘDRÓWKI Z PEREGRYNUSEM

Ewa Jednorowska

Wędrówka trze- cia – wojny i pożogi

Jednym z najpoważniejszych zagrożeń dla drewnianej zabudowy Zakliczyna były pożary. Surowo zabraniano magazynowania na strychu siana i słomy, używania w gospodarstwie świecy bez osłony. Mimo środków ostrożności, jak już mówiliśmy, Zakliczyn w XVII stuleciu płonął dwukrotnie. Cyklicznie też pojawiały się epidemie (wielka w latach 1652-53) związane przede wszystkim z wojnami. Ostatnia wielka epidemia (cholera) miała miejsce w czasie I wojny światowej. Jeszcze w połowie XX w. pokazywano miejsce zbiorowej mogiły na cmentarzu parafialnym, których nie wolno było rozkopywać.

Działania wojenne na terenie Zakliczyna miały miejsce po raz pierwszy w połowie XVII w. w okresie wojen szwedzkich. 5 stycznia 1656 r. doszło do zatargu pomiędzy mieszkańcami zakliczyńskimi a siłami szwedzkimi stacjonującymi w Stróżach. Doszło do rzezi zakliczyńian, w której zginęło 76 mieszczan, wielu zostało rannych. Miasto zostało podpalone. Poległych Szwedów pochowano na terenie Stróż.

Król Jan III Sobieski po zwycięstwie pod Wiedniem w 1683 roku pragnął w roku następnym ponownie utworzyć koalicję, aby ostatecznie rozbić siły tureckie. Stąd wojsko, które powróciło do kraju, rozlokowane po rozmaitych miejscowościach, miało czekać na ponowny wymarsz. Zachód jednak tym pomysłem nie był już zainteresowany i do ponownej wyprawy nie doszło. W Zakliczynie i okolicy zimowały oddziały wojskowe. Grasująca wśród żołnierzy zaraza, niewygojone rany, ogólne wycieńczenie, zbierały obfite żniwo. W Zakliczynie u wylotu dzisiejszej ulicy Malczewskiego powstała

zbiorowa mogiła - wielki kopiec zwieńczony krzyżem, zastąpiony następnie przez figurę M.B. na kolumnie. Dwie zbiorowe mogiły zlokalizowano w Kończyskach. Prawdopodobnie jest ich znacznie więcej.

Okres konfederacji barskiej, który przyniósł zagładę zamkowi melsztyńskiemu (4.IV.1771 r.), oszczędził miasto, natomiast duże szkody wyrządziła tu rabacja chłopska 1846 r. Szczególnie ucierpiał kościół i klasztor OO. Franciszkanów, do którego wpadli chłopcy poszukujący ukrywających się tu ziemian. Budynek splądrowano, ograbiono, poniszczono nagrobek Zygmunta Aleksandra Tarły, pocięto obrazy.

Działania I wojny światowej prowadzone w pobliżu miasta, szczególnie w 1915-16 roku, a w związku z tym wzrastająca liczba rannych, zmusiły władze austriackie do zorganizowania w mieście szpitala. Mieścił się on w budynku Sądu Powiatowego w Rynku. Rannych było tak wielu, że jak pokazuje stara pocztówka, leżeli

nawet na podwórzu na prowizorycznych noszach. W opiece nad żołnierzami wyróżniała się żona aptekarza Karola Tarczyńskiego, odznaczona przez władze wojskowe (medal wmurowany w nagrobek zginął).

W okresie II wojny światowej miasto współpracowało z AK. Szczególnie zasłużyła się właścicielka apteki p. Aleksandra Ottman, organizująca pomoc dla partyzantów, oraz współpracujące z nią osoby, m.in. p. Maria Köhsling, żona miejscowego notariusza. W aptece p. Ottman, gdzie pracowała z p. Antoniną Köhsling, były realizowane recepty dla przebywających w getcie Żydów.

Getto utworzono na terenie ulic: Rynek - Piłsudskiego - Browarki. Jego mieszkańcy byli sukcesywnie wywożeni i mordowani na terenie cmentarza w Brzesku (oraz w obozie w Bełżcu). Ostatnich rozstrzelano w getcie. Po wojnie pochowani w zbiorowej mogile zostali ekshumowani z inicjatywy ocalałej z pogromu lek. dentysty Salki Ebenholz.

Młodzież zakliczyńska brała udział w tajnym nauczaniu, które odbywało się w klasztorze OO. Franciszkanów. Wielu zdało tu matury i po wojnie wyjechało na studia. Lekcji matematyki udzielał też mieszkający w Lusławicach prof. Rybczyński, pracownik Politechniki Lwowskiej. Do Zakliczyna w czasie wojny zjechało wielu wysiedlonych ze wschodu (Lwów, Stanisławów) oraz terenów włączonych bezpośrednio do Rzeszy. W pomoc nieszczęśliwym włączył się miejscowy proboszcz ks. Jan Szcherbiński oraz okoliczni ziemianie.

Oprócz sporadycznie występujących kłopotów, które wymagały podjęcia nadzwyczajnych środków, codziennym problemem była sytuacja starców, kalek, żebraków, ludzi przewlekłe chorych. Dla nich to zorganizowano w 1567 r. tzw. szpital, który istniał aż do

1754 r. Jego mieszkańców utrzymywała parafia oraz miasto, np. na utrzymanie tej instytucji przeznaczano skonfiskowane mięso, sprzedawane w niedzielę w czasie nabożeństwa, oraz zboże mierzone złym korcem. Na początku XVII w. (1602 r.) proboszcz wyposażył szpital w ogród, trzy krowy oraz działkę ziemi uprawianej koło Dunajca. Lokalizacja tego szpitala została określona „przy kościele w odległości strzały” na ulicy Krakowskiej.

Na XIX-wiecznych mapach katastralnych widać, że plebania stała nieopodal kościoła od strony zachodniej (obecnie widoczny zarys fundamentów). Szpital więc mógł istnieć po stronie przeciwnej. W XIX w. mieszczanin Józef Gałkiewicz ofiarował parafii swój dom stojący w sąsiedztwie kościoła parafialnego na „dom ubogich”, których obowiązano do sprzątania kościoła i jego otoczenia. Budynek ten, obecnie w ruinie, zamieszkiwały głównie stare, samotne kobiety. Zakliczyńianie nazwali go „dziadownią”.

Perygrynus



SKOK JAWORZNO

teraz tylko 1 TANIO

4,9%! 2 SZYBKO

3 WYGODNIE

ul. Malczewskiego 7 Zakliczyn tel: 14 628 35 13

Reprezentatywny przykład dla Pożyczki RAZ DWA TRZY: całkowita kwota pożyczki 3 500,00 zł, czas obowiązywania umowy 15 m-cy, kwota raty 241,03 zł, stopa oprocentowania 4,90% w skali roku, prowizja 0,00 zł, opłata przygotowawcza 525,00 zł, wysokość odsetek 115,45 zł, koszt ubezpieczenia 0,00 zł, całkowita kwota do zapłaty 4 140,45 zł, rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO) 35,17%. Data ustalenia reprezentatywnego przykładu: 29.12.2014r. Poniższa informacja nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów Kodeksu Cywilnego a decyzja kredytowa o udzieleniu pożyczki zależy od oceny ryzyka kredytowego.

DOMOSŁAWICE 29 32-860 CZCHÓW

GABINET DENTYSTYCZNY

KAROLINA HORZIMEK

LEKARZ DENTYSTA

- kompleksowa leczenie stomatologiczne przy wykorzystaniu najnowocześniejszego sprzętu w regionie,
- radiowizjografia zębów firmy Kodak
- wybielanie zębów podczas jednej wizyty
- protezy - krótkie terminy
- plac zabaw dla dzieci

TEL. 602 378 777



PKS Jedność Paleśnica



Kapitan Dawid Macheta



KS Dunajec Zakliczyn



ŁKS Pogórze Gwoździec



Puchar dla Zarządu od szefa podokręgu brzeskiego



Dawid Chrobak obiecał pomoc w budowie zaplecza stadionu Jedności

Pogórze z jubileuszowym Pucharem Jedności



PARAFIALNY KLUB SPORTOWY JEDNOŚĆ PALEŚNICA POWSTAŁ 31 MARCA 1995 ROKU Z INICJATYWY GRUPKI ZAPALEŃCÓW POD PRZYWÓDZTWE TADEUSZA MARTYKI ORAZ DZIĘKI PRZYCHYLNOŚCI PROBOSZCZA PARAFII KS. STANISŁAWA ŁĄCZA, WÓJTA STANISŁAWA CHROBAKA I ÓWCZESNEGO WOJEWODY TARNOWSKIEGO WIESŁAWA WODY.

Z okazji 20-lecia istnienia klubu w sobotę 4 lipca na stadionie Jubilata rozegrano turniej z udziałem drużyn z gminy Zakliczyn. Spotkania Jedności, Dunajca Zakliczyn i Pogórza Gwoździec sędziował licencjonowany arbiter Mariusz Potok. Nieoczekiwanie w jubileuszowym

turnieju zwyciężyła ekipa z Gwoźdźca. Pogórze pokonało gospodarzy 2:1 i Dunajec 1:0. W spotkaniu Zakliczyna z Paleśnicą lepsi okazali się gracze „okręgówki”, zwyciężając 2:1. Tym samym Jedność okazała się niezwykle gościnna, zajmując trzecie miejsce w turnieju. W rozgrywkach zabrakło zaproszonej drużyny Orła Stróże, najstarszego klubu naszej ziemi. Gospodarze zagrali w składzie: Dawid Łekawski, Dariusz Urban, Daniel Łekawski, Patryk Pachota, Piotr Chochorowski, Mikołaj Włudyka, Sebastian Gucwa, Paweł Jurkiewicz, Piotr Sarota, Patryk Łukasik, Dawid Salamon, Wiktor Gierałt, Piotr Salamon, Adam Masztalerz, Michał Mastalerz.

Grano dwie połowy po 20 minut, ze względu na upałą pogodę. Wymiana zawodników rotacyjna. Pogórze Gwoździec wystąpiło w następującym zestawieniu: Kacper Mazgaj, Paweł Rzepa, Marcin Kural, Jakub Jurczyk, Dawid Macheta, Jacek Tokarczyk, Jakub Tokarczyk, Sebastian Mazgaj, Grzegorz Musiał, Jan Syrowy, Marcin Czarnecki, Przemysław Gajda, Piotr Brzęk, Mateusz Brzęk. Kierownictwo: Bartosz Juszkiewicz, Joanna Rapała. Dunajec przyjechał do Paleśnicy z prezesem Jakiem Świdorskim, któremu towarzyszyli wieloletni kierownik Stanisław Skrzęta oraz Grzegorz Witek. Drużynę seniorów prowadzi trener Jacek Tokarczyk. Kadra

Dunajca: Kamil Migdał, Dariusz Gwiżdż, Kamil Barczyk, Kamil Brzęk, Mateusz Wójcik, Kamil Wójcik, Szymon Tokarczyk, Bartosz Tokarczyk, Maciej Kusiak, Daniel Wzorek, Piotr Budyn, Kamil Chmielowski, Bartosz Litwa, Adrian Wójcik, Filip Świdorski. Po zawodach, podczas oficjalnej uroczystości uhonorowano zasłużonych działaczy Jedności i jej zawodników. Wśród gości przewodnicząca Rady Miejskiej Anna Moj, burmistrz Dawid Chrobak, przedstawiciele Powiatowego Zrzeszenia Ludowych Klubów Sportowych z przewodniczącym Jerzym Bakiem oraz podokręgu brzeskiego piłki nożnej z prezesem Mirosławem Nieciem i sekretarzem

Andrzejem Maślanką, którzy wręczyli prezesowi klubu Bogusławowi Oronowi okazały puchary, dyplomy i statuetki. W zamian gospodarze uhonorowali gości statuetkami, pamiątkową ceramiką i bukietami kwiatów, zaś na wniosek prezesa Oronia przedstawiciele zawodników złożyli wiązanek kwiatów i zapalili znicz na grobie śp. Stanisława Chrobaka, wójta gminy Zakliczyn, który doprowadził do zamiany działek, a tym samym do wygospodarowania terenu pod przyszły stadion Jedności. Syn senatora, Dawid Chrobak, gratulując dwudziestolecia działalności, obiecał wspierać klub w jego rodzinnej wsi, z pewnością

chciałby pomóc w budowie odpowiedniego zaplecza na stadionie Jedności. Zanim wręczono odznaki i puchary, Sylwester Gostek, konferansjer turnieju, przybliżył genezę powstania klubu. Złote odznaki LZS otrzymali Bronisław Pomikło i Jerzy Martyka, srebrną – Dawid Łekawski, brązowe – Michał Mastalerz i Adam Mastalerz. W uzupełnieniu tej ceremonii wręczono uczestnikom turnieju pamiątkowe medale, zaś kapitan Gwoźdźca – Dawid Macheta – odebrał okazały puchar za zwycięstwo w turnieju. Paleśnicki Jubileusz zwińczyła potańcówka przy altanie. **Tekst i fot. Marek Niemiec**



Moto Familiada 2015, czyli rodzinnie, aktywnie i bezpiecznie

W SOBOTĘ 13 CZERWCA BR. PRZEPROWADZONO TRZECIĄ EDYCJĘ OGÓLNOPOLSKIEJ RODZINNEJ IMPREZY MOTORYZACYJNEJ „MOTO FAMILIADA 2015” W RAMACH AKCJI „PRZEZ ZABAWĘ DO BEZPIECZEŃSTWA”.

Przy okazji rozegrano XIII Rundę Turystycznego Pucharu Polski, IV Rundę Pucharu Polski Południowej A4, I Rundę Turystycznych Mistrzostw Okręgu Krakowskiego, jako Mistrzostw Małopolski. Ponadto I Runda Rodzinnych Samochodowych Mistrzostw Tarnowa oraz II Runda Nawigacyjno-Turystycznych Samochodowych Mistrzostw Okręgu Rzeszowskiego.

Moto Familiada 2015 to impreza rodzinna, integracyjna, ogólnodostępna dla wszystkich sympatyków motoryzacji, przeprowadzona w szlachetnej rywalizacji sportowej. Bogate walory turystyczne podróżowanie z pomysłem: samodzielnie, we dwójkę, z rodziną lub z grupą przyjaciół. Każdy uczestnik mógł zatem wykazać się biegłością czytania mapy, znajomością nawigacyjnego kodyfikatora, a jednocześnie dać się zauroczyć pięknemu subregionowi tarnowskiego, w którym odbywał się tegoroczny rajd.

Fantastycznie wyglądała Polska przez okno samochodu. Tym razem Miasto Tarnów - Polski Biegun Ciepła - wspólnie z Miastem i Gminą Zakliczyn gościło załogi z całego kraju i z zagranicy.

Zamysł był taki, że nawigując i jadąc poprzez region poznajemy pogórzańskie winnice na trasie (pokazy i degustacje produktów z dwóch winnic odbywały się w zakliczyńskim ratuszu). Po przyjeździe na zakliczyński Rynek należało przejść dodatkowe testy: sprawnościowy i z zakresu pierwszej pomocy. W organizacji imprezy pomogli miej-

scowi działacze Sokoła i straży pożarnej.

W generalnej klasyfikacji indywidualnej całej imprezy Moto Familiada 2015 I miejsce zajęła załoga z Automobilklubu Mysłowickiego - Marcin Lutek, Monika Wojtkowiak, II miejsce - również załoga z Automobilklubu Mysłowickiego - Bartosz Hyrja, Gabriela Hyrja, a III miejsce przypadło ekipie z Automobilklubu Rzeszowskiego - Radosław Mikuła, Agnieszka Mikuła.

W klasyfikacji Samochodowych Mistrzostw



Tarnowa I miejsce zajęła załoga Andrzej Ziembowski, Adam Bąk, II miejsce - Paweł Szponder, Jarosław Wawrzkiwicz, III miejsce - Kamil Zyznar, Aneta Budzik - wszystkie załogi reprezentujące klub TTSK K-TEAM Tarnów.

W klasyfikacji zespołowej imprezy I miejsce zajęł Automobilklub Mysłowicki, II miejsce dla klubu TTSK K-TEAM Tarnów, a III dla Automobilklubu Rzeszowskiego.

W klasyfikacji okręgowej imprezy I miejsce zajęł Okręg Katowicki, II - Okręg Krakowski, a III miejsce Okręg Rzeszowski.

W klasyfikacji prób sprawnościowych I miejsce wywalczył Maciej Krzewski, II miejsce zajęł Bartosz Turek, a III Jan Skuza.

W klasyfikacji kartingowej I miejsce zdobył Bartosz Turek, II miejsce - Maciej Skuza, a III - Bartosz Hyrja.

W klasyfikacji „Pierwszy krok rajdowy” triumfowała załoga Jan Skuza, Maciej Skuza, II miejsce zajęł Bartosz Moczulski, Katarzyna Moczulski,

a III - Sylwia Kopacz, Katarzyna Kapustka.

Impreza łączyła dobrą zabawą i pasjonującą rywalizacją na pograniczu sportu, turystyki i rekreacji, propagując bezpieczeństwo ruchu drogowego oraz aktywne spędzanie wolnego czasu - podkreśla komandor rajdu. - Kolejny raz pokazujemy, jak bezpiecznie i aktywnie oraz rodzinie można spędzić wolny czas. Ważnym aspektem jest udział osób niepełnosprawnych, którzy okazują się świetnymi kierowcami, osiągający nawet miejsca na podium w rywalizacji z pełnosprawnymi kolegami. Gorąco dziękujemy naszym partnerom i patronowi za wszelką pomoc w organizacji Moto Familiady 2015.

Sponsor tytularny całego cyklu: Stalexport Autostrada Małopolska SA. Runda pod patronatem Burmistrza Miasta i Gminy Zakliczyn Dawida Chrobaka, który wręczył nagrody najlepszym załogom podczas ceremonii ogłoszenia końcowych wyników na scenie przez ratuszem.

Rafał Kiwior - Prezes Zarządu TTSK K-TEAM Tarnów Koordynator akcji „Przez zabawę do bezpieczeństwa”

Od redakcji: ta promocyjna dla naszej ziemi impreza zgromadziła na starcie ekipy z całej Polski, w tym załogi z sąsiednich Czech. Mimo braku spektakularnych popisów na zakliczyńskim rynku, przyciągających widzów, podstawowym celem imprezy - z punktu widzenia naszej społeczności - są pozytywne wrażenia, jakie wyniosą stąd zmotoryzowani goście, którzy być może do nas kiedyś powrócą. Już teraz wielu z nich zadeklarowało ponowne wizyty w Zakliczynie wraz ze swoimi rodzinami.

Historia Parafialnego KS Jedność Paleśnica



Gratulacje od przedstawiciela LZS dla założycieli klubu



Na wniosek prezesa Jedności delegacja złożyła wiązanek kwiatów i zapaliła znicz na grobie śp. wójta i senatora Stanisława Chrobaka

INICJATOREM POWSTANIA KLUBU SPORTOWEGO W PALEŚNICY BYŁ TADEUSZ MARTYKA, KTÓRY DO SWOJEGO POMYSŁU PRZEKONAŁ KILKUNASTU MIESZKAŃCÓW OKOLICZNYCH MIEJSCOWOŚCI. I TAK OTO 19 MARCA 1995 ROKU ODBYŁO SIĘ W STAREJ SZKOLE W PALEŚNICY ZEBRANIE ZAINTERESOWANYCH UTWORZENIEM STOWARZYSZENIA SPORTOWEGO.

Na zebraniu byli obecni, m. in. bardzo wspierający powstanie klubu, ówczesny Wójt Gminy Zakliczyn śp. Stanisław Chrobak oraz ks. Stanisław Łącz - katecheta z Paleśnicy. Na tym zebraniu powołano komitet założycielski w składzie: Tadeusz Martyka, ks. Stanisław Łącz, Robert Kraj, Sylwester Gostek. Grupa ta przy wsparciu wójta śp. Stanisława Chrobaka oraz ówczesnego wojewody tarnowskiego śp. Wiesława Wody 31 marca 1995 roku zarejestrowała klub pod nazwą Parafialny Klub Sportowy Jedność Paleśnica w rejestrze stowarzyszeń. Nieco później klub uzyskał wpis w Rejestrze Sądowym, a obecnie ma status organizacji pożytku publicznego. W nazwie klubu - ustalonej na zebraniu założycielskim - pojawiły się słowa „parafialny” i „jedność”, by w ten sposób połączyć aspiracje poszczególnych wsi i zmniejszyć nieporozumienia. „Parafialny” w tym przypadku określał głównie teren jego działania.

Głównym zadaniem klubu i jego władz było wybudowanie boiska sportowego, co nie było łatwe w okolicy, gdzie o równy teren jest trudno. Z pomocą przyszedł wójt Stanisław Chrobak, który wyraził zgodę na zamianę działki leśnej w Jamnej na działkę pani Małgorzaty

Michalik i przekazanie jej pod budowę tego boiska.

Do prac przy budowie boiska przystąpiono na przełomie 1995 i 1996 roku. W tych pracach szczególną pomoc okazali: Mieczysław Świdorski (sprzęt budowlany), Stanisław Woda, Bronisław Pomikło, Władysław Martyka i Zarząd klubu. Oficjalnego otwarcia boiska dokonano 18 sierpnia 1996 roku, na którym tworząca się drużyna piłkarska rozegrała mecz z Dzierżaninami o Puchar Wojewody Tarnowskiego.

Jedność Paleśnica została zgłoszona do rozgrywek klasy B w 1997 roku i swój pierwszy ligowy mecz wygrała z Lewniową aż 9:0. Trenerem od początku do chwili obecnej jest Robert Kraj, a kierownikiem drużyny został wówczas, zagorzały kibic piłki, Stanisław Garnier. Później funkcję tę pełnił Jerzy Martyka. Pierwszym kapitanem zespołu mianowano Piotra Koniczkiego, po nim m. in. Dawid Fior i Adam Mastalerz.

W 2001 roku drużyna awansowała do A-klasy, w której występowała przez pięć sezonów w sezonach: 2001/2002, 2002/2003, 2006/2007, 2007/2008, 2008/2009. Obecnie drużyna rozgrywa swoje mecze w B-klasie. W okresie gry w A-klasie w klubie funkcjonowała drużyna juniorów, która miała możliwość awansu do wyższej klasy rozgrywkowej, lecz ograniczenia finansowo-organizacyjne klubu spowodowały, że z tej szansy zrezygnowała.

W 1996 roku z inicjatywy klubu oraz przy pomocy samorządu gminy wybudowano na Paleśniance most. Jednak w wyniku powodzi w 1997 roku i następnej w roku 2010 został on zniszczony. Obecny most, który służy nie tylko klubowi, ale też okolicznym mieszkań-

com, został odbudowany dzięki środkom finansowym przekazanim przez Telewizję Polską SA.

W 2002 roku na potrzeby organizowanych imprez: festynów i pikników wybudowano altanę plenerową przy dużym zaangażowaniu członków klubu i mieszkańców, którzy przekazali większość materiałów oraz środki finansowe na budowę. Przy wznoszeniu wiaty pracowali społecznie: Firma „Markus” Marka Łazarskiego, Józef Pomikło, Stanisław Woda, Adolf Gniadek, Bronisław Pomikło, Józef Martyka oraz Zarząd klubu. Środki finansowe przekazali: Sylwester Gostek i Marian Sacha, a część potrzebnego drewna kilku mieszkańców Paleśnicy.

W ciągu 20-letniego okresu, oprócz wymienionych osób, działania klubu wspierali finansowo i materialnie: Urząd Miejski w Zakliczynie, Dawid Łękański, Andrzej Maciaszek, Polonia Amerykańska (J. Pomikło, A. Pajdak), Apteka Janiny Łopatki w Zakliczynie, Firma Cykoria - Zenon Sacha, Łukasz Świdorski.

Pomocą organizacyjną służyły również panie: Maria Kumorek, Małgorzata Kumorek, Edyta Kraj, Teresa Potok. W prace na rzecz klubu angażowało się jeszcze wiele innych osób, mieszkańców, zawodników, działaczy, których nie sposób wszystkich wymienić.

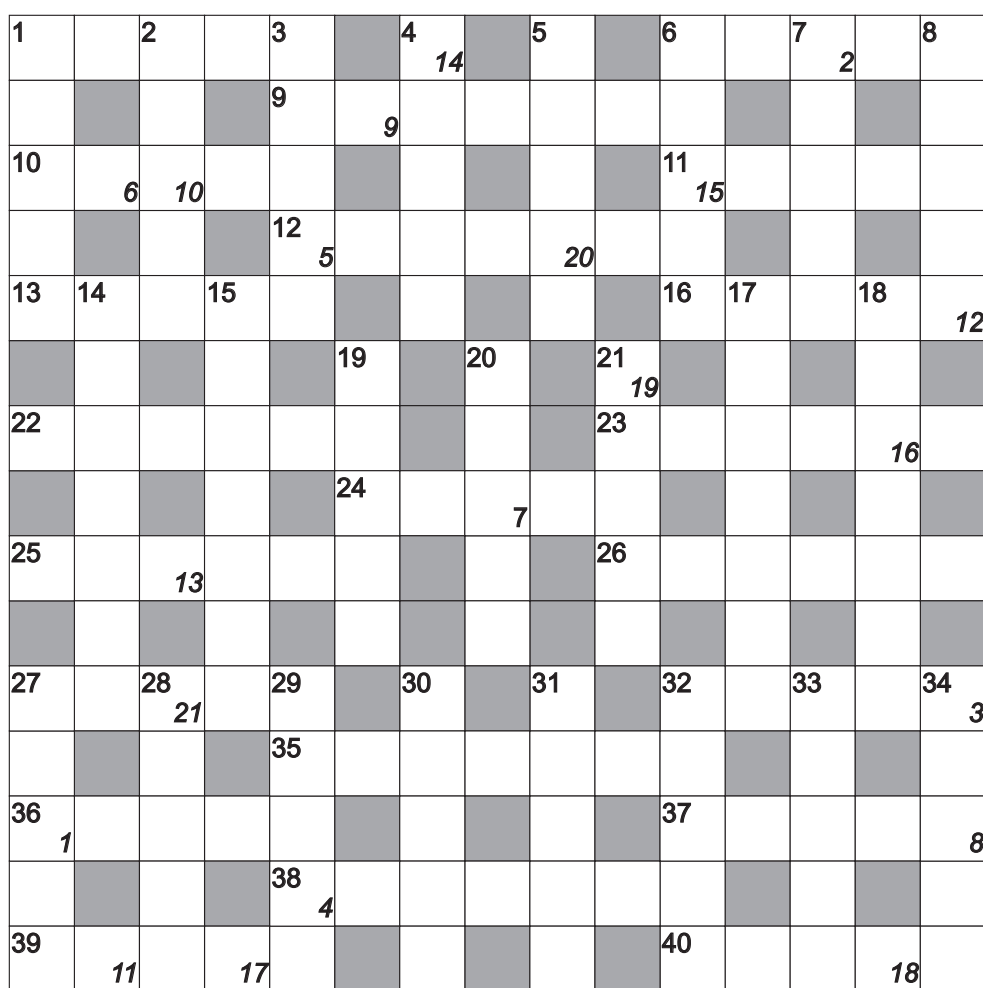
Obecnie klub bierze udział w rozgrywkach B-klasy podokręgu Brzesko, posiada dość liczną kadrę, chociaż jest ona bardzo zmienna i składa się z zawodników nie tylko z parafii Paleśnica - są w niej zawodnicy spoza gminy Zakliczyn.

Klub, oprócz działalności sportowej, organizuje pikniki i festyny dla okolicznych mieszkańców, a od kilkunastu lat jest współorganizatorem wraz z miejscową szkołą dużego, gminnego turnieju dla drużyn niezdolnych o Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Zakliczyn.

Nie rozwiązaniem problemem zawodników i klubu jest brak stosownego zaplecza socjalnego. Jednak pan Burmistrz Dawid Chrobak - członek klubu - a kiedyś nawet zawodnik szerokiej kadry, obiecał, że taki obiekt na potrzeby nie tylko samego klubu powstanie. Jest więc duża nadzieja, że kolejne, znaczne jubileusze obchodzone będą w innych warunkach lokalowych (być może w klimatyzowanej sali?!).

Sylwester Gostek

KRZYŻÓWKA NR 73



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	

Poziomo:

- słowo honoru
- z propanem
- stopień z Marynarce Wojennej
- perski lub latający
- port w Szwecji
- stolica Wenezueli
- mieliły zboże
- gruba gałąź
- zażalenie
- buddyjska świątynia
- puls
- modrak
- ptak z Andów
- sitwa, koteria
- niedostatek

Pionowo:

- z popytem
- jednośląd
- broń ułana
- dusi we śnie
- narzędzie ogrodnicze
- np. światła

- był nim Prometeusz
- przeciwny zenitowi
- metylowy
- nowe kadry
- harmonijka ustna
- człowiek-robot
- polskie góry
- na końcu lasa
- okres w dziejach
- może być smaczny
- pantera śnieżna
- model Opla
- szybki taniec
- służący
- słodki ziemniak
- biały w kinie
- meksykański sukulenc

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu utworzą hasło - myśl łąciską. Treść hasła wraz z kuponem kontrolnym (na marginesie strony) prosimy nadsyłać na adres redakcji: Głosiciel, Rynek 1, 32-840 Zakliczyn (rozwiązanie krzyżówki przyjmujemy także w redakcji w ratuszu, pokój nr 5 na poddaszu). Spośród prawidłowych rozwiązań wylosujemy dwa, ich autorzy otrzymają bony zakupowe o wartości 50 zł każdy, ufundowane przez **Supermarket Leader w Zakliczynie**. Termin nadsyłania rozwiązań upływa **31 sierpnia br.** Hasło Krzyżówki nr 70: „Dobra wola stoi za uczynek”. Nagrody wylosowali: **Genowefa Krajewska** z Łusławic i **Krzysztof Truchan** z Faściszowej. Laureaci otrzymują bony zakupowe o nominale 50 zł, do odebrania w redakcji.

opr. Antoni Sproski

KRZYŻÓWKĘ SPONSORUJE

**Zakliczyn,
ul. Polna 2**

POZNAJ CENY LEADERA!

KONKURS GŁOSICIELA

Rozpoznaj – Wyślij – Wygraj zakupy!



Druh Mieczysław Martyka od 37 lat udziela się społecznie w zakliczyńskiej Ochotniczej Straży Pożarnej. Piastował przez jedną kadencję funkcję prezesa jednostki, obchodzącej w zeszłym roku huczny jubileusz 140-lecia istnienia. Odznaczony Medalem im. Bolesława Chomicza. Otrzymał też złoty medal zasłużonych dla pożarnictwa i brązowy krzyż ZOSP. W wyremontowanych i poszerzonych w zeszłym roku garażach Domu Strażaka przy ul. Browarki wykonał darmo całą hydraulikę, tym samym strażacy uzyskali tak potrzebne sanitariaty. Obecnie pełni funkcję wiceprezesa zakliczyńskiej jednostki, chętnie reprezentuje jednostkę OSP Zakliczyn, stając w pocztach sztandarowych czy uczestnicząc w delegacjach podczas uroczystości państwowych i gminnych.

Nagrody – bony zakupowe PHZ Zachęta – otrzymują: **Krystyna Świerczek** z Faściszowej i **Lucyna Zych** z Zakliczyna.

W tym wydaniu konkursu prezentujemy postać kolejnego strażaka. Druh Stanisław Nadolnik, komendant gminny i gwoździeckiej straży od wielu lat należy do liderów tej formacji. Jemu tylko znanymi sposobami potrafił wręcz wyszarpać dla swojej jednostki wartościowy sprzęt. Toczył batalie o pojazdy bojowe, budowę i adaptację remizy, służył dobrą radą i swoim autorytetem młodym adeptom sztuki. Gwoździecka OSP obchodziła niedawno wspaniały jubileusz 125-lecia działalności. Ile lat służy w tej jednostce komendant Nadolnik, który udziela się też jako radny od kilku kadencji w Radzie Miejskiej?

Odpowiedzi prosimy nadsyłać na adres: Redakcja Głosiciela, Rynek 1, 32-840 Zakliczyn (przyjmujemy je również w redakcji w ratuszu). Pamiętajcie o dołączeniu kuponu kontrolnego (na marginesie strony). Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy dwa 50-złotowe bony zakupowe, ufundowane przez PHZ Zachęta, do realizacji w Supermarkecie LEWIATAN w Domu Towarowym w Zakliczynie, Rynek 20. Na odpowiedzi czekamy do **31 sierpnia br.**

SPONSOREM QUIZU JEST LEWIATAN

ZAKLICZYN, Rynek 20
ŁONIOWA 147
JURKÓW 304B
ZAPRASZAMY!!!

Tu kupisz Głosiciela

Zakliczyn:

- Delikatesy Eko - Rynek
- Delikatesy Centrum - Rynek
- Drew-Dom - ul. Malczewskiego
- Drogeria Nicola - Rynek
- Expres - ul. Polna
- Lewiatan - Rynek
- Leader - ul. Polna
- SPAR - ul. Jagiellońska
- Wasbruk - stacja paliw
- ZCK - Ratusz

Gwoździec - Cichy Kącik

Faściszowa - sklep M. Osysko

Faściszowa - sklep H. Kochan

Filipowice - sklep T. Damian

Faliszowice - S. Biel

Olszowa - A. Łazarz

Paleśnica - Hitpol

Paleśnica - sklep St. Woda

Roztoka - sklep K. Soból

Ruda Kameralna - sklep GS

Słona - sklep S. Biel

Stróże - sklep W. Biel

Stróże - sklep P. Soska

Wola Stróska - sklep S. Biel

Zdonia - sklep k. kuźni

Charzewice - sklep S. Biel

Dzierżaniny - sklep Z. Sacha

Gwoździec - market Euro

KRZYŻÓWKA NR 73
KUPON KONTROLNY

KONKURS GŁOSICIELA
KUPON KONTROLNY 7-8/2015



NITUS
Piotr Nowak

OKNA

BRAMY

DRZWI

nowość

PRODUCENT
DRZWI I OKIEN PCV
ZAWADA LANCKOROŃSKA 9
ZAKLICZYN 32-840
tel.: +48 14 691 05 17
e-mail: okna@nitus.pl
www.nitus.pl

W OFERCIE RÓWNIEŻ:
BRAMY SEGMENTOWE
GARAŻOWE I PRZEMYSŁOWE
STOLARKA ALUMINIOWA I PPOŻ
KOMÓRKI LOKATORSKIE

WINK HAUS **KBE**

KREDYT DLA ROLNIKÓW
SERDECZNIE
polecamy

KREDYT NA ZAKUP ŚRODKÓW DO PRODUKCJI ROLNEJ
okres kredytowania do 24 miesięcy
MAKSYMALNA KWOTA KREDYTU
na 1 hektar użytków rolnych
4000 zł

ATRAKCYJNE WARUNKI CENOWE
Za wcześniejszą spłatę kredytu Bank nie pobiera prowizji
Szczegółowe informacje dostępne są w Oddziałach Banku
Z A P R A S Z A M Y

BSR
Bank
Spółdzielczy
Rzemiosła
w Krakowie
www.bsr.krakow.pl

Zakliczyn, Rynek 4
Oddział czynny od 7:30 do 14:00
oraz w 2 i 3 sobotę miesiąca od 7:30 do 12:00
Bankomat 24h

POGÓRZANIN

Firma Produkcyjno-Usługowo-Handlowa
Renata Starostka

ul. Spokojna 13, 32-840 Zakliczyn
tel./fax 14-66-53-313, 14-628-34-13,
kom. 504-301-788

F.P.H.U „Pogórzanin” świadczy usługi **wod-kan-co-gaz**
Sklep z artykułami sanitarnymi oferuje:

- > oryginalne meble łazienkowe
- > lustra i kinkiety
- > okleiny meblowe i paski ozdobne
- > dywaniki i maty antypoślizgowe
- > elektronarzędzia

Kompetentne doradztwo, możliwość zakupu na raty.
Sklep czynny: pon. - pt 8-16; sob. 8-13

Modrzewiowe Wzgórze
OSADA WYPOCZYNKU I ZDROWIA

Pensjonat Modrzewiowe Wzgórze
w Faćciszej poleca:

- zabiegi rehabilitacyjno-relaksacyjne (hydroterapia, kinezyterapia, fizykoterapia, gimnastyka indywidualna i korekcyjna, konsultacje medyczne gratis)
- masaż klasyczny, bańką chińską, kamieniami bazaltowymi, antycellulitis, drenaż limfatyczny
- zajęcia w wodzie dla grup zorganizowanych, co najmniej 30 osób - bilet 2,50 zł
- przyjęcia weselne jednodniowe od 115 zł, dwudniowe od 145 zł
- imprezy okolicznościowe - chrzciny, komunie, spotkania integracyjne - od 65 zł/osoba
- oferta szkoleniowa dla firm (noclegi, sala szkoleniowa z wyposażeniem, wyżywienie)
- pobyty weekendowe z pakietem relaksacyjno-rehabilitacyjnym od 128 zł/osoba (przypadku grup zorganizowanych)

Kontakt:
14-66-53-995,
501-160-703,
501-160-704,
508-068-709

BIZNES
pobyty szkoleniowe i integracyjne

BETONIARNIA ROZTOKA



www.tk-beton.pl

TK - Beton

BETON TOWAROWY

ZAPRAWY CEMENTOWE

BETON POSADZKOWY

BETON NA STABILIZACJĘ GRUNTU

TRANSPORT

POMPA DO BETONU - 28 METRÓW

BETONIARNIA: tel. 600 665 659

BIURO: tel. 733 555 513

ZAPRASZAMY

Spółdzielnia Produkcyjno-Usługowa
ZAKPOL

32-840 Zakliczyn, ul. Grabina 6
tel./fax 14-66-53-484, 14-66-63-321

Wykonawstwo i montaż:

- konstrukcje stalowe, ślusarka budowlana, więźby dachowe, stalowe i drewniane, usługi dekarские

Produkcja:

- konstrukcje stalowe

Usługi:

- spawalnicze, ślusarskie i agrotechniczne

Handel:

- częściami do maszyn rolniczych, materiałami budowlanymi, tarcicą budowlaną, paliwem, skup złomu i metali kolorowych

Zapraszamy do korzystania z naszych usług!

Asortyment skupowanych surowców, jak i ceny, prosimy uzgadniać telefonicznie.

Uwaga! Prosimy o niedostarczanie makulatury, toreb jednorazowych z folii oraz plastików po artykułach spożywczych (do odwołania).



SPU Zakpol prowadzi SKUP SUROWCÓW WTÓRNYCH
w dni powszednie i w soboty w godz. 7:00-15:00

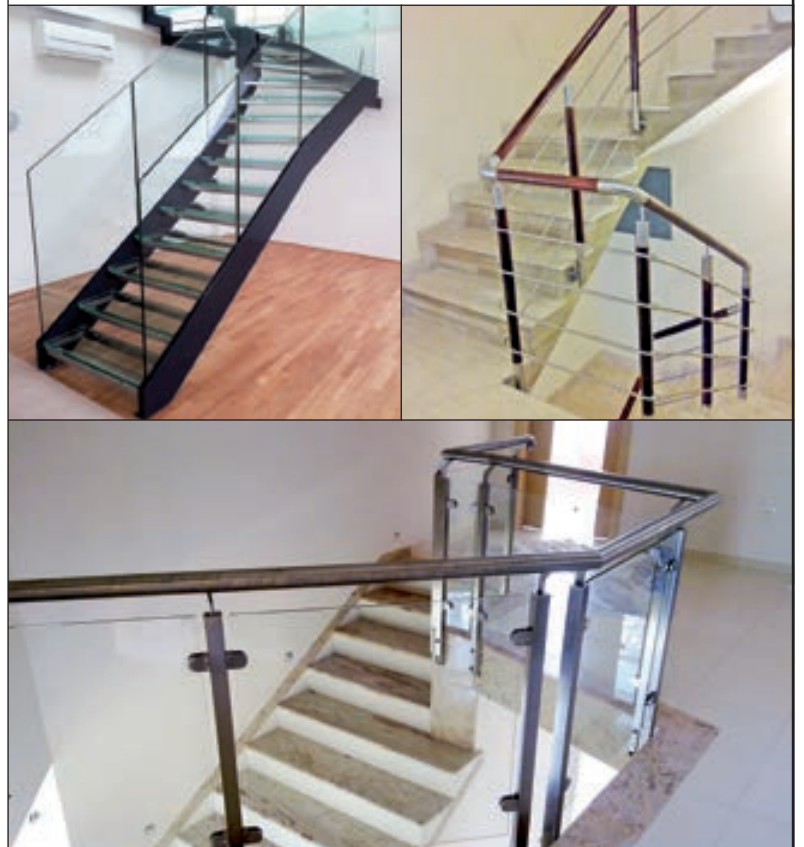
www.ramcar.pl - designerskie elementy wystroju wnętrz
- schody szklane - balustrady szklane samonośne - balustrady nierdzewne



32-840 Zakliczyn

ul. A. Mickiewicza 20

tel. 14) 66 52 158, 503 097 880



F.P.U.H KREĞ-BUD Grzegorz Kwiek
Hurtownia Pasz

Zakliczyn, ul. Kamieniec
(obok Domu Towarowego)

tel. 14-66-52-156; tel. kom. 608-336-783

- koncentraty, mieszanki dla trzody, drobiu, bydła, królików i innych
- śruta sojowa i rzepakowa
- folie kiszonkarskie
- artykuły zootechniczne, karmniki i poidła
- wysłodki buraczane

NAWOZY – atrakcyjna cena!

TRANSPORT!



www.agrotech-g.pl

AGROTECH-G

Rynek 6, Zakliczyn

tel. 14 66 53 417 wew 17

Otwarte w godzinach:

Pn-Pt: 8.00-16.30

Sob: 8.00-13.00

Sprzedaz i serwis urządzeń ogrodniczych firm:



SERDECZNIE ZAPRASZAMY - LATO NISKICH CEN!

NAJWIĘKSZY WYBÓR PROMOCJI

Fotel
7 pozycyjny



94,99 zł

Basen dmuchany
122x20



19,99 zł

Nawóz Uniwersalny
Agrecol 2,5l



14,99 zł

Ośłona twarzy
Nevada



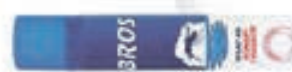
24,99 zł

Parasol
Plażowy
180cm



16,99 zł

Bros
na komary



6,99 zł

Olej Stihl
0,1ml



4,95 zł

Kosa spalinowa
Sparta 250T, 1,2 KM



699 zł

Wąż CELFAST PLUS
1/2" 25mb



38,50 zł

Wąż GARDENA Classic
1/2" 15mb



42,99 zł

Żyłki do kos spalinowych
Oregon Duoline



już od **0,50 zł/mb**